Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 643 | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 16 marca 1930 r. | Rok XXIV.

Przesilenie rządowe.

Sejm „postawił na swojem“. — Wotum nieufności dla ministra Prystora. — Oznacza to zwycięstwo socjalistów. — Wniosek o wotum nieufności dla ministra Czerwińskiego niezałatwiony.

Nie mamy dokładnych wiadomości, co się w ostatnich dniach działo za kulisami Sejmu. Wynik wczorajszego głosowania pokazał jednak, że gorliwie pracowały „konwentykle“ partyjne. Wystąpił zwłaszcza w całej okazałości centro-lew w którym walnie przyczyniło się centrum (N. P. R. — Ch. D. i „Piast“) do wyrażenia votum nieufności ministrowi Prystorowi. Prawica (N. D). naturalnie skwapliwie skorzystała z okazji, aby podstawić p. Bartlowi nogę.

Premjer Bartel widocznie dobrze był poinformowany o zakulisowej robocie połączonych stronnictw lewicy i centrum i umowach w ciszy gabinetów zawartych. Tem się głównie tłumaczy jego wystąpienie w Senacie i Izbie poselskiej z ową dosadnią charakterystyką działaczy sejmowych, o której na innem miejscu piszemy. Choć miał wiele racji, jednak to wystąpienie niewątpliwie osłabiło fundament, na którym się w parlamencie opierał.

Co najdziwniejsze to fakt, że nad votum nieufności dla ministra Czerwińskiego, który stanowi kamień obrazy dla całego społeczeństwa katolickiego w Polsce, głosowania nie było. Widocznie socjaliści przekonali prawicowych i centrowych sojuszników, że ważniejszą sprawą jest utrącenie ministra Prystora, który dobrze im się dał we znaki. **Nie rozumiemy pobudek, dla których prawica i centrum pomogły socjalistom do zwycięstwa nad znienawidzonym tylko przez nich ministrem.** Czy za przyrzeczenie, że opowiedzą się wzamian za to przeciw ministrowi Czerwińskiemu? Jeżeli tak, to cena w każdym razie jest za wysoka, **a zwycięstwo kompromitujące.**

W chwili, gdy uwagi te piszemy, nie mamy jeszcze dokładnych wiadomości, jakie wnioski rząd wyciągnie ze stanowiska Sejmu. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że **cały rząd ustąpi, solidaryzując się z ministrem Prystorem. A jakie będą następstwa?** Nie wiemy, czy zdawali sobie z nich sprawę ci, którzy wczoraj wzięli udział w niefortunnem głosowaniu. Jednak powszechne jest wrażenie, że **w momencie wielkiej klęski gospodarczej, wywoływanie przesilenia jest rzeczą w najwyższym stopniu niepożądaną.** To też krok wczorajszy Sejmu spotyka się w całym kraju z jednomyślną prawie oceną i to wysoce ujemną.

Premjer Bartel objął ster rządów pod hasłem „pacyfikacji“ czyli uśmierzenia namiętnych walk i zatargów między Sejmem a rządem. Zamiary i dobre jego chęci, których odmówić mu nie można, nie zostały uwieńczone powodzeniem Wina leży po obu stronach: czynników rządowych i sejmowych. Wielu rzeczy można było, innych trzeba było unikać i dziś nie stalibyśmy w obliczu przesilenia, które może być **przyczyną nowych klęsk,** zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej.

Mamy oto nowy dowód na twierdzenie premjera Bartla, że polityka zasłania politykierom zagadnienia gospodarcze, które niewątpliwie doznają obecnie jeszcze większego zaostrzenia.

Upadek szóstego gabinetu Bartla

wskutek uchwalenia votum nieufności dla ministra Prystora.

Dymisja rządu nie zmienia w niczem sytuacji ani też nie świadczy o jakiejkolwiek zmianie układu sił w kraju.

Warszawa, 14. 3. (Pat.) W chwili, gdy po otwarciu dzisiejszego pisiedzenia Sejmu na salę obrad weszli **ministrowie z premjerem Bartlem na czele,** klub BB i PPS dawna frakcja rewolucyjna powitali ich hucznemi oklaskami.

Przed porządkiem dziennym **poseł Róg w imieniu Wyzwolenia, PPS, Str. Chłopskiego, Piasta, Ch. D. i NPR.** złożył oświadczenie w przekonaniu, że jest ono zgodne z większością Izby. W oświadczeniu tem wypowiedziane jest, że

cały kraj przeżywa ciężki kryzys gospodarczy,

rolnictwo chyli się ku upadkowi, miljonowe rzesze ludności pracującej walczą z falą nędzy, głodem i bezrobociem znosząc mimo to cierpliwie ciężary nadmierne. W takiej chwili, gdy cały wysiłek, myśl i czyny rządu winny być skierowane ku

skupieniu wszystkich sił państwa i społeczeństwa

dla złagodzenia klęski gospodarczej, kierownik rządu uważał za właściwe wygłosić ku zdumieniu opinji publicznej ogólnikowe i pełne złośliwości pod adresem Izb Ustawodawczych przemówienie.

Deklaracja następnie stwierdza, iż przemówienie to musi zwiększyć tylko zamęt i podniecenie, uniemożliwiając owocną pracę rządowi niezbędną w tak niezmiernie ciężkiem położeniu gospodarczem. Dalej deklaracja przypisuje rządowi

lekkomyślne szukanie zwady

i temu przypisuje pogłębienie w znacznej mierze klęski gospodarczej. Z tych powodów stronnictwa, w których imieniu mówca składa oświadczenie

protestują przeciw wystąpieniu p. premjera Bartla.

Po załatwieniu spraw drobniejszych Izba przystąpiła do drugiego punktu porządku dziennego, t. j. do wniosku o wyrażenie

votum nieufności dla ministra Prystora.

Przy punkcie tym zabrał głos prezes Rady Ministrów **prof. Bartel** i oświadczył, że wnioski wymierzone w dwóch ministrów

godzą równocześnie w samą zasadę jednolitości rządu,

którą uważa za kardynalny warunek sprawności i pewności jego działania. Premjer Bartel oświadcza, iż

dla rządu wynik głosowania będzie stanowił wyraźnie stosunek Sejmu do niego jako całości

Poseł **Żuławski** (PPS) zarzuca ministrowi Prystorowi iż minister ten

wbrew prawu pozbawił jednej piątej ludności samorządu przepisanego ustawą

a rozporządzającego budżetem półmiljardawym. Przedtem budżetem tym zarządzały wybrane zarządy pozostające pod kontrolą ubezpieczonych, komisji rewizyjnej, związku lustracyjnego, wreszcie pod kontrolą państwowych władz nadzorczych.

Dziś niema komisji rewizyjnej,

N. I. K. niema wglądu w te sprawy. Rządzi sam p. minister Prystor ze swymi urzędnikami i kontroluje się sam przez takich samych urzędników. Minister Prystor przyszedł do Ministerstwa Pracy nie w innym celu jak prowadzić dalej t. zw. **czyszczenie, które tak skutecznie zapoczątkował w Ministerstwie Spraw Wojskowych.**

Minister Prystor

ustanowił w Kasach Chorych komisarzy po większej części ludzi niefachowych lub nawet moralnie zdyskwalifikowanych.

Jeśli w tych warunkach rząd z ministrem Prystorem solidaryzuje się, to lepiej, aby ten rząd odszedł...

Poseł **Wojciechowski** (BB) zapowiada, że w najbliższym czasie minister Prystor wniesie ustawę o komisji ankietowej dla zbadania kas chorych. Mówca zażąda od N. I. K., aby wglądnęła w gospodarkę kas chorych za ostatnie 10 lat.

Bolączką PPS jest to, że

że wprowadzono 31 komisarzy

na 109 istniejących przed Prystorem. Jeśli się atakuje niektórych komisarzy jako nieodpowiednich — mówił poseł Wojciechowski — to przecież

oni wyszli z szeregów PPS.

Z Kas Chorych zrobiono nie instytucję dla ubezpieczonych, ale

folwarki dla PPS.

Większość nie podziela entuzjazmu w walce z ministrem Prystorem. Bez względu na wynik głosowania

kasy chorych zostaną uzdrowione, a PPS. z nich będzie wymieciona,

jeśli nie zmieni swoich poglądów i stosunku.

W tem miejscu zarządzono 2-godzinną przerwę.

Po przerwie poseł **Zalewski w imieniu Klubu Narodowego** podkreśla m. in., że wniosek o ustąpienie p. min. Prystora umotywowany został tem, że p. minister naruszył obowiązujące ustawy. Naruszenie prawa jest dla Klubu Narodowego wystarczającym powodem, ażeby odmówić zaufania ministrowi.

Klub Narodowy był w opozycji do wszystkich rządów, powstałych po przewrocie majowym.

Wobec tego Klub odda swe głosy za wnioskiem.

Poseł **Palijiw (Kl. ukr.)** krytykuje politykę rządu w stosunku do Ukraińców i oświadcza, że klub ten głosować będzie za wnioskiem o ustąpienie p. ministra Prystora i p. ministra Czerwińskiego.

Poseł **Dąbski (Str. Chł.)** oświadcza, że klub jego nie zamierza wywoływać przesilenia rządowego.

Kraj ma obecnie większe kłopoty.

Stronnictwo Chłopskie wstrzyma się od głosowania. W końcu mówca wnosi rezolucję, aby Sejm **odesłał do komisji pracy i op. społ.** wniosek o votum nieufności dla p. ministra Prystora dla **zbadania zarzutów.**

Poseł Pączek (BBS) odpiera wywody posła Żuławskiego. W czasie przemówienia tego mówcy dochodziło do sprzeczki między grupą frakcji rewol. a PPS., przyczem **posiedzenie na pewien czas przerwano.**

Po wznowieniu posiedzenia poseł Pączek stwierdził w dalszym ciągu swego przemówienia, że

chodzi o zemstę z powodu odebrania PPS. wpływów w instytucji, która ma budżet półmiljardowy,

o odzyskanie przynajmniej części tych wpływów, a dalej chodzi o kontynuowanie walki politycznej.

Poseł **Putek (Wyzw.)** nawiązując do postanowionego przez premjera Bartla pytania, czy Izba ma zaufanie do rządu jako całości, w imieniu Wyzwolenia odpowiada, że klub jego niema zaufania do rządu.

Poseł **Niedziałkowski** (PPS) podkreśla, że dzięki oświadczeniu p. premjera głosowanie nad wnioskiem przeciwko Prystorowi przestaje być związane ze sprawą jednego działu a staje się

głosowaniem za systemem rządzenia lub przeciw niemu.

Po przemówieniu posła Kieruzelskiego (komunisty) oraz po końcowem przemówieniu posła Żuławskiego przystąpiono do głosowania.

Marszałek Daszyński poddał pod głosowanie najprzód wniosek posła Dąbskiego o odesłanie sprawy do komisji pracy i opieki społ. celem zbadania zarzutów, postawionych w Sejmie przy motywowaniu wniosku PPS. Marszałek zauważa, że wniosek posła Dąbskiego stanowi pewną niejasność, ponieważ odsyła sprawy do komisji bez terminu w ten sposób stawia w trudnem położeniu parlament i ministra, który przez ten czas jest niejako zawieszony. Przy zwykłem głosowaniu **za wnioskiem posła Dąbskiego oddali głosy posłowie BBWR., PPS. dawn. fr. rewol. i Str. Chł.** Wobec wątpliwości marszałek zarządził

głosowanie przez drzwi.

W głosowaniu przez drzwi wynik był taki, że **za wnioskiem posła Dąbskiego głosowało 120 posłów, a przeciw 197.**

Wniosek przeto upadł.

Z kolei marszałek poddał pod głosowanie **wniosek PPS.** W zwykłem głosowaniu przyjęto go **większością głosów (jaką?** ajencja urzędowa nie podaje).

Po ogłoszeniu wyniku głosowania

członkowie rządu opuścili salę obrad.

Marszałek Sejmu Daszyński oświadczył, że **z powodu przesilenia rządowego nie może zaproponować terminu przyszłego posiedzenia, zwraca jednak uwagę,** że przez konstytucję mamy nakaz dokonać prac nad budżetem i że konstytucja wskazuje też termin **31. marca.**

Po tem oświadczeniu, marszałek zamknął posiedzenie Sejmu o godz. 19.30.

Posłowie BBWR. opuścili salę posiedzeń **ze śpiewem pierwszej brygady i wznosili okrzyki na cześć p. marszałka Piłsudskiego.**

(Przyp. red. Przed głosowaniem opuścili salę obrad posłowie Str. Chłopskiego, **żydzi i Niemcy).**

Jakie były nastroje w Sejmie?

Warszawa, 15. 3. Przez cały dzień wczorajszy trwała w Sejmie dyskusja i wyczekiwanie na ostateczny wynik głosowania na wniosek o wotum nieufności dla min. Prystora i związane z tem rozstrzygnięcie losu rządu. Losy te wahały się nieco zwłaszcza w godzinach popołudniowych podczas bowiem przerwy obiadowej sfery rządowe usiłowały uczynić „wypad“ i zużyły do tego Stronnictwa Chłopskiego. Klub ten posta-

nowił głosować za wnioskiem socjalistycznym, jednak po południu zebrał się ponownie, po to, aby powziąść uchwałę wycofując się z poprzedniego stanowiska i przygotowując wniosek o odesłanie całej sprawy do komisji. Kiedy prezes Stronnictwa Chłopskiego **poseł Dąbski** wszedł na trybunę sejmową z tym wnioskiem, wydawało się na chwilę, że może inne stronnictwa ludowe, jak **Piast i Wyzwolenie** podzielą to stanowisko i w takim razie dla wniosku nieufności **nie byłoby większości.** Ale wątpliwości te rozproszyły przemówienia posłów Brodackiego z Piasta i Putka z Wyzwolenia. Obaj oni mniejwięcej oświadczyli to samo, że gdyby chodziło o samego Prystora i o Kasę Chorych to za wnioskiem socjalistycznym nie głosowaliby dlatego, że **ludność włościańską, którą oni reprezentują te sprawy nic nie obchodzą.** Ponieważ premjer Bartel zrobił z tego sprawę zaufania dla całego rządu, wobec czego nie mając do tego rządu zaufania, głosowali za wnioskiem.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania przez marsz. Daszyńskiego **rząd wyszedł na znak, że podaje się do dymisji.** Marsz. Daszyński zamykając posiedzenie oświadczył, że mimo przesilenia rządowego będzie musiał w najbliższym czasie zwołać posiedzenie Sejmu. Istnieją bowiem sprawy, których załatwienie jest obowiązkiem Sejmu. Do tych spraw zaliczył poprawki Senatu do budżetu i odpowiedź Trybunałowi Stanu w sprawie byłego min. Czechowicza oraz załatwienie sprawy kredytów dodatkowych za rok 1927/28. To ostatnie uznano za zręczne posunięcie polityczne ze strony Daszyńskiego, gdyż sfery rządowe nie będą miały tak silnego interesu w przeciąganiu przesilenia, skoro przesilenie to nie usunie z pod obrad Sejmu najprzykrzejszej dla niej sprawy przekroczeń budżetowych.

Członkowie rządu po wyjściu ze Sejmu udali się **do prezydjum Rady Ministrów** i tam odbyła się półgodzinna konferencja rady gabinetowej. Uczesniczyli w niej wszyscy członkowie rządu **prócz marsz. Piłsudskiego.** Po posiedzeniu stało się wiadomem, iż na skutek wyniku głosowania w Sejmie **p. Bartel poda się do dymisji wraz z całym gabinetem.** Zgłoszenie dymisji na ręce Prezydenta Rzplitej nastąpi w dniu dzisiejszym. W kołach politycznych utrzymują, że to przesilenie potrwa około dwóch tygodni.

Rząd p. Bartla utworzony został 29 grudnia 1929 r. i istniał tylko 74 dni.

*

Minister Kwiatkowski, który wczoraj wieczorem chciał udać się do Pragi, odłożył swój wyjazd z powodu przesilenia rządowego.

Podpisanie traktatu handlowego polsko-niemieckiego nastąpi dopiero po likwidacji przesilenia rządowego.

Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu SP. AKC.
Oddział w Bydgoszczy, Dworcowa 96 / TELEFONY: 464, 465, 445
Przyjmuje wkłady złotowe i dolarowe za wysokiem oprocentowaniem
Wykonuje wszelkie transakcje bankowe

Spisek hitlerowski w szeregach Reichswehry.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 15. 3. W dniu wczorajszym uchwalił parlament nową ustawę o ochronie republiki bardzo potrzebną w obecnej chwili z powodu usiłowań zamachowych na niemiecki ustrój republikański zarówno ze strony skrajnej prawicy jak i skrajnej lewicy. Pewne zaniepokojenie wywołał w Berlinie fakt wykrycia sprzysiężenia hitlerowskiego wśród kilku młodszych oficerów artylerji Reichswehry w mieście Ulm. Fakt ten wyolbrzymiany jest przez prasę obu odcieni, dowodzi jednakże tylko wpływów agitacji narodowych socjalistów na wojsko niemieckie, co jest tem mniej dziwne, że w swoim czasie stwierdzono również **próby propagandy komunistycznej w armji niemieckiej.** Minister Groener bardzo wziął się do wyplenienia szkodliwego radykalizmu w armji.

B.

Posłowie Chądzyński i Sacha
przedstawicielami ludności Pomorza?

Warszawa, 15. 3. (tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego nastąpiła narada posłów Zachodniej Polski, w których brało udział 30 różnych ugrupowań z wyjątkiem B. B. Ci bowiem oświadczyli, że ze względów zasadniczych jak i charakteru dzielnicowego konferencji udziału w niej nie biorą. Konferencję tę zainicjował **poseł Trąmpczyński, który złożył oświadczenie, skierowane przeciwko traktatowi handlowemu z Niemcami. W oświadczeniu tem mówca zastrzegał się przeciw temu, aby nie decydowano o losie województw zachodnich bez udziału przedstawicieli tych województw.** Żądał dalej od ministra spraw zagranicznych, aby przed odesłaniem umowy do Sejmu rozpoczęto nowe układy z Niemcami w kierunku wyłączenia punktów, zdaniem posła Trąmpczyńskiego niemożliwych do przyjęcia dla Polski.

Punktami temi są:

1) sprawa likwidacji,

2) rezygnowanie z prawa wykupu włości kolonizacyjnych w razie śmierci właściciela. Koncesja w tym punkcie jest moralnym policzkiem dla tego pokolenia, które całe życie trawiło na walce przeciwko pruskiej komisji kolonizacyjnej,

3) umowa osiedleńcza.

Poseł Trąmpczyński twierdzi, że umowa ta **grozi kupcom i przemysłowcom polskim w dzielnicy zachodniej** ze względu na to, iż kupiectwo niemieckie wobec lepszych i tańszych kredytów będzie mogło towar znacznie taniej sprzedawać, miasta zachodnie zaś prawdopodobnie otrzymają pokost niemiecki. Z tego powodu mówca zakończył żądaniem, **aby trzy województwa zachodnie nie podlegały umowie osiedleńczej.**

W dyskusji brali udział posłowie Miklaszewski, Korfanty, Rzepecki, Ossowski, Nader, Roguszczak i Sacha. Wybrano specjalną komisję, w skład której wchodzą posłowie Trąmpczyński, Korfanty, Kulerski, Chądzyński i Paczkowski. Komisja ma podjąć odpowiednie kroki w myśl oświadczenia posła Trąmpczyńskiego.

Prasa niemiecka zapowiada powrót do władzy pułkowników.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 15. 3. Cała prasa niemiecka podaje obszerne komentarze z powodu wczorajszego upadku rządu premjera Bartla. Większość gazet wyraża przekonanie, że **póki marszałek Piłsudski nie poweźmie decyzji, losy przyszłego rządu są niewyjaśnione. W kołach sejmowych, zdaniem korespondentów niemieckich, liczą się z nowym rządem Bartla bez Prystora.** W kołach Piłsudczyków jednakże przeważa przekonanie, że nowy rząd będzie gabinetem pułkowników, którzyby sprawowali władzę przez całe lato, t. zn. aż do ponownego, jesiennego zwołania Sejmu. Sprawę komplikuje fakt, że Sejm jest rządowi potrzebny już teraz dla ratyfikacji umów z innemi państwami. W każdym razie oznaczałby, zdaniem korespondentów niemieckich, rząd pułkowników **zaostrzenie sytuacji politycznej,** co byłoby bardzo niepożądane ze względu na przesilenie gospodarcze. Wreszcie zaznaczają pisma berlińskie, że wskutek powikłania stosunków może **kryzys gabinetowy potrwać kilka dni a może nawet kilka tygodni.**

B.

Orędzie Ojca św. odniosło pożądany skutek.
Stalin postanowił nie zamykać już kościołów i cerkwi. — Czy to nie chwilowe zarządzenie tylko?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 15. 3. Z Moskwy donoszą o nagłej zmianie polityki wewnętrznej Sowietów spowodowanej katastrofalnemi skutkami obecnego skrajnego kierunku zapoczątkowanego przez Stalina. Stalin sam zrozumiał, do jak fatalnej sytuacji doprowadzić może dalsze prowadzenie ostrego kursu dzisiejszego i wobec tego i w porozumieniu z biurem politycznem rosyjskiej partji komunistycznej postanowił:

1) natychmiastowe **zaprzestanie kolektywizacji gospodarstw wiejskich.** Zasada pozostawienia ziemi chłopom jako własności osobistej stała się koniecznością, gdyż dalsze zabieranie ziemi groziło **chaosem antysowieckim na wsi.**

2) **otwarcie wszelkich rynków i jarmarków.** To drugie postanowienie jest raczej teoretyczne, ponieważ brak żywności i towarów przeciwstawia się rzeczywistym transakcjom na rynkach.

3) zaprzestanie zamykania cerkwi i **kościołów i uzależnienie zamykania ich na przyszłość od zgody proboszcza danej świątyni. Trzeci punkt wykazuje niewątpliwie wpływy orędzia papieskiego oraz zrozumienie szkodliwości i bezsensowności walki bolszewików z religją.**

Nie należy się jednak łudzić, jakoby te trzy punkty wypływały z szczerych pobudek Stalina. Prawdopodobnie chodzi jedynie **o chwilową przerwę,** t. zw. pieredyszkę (oddech), poczem dawny kurs mógłby w każdej chwili wrócić.

B.

Agitatorzy komunistyczni na jarmarku w Kruszwicy.

Krwawa awantura. Podburzony tłum rzucił się rabować stragany. Dzielna postawa naszej policji. Postrzelenie jednego z awanturników.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.“).

W Kruszwicy odbył się dnia 13 bm. bardzo ożywiony jarmark kramny i na bydło. Zjechało się wiele ludzi ze wsi. Przebieg jarmarku do godz. 11-ej był, jak zwykle, spokojny i nie można było się spodziewać jakichś zaburzeń. Przypuszczenia te jednak zawiodły. Jak się później okazało, wśród masy ludu ukryli się **agitatorzy komunistyczni, którzy poczęli podburzać do gwałtów i rabunku.** Raz po raz w różnych stronach rynku powstawało zamieszanie, ktoś rzucił się do rabunku, ale policja szybko likwidowała zajścia.

Sytuacja jednak **z każdą chwilą stawała się groźniejsza** i agitatorzy komunistyczni byli bardziej bezczelni. W końcu podburzony tłum rzucił się **na stragany jarmarników, rabując wszystko, co pod rękę wpadło.**

Dwóch posterunkowych policji z komendantem p. Brylem oczywiście nie mogli opanować sytuacji, w dodatku sami byli w niebezpieczeństwie życia. Broni palnej nie chcieli użyć, aby jeszcze bardziej nie zaostrzyć sytuacji. Jedynie komend. Bryl w ostatniej krytycznej chwili **wystrzelił, raniąc jednego z napastników.**

Zaalarmowano **Straż pożarną. Na rynku panował nieopisany hałas i zamęt niebywały.** Straganiarze niektórzy chcieli ratować swoje mienie, drudzy w popłochu uciekali, wśród gwizdów i wygrażań rozbezstwionego tłumu.

Ponieważ rewolta nie ustawała, Straż Pożarna chciała użyciem sikawek rozproszyć tłum, bijąc wodą z kilku sikawek, lecz i to nie pomogło.

Wówczsa zwrócono się telefonicznie o pomoc do **policji Inowrocławia, Strzelna i Mogilna,** która przybywszy na miejsce zrobiła nareszcie porządek.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa aresztowano **6 mężczyzn i dwie kobiety.** Całkowite uspokojenie nastąpiło **dopiero o g. 3 popoł.** Zrabowany towar częściowo odebrano.

Podobno rewoltę **planowano już od kilku dni** i nikt nie doniósł o tem policji.

Jak się dowiadujemy **awanturę wywołali bezrobotni,** którzy przybyli na jarmark z całej okolicy. Byli to przeważnie **bardzo młodzi ludzie.** Jak powiadają bezrobotnych **było około 1000 osób.** Rozpoczęło się od rabunku straganów żydwskich. Wśród bezrobotnych zauważono **4 osobników, nieznanych, dobrze ubranych, którzy rzucali w tłum bezrobotnych komunistyczne hasła.** Zauważono również, iż kilku bezrobotnych było w stanie podchmielonym.

Dnia tego w ciągu całego popołudnia po ulicach miasta patrolowała policja, rozpędzając gromadzących się bezrobotnych.

Losy traktatu handlowego z Niemcami
rozstrzygną się w przyszłym tygodniu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 15. 3. Jak się korespondent „Dziennika Bydgoskiego“ dowiaduje, wywołało odroczenie ze strony polskiej sparafowania traktatu handlowego z Niemcami pewne **zaniepokojenie w niemieckich kołach rządowych.** Niemcy usiłują tłumaczyć sobie zwłokę tę kryzysem rządu premjera Bartla i podają w prasie berlińskiej wiadomość, że podpisanie traktatu nastąpi prawdopodobnie w niedzielę. Kilka pism trafia jednakże w sedno rzeczy i zaznacza, że odroczenie to spowodowane zostało **odroczeniem podpisania umowy wyrównawczej z Polską** przez prezydenta Hindenburga.

W każdym razie przyniesie następny tydzień wyjaśnienie w sprawach stosunków traktatowych polsko-niemieckich.

B.

Nowoczesna wyprawa krzyżowa.

Nie orężem, lecz modlitwą.

Kiedy grób Zbawiciela dostał się w posiadanie Saracenów, poruszył się cały ówczesny świat chrześcijański i urządził wyprawy t. zw. krzyżowe, aby orężem odebrać święte miejsca z rąk pohańców. Wzruszające, choć bezskuteczne, dowody poświęcenia dla sprawy wiary złożyło ówczesne chrześcijaństwo.

Gorszymi od Turków i Tatarów są nowocześni poganie-bolszewicy. Tamci uznawali przynajmniej swojego Boga (Ałłaha), ci nie uznają Boga wogóle. I nie dość, że go nie uznają, jeszcze starają się wszelki ślad jego zetrzeć z oblicza ziemi, wyrwać z serc uczucie miłości dla niego. Środki, jakiemi się w tym celu posługują, godne są Antychrysta, którego sługami banda dziś narodem rosyjskim rządząca być widocznie musi. Rzymscy cesarze Neron, Kaligula i in. podobni prześladowcy chrześcijaństwa słabymi są ich wzorami.

Dziesiątki tysięcy kapłanów wszystkich wyznań wymordowali tylko dla tego, że głosili światło Ewangielji, tysiące kościołów zamknęli i zamienili je na kluby, śpichlerze i domy rozpusty. Inne, jak niedawno w Moskwie wspaniały sobór, rozebrali, aby ślad po nich nie został. **Setki tysięcy wyznawców zgładzili** ze świata, bo nie chcieli przestać wierzyć w Boga. W pamięci każdego Polaka symbolem bolszewickiego bestjalstwa antyreligijnego pozostanie na zawsze świetlana postać zamordowanego w więzieniu ks. Butkiewicza i dręczonego przez katów śp. ks. arcyb. Cieplaka, którego rząd polski wydarł z bolszewickiej paszczy.

Miljony ludu rosyjskiego marły z głodu, setki tysięcy dzieci ginęły i giną w najokropniejszych warunkach, a czerwoni carowie, stokroć gorsi od dawniejszych białych carów, o to nie dbają, lecz walczą z Bogiem i z wszelką religją.

I nie dosyć na tem, że własny kraj i własny naród w ostatecznej pogrążają nędzy, cały świat chcę ogarnąć ohydną swoją nauką niby mackami polipa. **Niby djabelskich apostołów** ślą do wszystkich narodów swoich wysłanników, aby na ich twierdzach zatknąć sztandar niewiary, a raczej wiary w djabła powszechnego przewrotu, który tak okropne na naród rosyjski ściągnął skutki.

Także na Polską zarzucił sieci bolszewizm w postaci polskich komunistów czy też niezależnych socjalistów. Znalazł narzędzia wśród ludzi bez czci i wiary, którzy **za pieniądze bolszewickie** tumanią masy i głoszą im kłamstwa o szczęściu, jakie im idea bolszewicka niesie. **Zaraza** ta, jak każda choroba nagminna czepia się nawet zdrowych organizmów, a tryumfy świeci zwłaszcza tam, gdzie masy pracujące mają powód do niezadowolenia.

Widzimy to we wszystkich krajach, zwłaszcza w tych, które utrzymują stosunki dyplomatyczne z Rosją sowiecką. Rozmaite państwa uczyniły to ze względów materjalnych (handel), ale źle na tem wyszły, bo zamiast eksportu do Rosji, miały import idei bolszewickiej.

Poznał niebezpieczeństwo, grożące światu chrześcijańskiemu od bolszewików Ojciec św. w liście do kardynała Pompili wezwał wszystkich katolików do modłów celem przebłagania Boga za zbrodnie bolszewickie. Modły te odbyć się mają we wszystkich kościołach w dniu św. Józefa, w Polsce w jutrzejszą niedzielę, 16 bm.

Bolszewicy chcieli wmówić w ogłupione masy, że to świat kapitalistyczny chce urządzić przeciwko nim krucjatę orężną z inicjatywy Ojca świętego. Szczere to kłamstwo, bo w walce z bolszewją orężem ma być modlitwa, w której skupi się cały świat chrześcijański. Wyprawy zbroinej nie będzie, ale dobrzeby było, gdyby cały świat cywilizowany się porozumiał i zerwał wszelkie stosunki z Rosją sowiecką jako z ogniskiem, z którego idzie zaraza. Bronimy się przed cholerą i dżumą azyatycką, mamy więc prawo bronić się od gorszej niż one, **dżumy moralnej.**

Gdyby cały świat zerwał stosunki z bolszewikami, **musieliby się udusić we własnej zgniliźnie.**

Dyktator sowiecki, Stalin, o stosunku partji do religji.

(KAP) Według „Dernieres Nouvelles", dziennik amerykański" Evening World" zapytał telegraficznie Stalina, jakie jest oficjalne stanowisko partji komunistycznej wobec religji. Odpowiedź może być streszczona w ten sposób:

Partja komunistyczna nie może być neutralną wobec religji. Partja zwalcza religję jako niebezpieczny przesąd. Duchowni wszystkich religji są prześladowani. Żałuję, że nie można było wszystkich ich dotychczas wytępić.

ELIDA

Jak jedwab

błyszczą włosy pielęgnowane Shampoo'nem Elida i jak jedwab są miękkie i puszyste.
Shampoo Elida daje obfitą i czystą pianę, przywraca włosom ich naturalny połysk i kolor — nie zawiera szkodliwej dla włosów sody.

Shampoo Elida w opakowaniu niebieskiem — dla wszystkich.
Shampoo Elida à la camomille w opakowaniu złotem — dla blondynek.

SHAMPOO ELIDA 6671

Wrogie manifestacje przeciw metropolicie Sergjuszowi.

(KAP) Donoszą z Moskwy, że dwie wymuszone przez bolszewików deklaracje metropolity moskiewskiego, Sergjusza, które ogłoszone były w dziennikach sowieckich, wywołały oburzenie wiernych.

W niedzielę 2 bm. w czasie nabożeństwa, odprawianego przez metropolitę w Moskwie, poczęły padać pod adresem celebransa krzyki i groźby. Metropolita przerwał nabożeństwo, próbował się tłumaczyć, lecz bez skutku, i wreszcie zmuszony był opuścić świątynię.

Wielka manifestacja przeciw gwałtom bolszewickim w Wilnie.

W niedzielę w Wilnie odbędą się w świątyniach uroczyste nabożeństwa, po nabożeństwach zaś wiec protestacyjny przeciwko gwałtom bolszewickim. Natychmiast po wiecu zebrani wyruszą do Kalwarji, gdzie odbędzie się poświęcenie krzyżów wzniesionych ku czci ks. prałata Konstantego Budkiewicza i ks. Eugenjusza Światopełk-Mirskiego, zamordowanych przez bolszewików.

Marek Romański. 35

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Czekajmy więc wieczoru.

— Tak, a tymczasem niech pan siada. Musimy wspólnie wypracować plan zabezpieczenia ambasadora angielskiego.

Wypracowanie tego planu zajęło im kilka godzin czasu. Durski na krótką tylko chwilę opuścił gmach wydziału śledczego, by zjeść pospiesznie obiad w małej restauracyjce.

Około godziny szóstej zgromadzili się wszyscy wyżsi urzędnicy wydziału śledczego przed radjowym głośnikiem.

Horski kilkakrotnie spoglądał na zegarek

Skończyła się audycja muzyczna i w głośniku rozległo się tykanie zegara — znak radjostacji warszawskiej — gdy nagle w tykanie to w mieszał się głos świeży i młody.

— Hallo! Hallo! Radjostacja „czerwonych asów"...

Durski oparł się mocno rękoma o poręcz krzesła i ściągnął szczęki tak, iż zazgrzytały zęby.

—Kobieta! — szepnął zdziwiony Horski.

Komisarz policji skinął milcząco głową. On znał dobrze ów melodyjny głos kobiecy...

W głośniku zabrzmiały znów otworne słowa wygłaszane przez purpurowe usta Marty Schylling:

— Organizacja „czerwonych asów" powiadamia wszystkich... Na ambasadora angielskiego został wydany wyrok śmierci... Wyrok tan zostanie wykonany w dniu 25 czerwca. Jedynie natychmiastowy wyjazd może ocalić sir Rogera Havilanda. Każdy kto będzie chciał przeszkodzić organizacji „czerwonych asów" będzie bezlitośnie unieszkodliwiony.

Głośnik radjowy umilkł. Horski podniósł głowę z nad kartki na której stenografował słowa nadane przez tajemniczą radjostację.

— Nie powiedzieli nic nowego. Chcą wzbudzić panikę i dlatego posługują się radjem...

Telefony między wydziałem śledczym, a wydziałem technicznym „Polskiego Radja" poszły w ruch. Horski z uśmiechem zadowolenia słuchał relacji. Pomiary radjogoniometryczne dały pomyślne rezultaty.

Naczelnik wydziału śledczego położył słuchawkę i podszedł do wielkiej mapy Warszawy. Zakreślił czerwonym ołówkiem kółko na mapie, otaczając niem plac Krasińskich i przyległe ulice...

— Radjostacja mieści się gdzieś, w tych stronach...

Durski uniósł z nad stołu zdziwioną głowę. Był pewien, że Horski wskaże na mapie okolicę Alej Ujazdowskich.

— Każę otoczyć policją całą tę dzielnicę. Przeszukamy dom za domem, przetrząśniemy wszystkie mieszkania.

—Tak jest! — zawołał Durski, z nagłym przypływem energji — Damy radę „czerwonym asom".

Horski spojrzał na niego z uznaniem:

— Lubię. gdy jesteście mężczyzną, Durski — rzekł krótko. — Głowa do góry chłopcze!

Radjostacja „czerwonych asów" przez cały wieczór powtarzała co godzinę swą groźbę.

Rozdział XXII.

Hrabia Włodzimierz Toller znał dobrze zdobycze nowoczesnej techniki, a co więcej lubiał zużytkowywać je praktycznie.

To też pałacyk jego w Alejach Ujazdowskich był wyposażony w te właśnie zdobycze techniki, które potrzebne były, by ślepemu arystokracie zapewnić należyte bezpieczeństwo.

Pierwsze z takich urządzeń było równie proste, jak i dowcipne. Gdy dzwonił ktoś do zamkniętych stale drzwi pałacyku równocześnie, dzięki umieszczonemu nad dzwonkiem i wpuszczonemu w periskopowi sekretarz hr. Tollera mógł, nie uciekając się do wyglądania oknem, stwierdzić natychmiast kim jest ten, kto chce się widzieć z hr. Tollerem.

Gdyby zaś ktoś wyłamał drzwi pałacyku — mógł to uczynić albo warjat, albo człowiek pijany — dążąc na górę musiałby wstąpić na zdradziecki próg pokryty stalową płytą.

Wystarczyło na pierwszem piętrze pałacyku pocisnąć mały, nie pozorny, guziczek abonitowy, by przez płytę ową jął przepływać prąd elektryczny o sile 300 wolt, wystarczający, by raz na zawsze, oduczyć natręta takich brzyt kich figlów.

Na biurku hr. Tollera stała płyta z ilością lampek odpowiadających ilości pokoi w pałacyku. Gdy w porze nieodpowiedniej wszedłby ktoś do tego lub owego pokoju, bez wiedzy właściciela domu —zapalała się na płycie lampka, odpowiadająca pokojowi, w którym nieproszony gość przebywał.

Były też w pałacyku hr. Tollera pokoje, w których krzycześć i wrzeszczeć można było do utraty tchu w płucach — a nawet szmer najdrobniejszy nie wyszedł poza ich granicę. Ale były i pokoje, w których szept nawet chwytany był przez świetnie zakonspirowane wzmacniacze głosu i dochodził uszu hr. Tollera, lub jego najbliższych powierników...

O tych wszystkich i jeszcze innych dowcipnych i pomysłowych urządzeniach nie wiedział nikt, prócz najbliższych hr. Tollera osób. Nie było zresztą nic dziwnego w tem, że hr. Toller człowiek w pełni sił męskich, przykuty klątwą swej ślepoty do murów swego pałacyku bawi się jak może i stara się na najdziwaczniejsze sposoby uprzyjemnić sobie długie dni ziemskiego bytowania.

Hr. Toller dał lektorowi znać, by przestał czytać „Wojnę i pokój" Tołstoja i niewidzące oczy zwrócił na swego sekretarza.

Nie widział go, a wyczuł jego wejście wydelikaconym słuchem.

— Marta?...

— Jest gotowa. Pan chcę ją widzieć, hrabio?

— Dawno jej nie widziałem. — W głosie Tollera brzmiała ironja. — Niech ją pan tu przyprowadzi.

Sekretarz znikł w drzwiach. Hr. Toller ruchem ręki odprawił człowieka, który pełnił u niego obowiązki lektora.

Pozostał przy nim tylko głuchoniemy służący.

Hr. Toller przymknął oczy i trwał tak, jak człowiek pogrążony w głębokim namyśle. Wypielęgnowane palce wybijały na stole jakąś niesharmonizowaną melodję.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z KRAJU.

SOSNOWIEC. Proces przeciwko działaczom Związku Młodzieży komunistycznej. W kwietniu rb. odbyć się ma przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu proces przeciwko 25 działaczom Związku Młodzieży Komunistycznej, którzy prowadzili na terenie Zagłębia Dąbrowskiego działalność wywrotową i propagandę na rzecz komunizmu. Między innemi w roku ubiegłym policja tamtejsza wykryła, że Związek Młodzieży Komunistycznej wprowadził specjalny kurs dla referentów agitatorów oraz t. zw. kurs handlowy dla kolporterów bibuły komunistycznej.

TARNÓW. 200 tys. złotych wynosi szkoda państwa polskiego. W swoim czasie donosiliśmy o tragicznej śmierci inżyniera-architekta Jana Millera w związku z poważnemi stratami materjalnemi. Ponieważ inż. Miller był kierownikiem budowy gmachu sądu, zjechała do Tarnowa komisji dyrekcji robót publicznych z inż. Heizmanem-naczelnikiem oddziału budowy i p. Tynieckim radcą rachuby na czele, celem przeprowadzenia lustracji i ustalenia ewentualnych szkód. Po trzydniowej pracy komisja ustaliła szkodę państwa na około 200 tysięcy złotych, na które niema pokrycia. Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.

ŁÓDŹ. Katastrofa samochodowa. Na szosie pod Łęczycą wydarzyła się katastrofa samochodowa, która zakończyła się poranieniem szofera. Katastrofie uległo prywatne auto, prowadzone przez szofera niejakiego Witczaka. Kierowca będąc w stanie pijanym jechał z nadmierną szybkością i na skręcie nie zdążył samochodu skierować. Wskutek tego samochód wpadł do rowu, grzebiąc pod swemi szczątkami szofera. W dodatku zapaliła się benzyna w zbiorniku skutkiem czego rozbity samochód stanął w płomieniach.

Rannego szofera, który doznał bardzo ciężkich uszkodzeń cielesnych, wydobyli okoliczni wieśniacy. Winę spowodowania katastrofy ponosi szofer Witczak.

Z Włocławka.

Wielka manifestacja bezrobotnych wodą na młyn czerwonych agitatorów.

W ubiegłą niedzielę około południa na placu przy ul. Długiej zebrał się tłum bezrobotnych, podżegany do manifestacyj przez prowodyrów komunistycznych. Ukazały się płachty czerwone, na których widniały hasła przeciwpaństwowe. Podburzany przez płatnych agitatorów komuny, podniecony tłum, wykrzykiwał pod adresem rządu, wołając chleba i pieniędzy. Powiadomiona o tem policja udała się na miejsce wypadku. Tłum, widząc zbliżających się i nadjeżdżających policjantów, przybrał groźną postawę. Posypały się kamienie na głowy stróżów bezpieczeństwa publicznego. Obrzucono również kamieniami samochód, którym przyjechał komendant P. P. p. Bober, tłukąc w aucie szyby.

Energiczna jednak akcja policji zlikwidowała zajście na miejscu aresztując czołowych prowodyrów, których w liczbie około 30 odstawiono do aresztów.

Dzięki więc umiejętnemu postępowaniu policji, nie doszło do poważniejszych starć z rozgoryczonym tłumem bezrobotnych, który dziś jest doskonałą wodą na młyn zamierzeń i celów czerwonych wywrotowców. **Z. B.**

Z Estonji.

Sowiety magazynują zboże w Estonji.

W chwili obecnej w Tallinie znajduje się 10.000 ton zboża sowieckiego, przeznaczonego podobono na sprzedaż, jednak po cenach tak wysokich, że nikt na zboże to nie reflektuje. Miejscowe koła handlowe stanowczo utrzymują, iż Sowietom nie chodzi o sprzedaż tego zboża, lecz jedynie o zastawienie go, celem otrzymania walut zagranicznych, których brak dotkliwie daje się odczuwać rządowi sowieckiemu. Licząc na możliwą poprawę sytuacji gospodarczej w Z. S. S. R. władze sowieckie zamierzają wkrótce zboże to wykupić i z powrotem przesłać do Sowietów, gdzie jak wiadomo panuje brak zboża.

Kredyty zagraniczne dla rolnictwa.

Państwowy Bank Rolny wydał wszystkim swym oddziałom polecenie uruchomienia kredytów dla rolnictwa z pożyczki, uzyskanej przed kilku dniami za granicą. Pożyczka ta, w sumie 65 milj. zł udzielona Bankowi Rolnemu na okres 6-miesięczny, z prawem prolongaty na dalsze trzy miesiące, będzie obrócona całkowicie na potrzeby, związane z podniesieniem produkcji rolnej.

Znaczna część pożyczki przeznaczona jest przedewszystkiem na kredytowanie zakupu nawozów sztucznych przez rolnicze organizacje spółdzielcze i samorządowe. W roku bieżącym akcja ta przeprowadzona będzie w ramach istotnego zapotrzebowania. Ponadto część kredytu zużyta będzie na zakup doborowego ziarna do siewu.

Pewna część kredytów będzie również obrócona na pasze treściwe dla rozwoju i racjonalizacji hodowli. Organizacje i spółdzielnie, zaciągające obecnie pożyczki z tytułu tych kredytów, są uprzedzane, że Bank Rolny spłaci pożyczkę tę w ściśle ustalonym terminie, to też organizacje te muszą być przygotowane do punktualnego spłacenia ze swej strony zaciągniętych zobowiązań.

Trudna sytuacja.

I ten ciągnie i ten ciągnie
i niemogą się pogodzić!

Walka z nieobyczajnością publiczną w różnych krajach.

(...P). Założona niedawno Liga walki moralną modą w Berlinie przedłożyła swój statut Ojcu św. i otrzymała całkowitą aprobatę i błogosławieństwo. Przystępujące do Ligi kobiety i dziewczęta przyrzekają, że przy ubiorze będą się stosowały do wskazań kościoła.

Według sztutgardzkiego czasopisma „Deutsches Volksblatt“, przewodniczący belgijskiego związku lekarzy, dr. S. Lukas, argumenty w obronie kultury nagości nazwał higjenicznemi i psychologicznemi błędami. Kultura nagości zabija poczucia wstydu i nietylko nie prowadzi do „czystości“, lecz powoduje rozdrażnienie uczucia seksualnego. Nie jest ona wcale „powrotem“ do „pierwotnego“, nagiego człowieka, lecz wynaturzeniem i rozkładem społeczności kulturalnej. **„Kultura nagości, rozwody, bezdzietność, system jednego dziecka itd. są to wszystko czynniki rozkładu, rozmyślnie społeczeństwu narzucane“.**

W Nowym Jorku założony został prywatny klub, którego zadaniem jest prowadzenie prywatnej cenzury nad sceną. Do klubu tego należą bardzo wpływowi i bogaci obywatele. Za pośrednictwem własnych krytyków ocenia on wszelkie sztuki sceniczne z punktu widzenia ich wartości moralnej. Zorganizowany przezeń bojkot może danemu teatrowi bardzo zaszkodzić pod względem finansowym. Natomiast sztuki, które pod względem moralnym są bez zarzutu, klub popiera pozytywnie.

Na uniwersytecie „Loyola“ w Chicago odbył się niedawno kongres młodzieży akademickiej, którego główny temat brzmiał: „Student a cześć wobec kobiet“. W kongresie wzięło udział 350 studentów z 70 różnych wyższych uczelni. Zaznaczono, że **„swobody“, zapewnione w społeczeństwie dzisiejszem młodym dziewczętom, uniemożliwiają mężczyźnie szanować kobietę tak, jak to było dawniej.** Jednakże chodzi tu raczej o zmianę zewnętrznych obyczajów, niż o przemianę w duchowości kobiety, to też rzeczą najważniejszą byłoby zachęcać młodych ludzi, by wymagali od dziewcząt innego postępowania.

ZWYCIĘSKI UROK
ZAPEWNIA KOBIECIE
PUDER-KREM
Uza
BIAŁY · RÓŻOWY · NATURALNY · MAROCAIN
tuba zł 1,50
J. & S. Stempniewicz · Poznań
4548

Z Rosji sowieckiej.

Wspólna gospodarka rolna nie da oczekiwanych rezultatów.

Według ostatnich obliczeń, na dzień 1 marca 55% gospodarstw chłopskich zostało skolektywizowanych. Wogóle do chwili obecnej zostało zorganizowanych 110.000 kolektywnych gospodarstw rolnych, łączących w sobie 14.264.000 dawnych chłopskich gospodarstw indywidualnych. Przestrzeń gospodarstw kolektywnych obejmuje 87.868.000 ha ziemi ornej. Wskutek umyślnego niszczenia zboża przez włościan, przeciwników kolektywizacji, stwierdzono obecnie, że w przeszło 60% gospodarstw kolektywnych brakuje nasion do zasiewów wiosennych, oraz, że w 50% gospodarstw kolektywnych brak jest dostatecznej ilości koni do uprawy roli.

Proces członków organizacji „Związku uwolnienia Ukrainy“.

Trybunał Najwyższy w Charkowie rozpoczął rozpatrywanie sprawy kontrrewolucyjnej organizacji „Związku uwolnienia Ukrainy“, wykrytej z końcem ubiegłego roku. Przed trybunałem stanęło 45 oskarżonych, wśród nich członek akademji Efremow, b. wiceprezes rady centralnej, Czechowskij, b. prezes rady ministrów rządu ukraińskiego Petlury, Nikowskij, b. minister spraw zagranicznych tegoż rządu, oraz wielu innych. Ustalono, że organizacja dążyła do obalenia władzy sowieckiej na Ukrainie drogą zbrojnego powstania. Po załatwieniu wszystkich formalności prawnych trybunał przystąpił do odczytania aktu oskarżenia.

Rozprawom przysłuchiwał się korpus konsularny w pełnym składzie.

Trocki chciałby się dostać do Hiszpanji.

Rząd hiszpański odrzucił podanie Trockiego, który prosił o zezwolenie na kilkutygodniowy pobyt w Hiszpanji w celach kuracyjnych.

W czasie wojny sejm „wiecować“ nie będzie!

(PAT). W sejmowej komisji konstytucyjnej przystąpiono do głosowania nad uprawnieniami Prezydenta Rzplitej. Głosowano tylko nad zasadami proponowanych zmian. Sformułowanie ich powierzone będzie podkomisji.

Wniosek B. B., że Prezydent Rzplitej ma prawo umarzania postępowania karnego przed prawomocnem skasowaniem udrzucono.

Ciekawy jest wniosek lewicy:

Zarządzenie mobilizacji wymaga uprzedniej zgody Sejmu. Poseł Kościałkowski napomknął: **Po skończonej wojnie!** (Na sali wesołość).

Miłość z poza grobu.

Osobliwa historja spirytystyczna.

Pismo spirytystyczne pod tytułem „L'eclair“ wychodzące jako miesięcznik w Paryżu, opisało w ostatnim numerze niezwykły fakt, który miał się zdarzyć niedawno w Lyonie.

Przed trzema laty zmarła tutaj śmiercią samobójczą, młoda, 19-letnia dziewczyna, Franciszka Charmelle, córka miejscowego aptekarza. Pozbawiła się ona życia z powodu tragedji miłosnej.

Oto zakochała się ona bez pamięci w młodym pomocniku aptekarskim, zajętym w przedsiębiorstwie jej ojca. Młodzieniec ów, nazwiskiem Karol Dufresne odnosił się do dziewczyny z wielką sympatją i gotów był pojąć ją za żonę. Stary jednak aptekarz, dowiedziawszy się o tej sprawie, stanowczo oświadczył córce, że nigdy nie pozwoli, aby wyszła ona zamąż za takiego młokosa i golca. Wrażliwa dziewczyna tak się przejęła tem stanowiskiem ojca, że się otruła.

Samobójstwo to rozeszło się w Lyonie szerokiem echem, lecz po pewnym czasie zapomniano o niem. Dopiero obecnie przypomniało się ono Lyończykom na tle nader sensacyjnych okoliczności. Oto ów Karol Dufresne poznał pewną pannę i postanowił się z nią ożenić. Ślub został oznaczony.

Lecz na kilka dni przed terminem zaczął Karol opowiadać znajomym z wyrazem bezgranicznego przerażenia, że ustawicznie w nocnej porze prześladuje go duch zmarłej Franciszki, żądając od niego, aby nie żenił się i grożąc mu w razie zawarcia tego małżeństwa rozmaitemi straszliwemi nieszczęściami... Dowiedziała się o tem rodzina narzeczonej i małżeństwo zostało rozbite.

30 mumji w jednym grobie.

Uniwersytet w Pensylwanji powiadomiony został przez Alana Rowe'go, kierownika ekspedycji archeologicznej do Meydum w Egipcie, o odkryciu tam grobu z 30 mumjami.

O nędzy strukturalnej i o biedzie konjunkturalnej.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 15 marca.

Polska znajdowała się już w obliczu niejednego zawiłego problemu. Ale ten, przed którym stoimy obecnie, jest najtrudniejszy i najzawilszy. Szczęście nasze, że mamy w ciałach ustawodawczych ludzi mądrych i bystrych, którzy ten problem rozwiązać się starają. Poradzić mu oni nie poradzą, ale zbadają jego naturę i postawią nieomylną dyagnozę. A to już dużo znaczy. Przecie niejedęn każe się po śmierci jeszcze sekcyonować, aby wiedział, na co umarł Tak i my, a jeszcze bardziej nasze pokolenie wiedzieć będziemy, na jaką chorobę nas djabli wzięli.

Ale do czego ja zmierzam. Oto w Sejmie wybuchła sprzeczka o to, czy nasz obecny kryzys gospodarczy ma charakter strukturalny czy konjunkturalny. Poseł Gliwic bronił namiętnie tej ostatniej tezy. Ja osobiście niemam wyrobionego co do tej kwestji sądu. A są też ludzie, którzy się tym problemem wogóle nie przejmują. Niedawno dopiero zapewniał mnie jeden bezrobotny kaflarz, że jemu jest obojętnie, czy on strukturalnie czy konjunkturalnie głoduje. Jednako — powiada — przy tem kiszki grają. Był to jednak człowiek prosty, bez poczucia państwowego i pośmiertnych aspiracji.

Nie wszyscy są tacy. Ja n. p., gdy niemogę żonie dać na nowe trzewiki, to staram się tę odmowę osłodzić jej przynajmniej wyjaśnieniem, kto tu ponosi winę, czynniki strukturalne czy konjunkturalne. Żona w jednym i w drugim wypadku życzy mi wszystkiego najgorszego. Ale przynajmniej sytuacja nie jest taka zaciemniona, jaką byłaby. gdyby nie ten subtelny krytycyzm pana Gliwica i jego oponentów.

Także z powodu tych Deveyowskich perkali miałem z żoną walną przeprawę. Nazwała ona Deveya kwadratowym bałwanem, człowiekiem ograniczonym jak stara torba (czemu stara torba jest ograniczoną?) i żądała nawet odemnie, abym rozpisał w Dzienniku składkę łańcyszkową na powrotną szyffkartę dla niego. A przyjaciółka żony, nietylko tytuł pana Deveya jako obserwatora przekręciła w szpetny sposób, lecz wręcz oświadczyła, że tacy ludzie jak ja i pan Devey należymy pod pręgierz opinji publicznej.

Ja na pręgierz i na opinję publiczną już zobojętniałem. Jednego i drugiego miałem w życiu dosyć. Ale pan Devey, człowiek stosunkowo jeszcze młody, powinien się bać pręgierza i opinji. Bo i poco jemu mieszać się do niewieściej przyodziewy? A przysiągłbym, że i on woli grzebać w jedwabiach niż w perkaliku. Nie odnosi się to naturalnie do wszystkich. Są ludzie ściślej z naturą związani, którzy i perkalik uważają za zbytek, a właściwie za rzecz zbędną. Kiedyś i ja do takich należałem. Dziś mi i futro za mało.

Ale ja tu wchodzę na jakieś monowce á la Decobra, zamiast pilnować zagadnienia konjunkturalnego i strukturalnego. Otóż ten problem zaprząta mi głowę gorzej moich weksli i procesów prasowych. Z wekslami i z dyrektorami banków daję sobie jeszcze radę. Zato niewiem, jak się załatwię z panem Bartlem, który przy pomcy i protekcji pana prokuratora pozwał mnie ponownie na sądową ziemię. Cenię bardzo pana Bartla, ale wolabym, aby on mnie zato mniej cenił, i nie brał sobie tak do serca tego, co o nim piszę. Bo ja, chociaż coś źle napiszę, ale zawsze przytem dobrze myślę. Intencje moje powinien brać pan Bartel pod rozwagę, a nie puste słowa, z któremi żaden krewki dziennikarz się nie liczy. Tu pozwalam sobie zauważyć, że krewki dziennikarz jest taki, którego krew zalewa, gdy widzi, co się dokoła dzieje.

Wróćmy jednak do tej konjunktury i struktury. Gdy nas coś gniecie, to dobrze jest wiedzieć, gdzie nas gniecie i co nas gniecie. I to właśnie stara się zbadać pan Gliwic. Czemu on się lepiej nie nazywa Gleiwitz? Przypominałby Leibnitza filozofa. A toby już dla takiego pana posła dużo znaczyło. Bo i pan Gliwic jest filozofem, ino filozofem sejmowym. Jest to nieco podlejszy gatunek myślicieli, ale przeważnie i oni mają mózg, a ich dar kombinatorski jest nawet lepiej rozwinięty, niż u takiego Hegla, Kanta, Libelta albo Trentowskiego. Przedstawiciele czystej filozofji chodzili zazwyczaj w podartych butach. A jeszcze nie widziałem, aby przedstawiciele filozofji sejmowej jeździli na podartych oponach automobilowych. Wszyscy oni jakoś dbają o siebie, i niejeden problem rządowy, a choćby tylko prorządowy, ujmują zręczniej i owocniej od absolutu czasu i przestrzeni.

Cóż to jest zatem konjunktura a co struktura? Jabym tak to rozumiał i podzielił: najpierw trzeba złapać konjunkturę, a potem dopiero można robić do niej strukturę. Praktycznie tak ta rzecz wygląda: nie dostawia się progów kolejowych tam, gdzie kolei nie budują. Nie zabiega się o pożyczkę w banku rządowym na księżycową hipotekę, jak długo niema się pleców. Nie należy budować portu, póki familja się nie porozumiała i rąk sobie nie podała. Czyli najpierw trzeba stworzyć konjunkturę, a potem dopiero zabrać się do konstrukcji czegoś. Kto przedtem buduje, ten buduje na obłokach, i prędzej czy później z tych obłoków zleci. Dobrze jeszcze gdy zleci na miękkie łono pani Protekcji albo wysoko ustosunkowanych współkombinatorów, którzy mu Sprungtuch rozciągną. Gdy mu brak tych współczynników, to rozbije się na gołych kamieniach, a wszystko dzięki swojej ignoracji i braku selekcji między konjunkturą a strukturą.

St. B.

Polski pawilon w Liege.

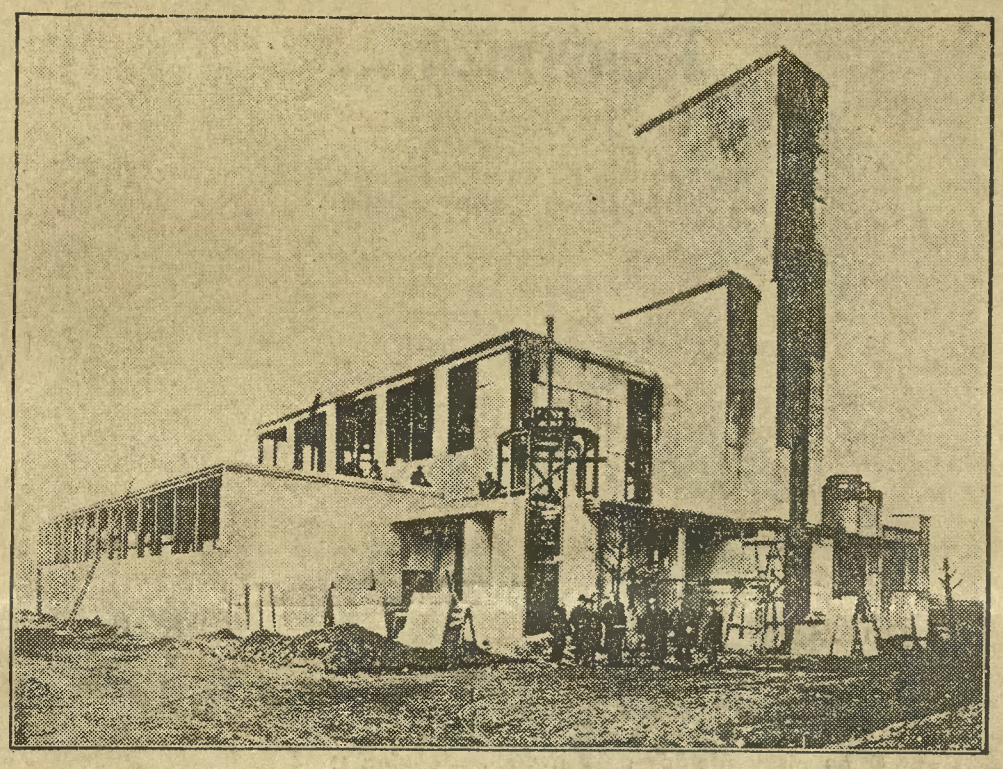

Polska występuje na tegorocznej wielkiej wystawie międzynarodowej w Leodjum (Liège), gdzie stawia swój własny pawilon. Fotografja powyższa przedstawia właśnie ów pawilon, którego budowa, jak widzimy, jest na ukończeniu. Powierzchnia jego wynosi 1.300 m², a wysokość wieży 22 m. Zostanie on jeszcze upiększony dwoma rzeźbionymi orłami herbowymi, zewnętrznem malowaniem w barwach: srebrnej, czerwonej i szarej, kolorowem oszkleniem frontonu wieży, oraz dekoracjami ogrodniczemi. Mimo swych stosunkowo niewielkich rozmiarów należy nasz pawilon do rzędu najpiękniejszych budowli na wystawie leodyjskiej. Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 3 maja br. w obecności króla belgijskiego.

Ładny to Rembrandt!

Radca handlowy Peritunen, mieszkaniec stolicy Finlandji, jest wielkim miłośnikiem sztuki malarskiej, na co może sobie pozwolić, ponieważ posiada największy handel drzewa w Helsinki. Nie brakuje w jego kolekcji obrazów najgłośniejszych malarzy z najrozmaitszych szkół i epok — wielką troską atoli był dotąd dla radcy brak jakiegokolwiek płótna Rembrandta. Perikunen odbywał często podróże zagranicę i zawsze po drodze wstępował do handlarzy — antykwarjuszy.

Niedawno udało mu się u jakiegoś kupca neapolitańskiego kupić... Rembrandta. Był to coprawda obraz bardzo już ciemny, nosił jednak wszelkie cechy charakterystyczne dla dzieł tego wielkiego malarza. Nie można było wprawdzie dokładnie stwierdzić, czy przedstawia scenę z ucieczki Marji i Józefa do Egiptu, czy też karmienie pięciu tysięcy głodnych. Radca Peritunen głosował za pierwszą wersją, konkurent jego i przyjaciel radca Hakkila za drugą. Założono się, a sędzią miał być pewien profesor akademji sztuk pięknych w Amsterdamie, który się miał pozatem podjąć odrestaurowania obrazu.

Z niecierpliwością oczekiwano wyniku jego pracy. Jakież było zdumienie, gdy za kilka dni już obraz został przysłany z powrotem, a z listu doń dołączonego przyjaciele dowiedzieli się, że obraz przedstawia... króla włoskiego Humberta, pochodzi więc z czasów obecnych, a pozatem nic nie jest wart...

Zakładu zatem nikt nie wygrał. Radca Peritunen zaś postanowił podobno zaniechać gromadzenia skarbów sztuki malarskiej.

Dyrektorem Burgteatru został Wildgans.

Austrjacka rada ministrów zatwierdziła nominację znanego poety austrjackiego Antoniego Wildgansa na dyrektora „Burgteatru".

Na wykwintny stół podaje się cukier tylko w kostkach! 5201

Przygotowania do obchodu ku czci Garibaldiego.

W 1932 roku będzie miała miejsce pięćdziesiąta rocznica śmierci Józefa Garibaldi'ego, bohatera narodowego współczesnych Włoch i jednego z wybitniejszych współtwórców zjednoczenia państwa włoskiego. Wielka pielgrzymka narodowa pośpieszy do grobu Garibaldi'ego na wyspie Caprera, na której mieszkał on w ciągu ostatnich lat swego życia. Na Janiculum stanie pomnik Anity Garibaldi, żony generała i uczestniczki walk o niepodległość Włoch. Przygotowania do uroczystego obchodu pięćdziesiątej rocznicy śmierci generała już się rozpoczęły.

Schyzma prawosławna bułgarska przestaje istnieć.

W Konstantynopolu został zawarty układ pomiędzy patrjarchatem ekumenicznym prawosławnym a egzarchatem bułgarskim, mocą którego schyzma prawosławna bułgarska przestanie istnieć. Egzarcha bułgarski złoży wkrótce hołd Patrjarsze, poddając pod jego władzę kościół prawosławny bułgarski. O ile wiadomo, układ ten nastąpił pod wpływem prawosławnych władz kościelnych rumuńskich, dążących do usunięcia wyszystkich motywów kanonicznych, przeszkadzających zwołaniu soboru preliminaryjnego wszystkich odłamów prawosławia.

W Rumunji wojsko musi uśmierzać niespokojnych studentów.

W Bukareszcie, oraz w innych miastach Rumunji, doszło do zamieszek studentów. Przewodniczący antyżydowskiego Związku studentów oraz 4 innych członków tej organizacji zostało aresztowanych. Równocześnie odbyły się demonstracje z powodu niedokładności przy przeprowadzaniu ostatnich wyborów gminnych. Wobec tego, iż demonstranci stawili opór. policji, wezwano do pomocy wojsko. Wszystkie demonstracje zostały w końcu zlikwidowane.

Wielka Brytanja zmniejsza swój budżet wojskowy.

Londyn, (Pat.) Budżet armji na rok 1930/31 obliczony został na 40 i pół miljona funtów szterl. czyli jest o 605.000 funtów szterl. mniejszy, niż w roku ubiegłym.

Z dziejów męczeństwa chrześcijan w Rosji Sowieckiej.

(KAP). Rada komisarzy ludowych wydała rozporządzenie, na mocy którego, począwszy od 1-go lipca 1930, na całem terytorjum unji sowieckiej nie wolno będzie budować żadnych świątyń.

Dziennik „Syberja Sowiecka" donosi, że ks. Gabriel Leparyński został skazany na śmierć przez rozstrzelanie za wypowiedzenie następujących słów w kazaniu: „Zagranicą uczucie religijne staje się coraz silniejsze. To samo będzie i u nas! Wkrótce słowo Boże zatryumfuje w całym naszym kraju".

Zamykanie świątyń w Rosji Sowieckiej.

(KAP). „Krasnaja Gazieta" ogłasza listę nową zawierającą 31 kościołów i cerkwi, 4 domy modlitwy (w tem 2 baptystów), zbór protestantów niemieckich i meczet tatarski, które mają być zamknięte na mocy decyzji sowietu leningradzkiego. W liczbie tych świątyń znajduje się jedna z najbardziej czczonych — słynna kaplica Pana Jezusa. Decyzję umotywowano tem, że „robotnicy nie potrzebują kościołów" i że daleko lepiej będzie umieścić w świątyniach kluby komunistyczne, magazyny itp. Używanie dzwonów zostało zakazane, ponieważ „mącą one spokój pracujących" i „przeszkadzają pracy intelektualnej". Metal dzwonów powinien służyć industrjalizacji a nie „niepotrzebnemu hałasowi".

Komunikat zaznacza, że lista zawiera tylko te świątynie, które mają być zamknięte „niezwłocznie". Władze sowieckie zamierzają stopniowo zamknąć wszystkie kościoły, cerkwie, synagogi, meczety, domy modlitwy itp.

Położenie gospodarczo-polityczne a ruch zawodowy.

Szybki wzrost chrześcijańskich związków zawodowych.

W ostatnich miesiącach zaznaczył się na naszym gruncie **niezwykle szybki wzrost chrześcijańskich związków zawodowych.** Powstają coraz to nowe oddziały, i, co ważniejsze, przyłączają się do rozrastającej się szybko centrali, coraz to nowe organizacje, które dotąd szły luźno, lub też pod innym sztandarem.

Zjawisko to ma niewątpliwie głębsze przyczyny. Organizacje zawodowe rozrosły się w niezwykle szybkiem tempie w pierwszych latach niepodległości. Najszybciej wzrastały wtedy organizacje o zabarwieniu politycznie radykalnem, szczególnie Związki Klasowe. Było to zupełnie zrozumiałe. **W okresie rewolucyjnym zawsze powodzenie mają żądania i programy skrajne** — a wiara mas w nadchodzącą nową, złotą erę dawała rozpęd organizacyjny i wytwarzała skłonność do daleko idących ofiar w formie wysokich stosunkowo składek, za które nie wiele było konkretnej korzyści.

Fala rewolucyjna odpłynęła jednak, i nie wskrzeszą jej rozpaczliwe wysiłki bankrutów moskiewskich, rzucających na stół swe ostatnie karty. Nie znaczy to, by lekceważyć niebezpieczeństwo — jest ono tem większe, im bliższą jest chwila, w której namiestnicy królestwa szatańskiego nie będą mieli już nic do stracenia. Nie mniej faktem jest, że **masy dziś już tęsknią przedewszystkiem za spokojem, za pracą i chlebem uczciwym,** którego niestety znowu braknąć zaczyna w związku z idącą przez świat cały kryzą rolniczą, która i przemysłowi egzystencję podcina. Hasła rewolucyjne straciły swój urok; jest pewne prawo socjologiczne, które mówi, że w miarę jak się potęgują ujemne doświadczenia z różnemi reformami, wzmacnia się niechęć do wszelkich nowości, czyli poprostu konserwatyzm. Ludzie się **zawiedli na krętactwie apostołów przewrotu i odwracają się od nich coraz tłumniej.**

Z drugiej strony bezsprzecznie **uświadomienie religijne mas** czyni postępy. Pod względem rozrastającej się Akcji Katolickiej wzrasta świadomość, że nie można być **równocześnie dobrym katolikiem i dobrym klasowcem, czy wyraźnie — już socjalistą.** Coraz więcej, jednostek rozumie **konieczność wyboru** między temi dwoma sobie wrogimi obozami — i **na uświadomieniu tem lepiej wychodzi religja,** która silniejsze ma fundamenty w duszach niż marksowskie hasła. Nie braknie jednak i takich, którzy przy tej alternatywie wybierają religję nienawiści... Może i dużo naszej w tem winy, bo **siłą ich jest nie ideologja, ale nasze błędy i słabości.** O tem musimy pamiętać. Lepiej jednak, że odpadną wszystkie suche już gałęzie.

Znacznie częściej jest jednak i odwrotnie: z **upadku moralnego wodzów obozu socjalistycznego rodzi się odszczepieństwo i... otrzeźwienie,** a co za tem idzie — przeważnie i nawrócenie mas na drogi prawdy i obowiązku. Minęły już te czasy, w których każdy porządny młody człowiek musiał przejść przez socjalizm, jak przez chorobę młodości. Dziś socjaliści, to dobrze utuczeni „burżuje", którzy na Kasach Chorych i innych instytucjach oparli swą nieraz beztroską egzystencją i stali się poprostu **pasożytami społecznemi.** Skończył z tem min. Prystor — lokując tam zresztą nieraz wzamian swoich ludzi. Socjalizm, który **za długo dysponował posadami — zatracił swe ideowe oblicze i stał się spółką finansową,** której byt teraz został podcięty. Bankructwo socjalizmu jest nietylko moralne, ale i finansowe.

Pozostały wprawdzie jeszcze socjalizmowi pewne **podstawy finansowe w Związkach Klasowych,** które nieźle potrafiły doić swych członków.

6679

Przy reumatyźmie zaziębieniu bólu głowy ASPIRIN tabletki

BAYER

Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem "BAYER" w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

Taki n. p. robotnik rolny, u którego gotówka, jak wiemy, jest niezwykle ciężka, płacił po 2 zł miesięcznie, i miał za to bardzo mało: obronę prawną i śmiesznie niskie pośmiertne, po kilkadziesiąt złotych, zresztą podobno przeważnie nie wypłacane. **Grube dziesiątki tysięcy szły z każdego takiego sekretarjatu rocznie do centrali warszawskiej.** Masy nasze jednak bynajmniej nie są na tyle „uświadomione", by swoją krwawicę dawać na cele polityczne, w najlepszym razie niezrozumiałe, a często wrogie. Pokazało się to przy rozłamie w Klasowym Związku Zawodowym Automobilistów, przyczyną najważniejszą była tam próba **wciągnięcia tej organizacji o celach czysto zawodowych w służbę żydowsko-socjalistycznej międzynarodówki klasowej,** która w roku 1920 pokazała nam już swą przyjaźń, wstrzymując Polsce dowóz amunicji.

Dalszy moment doniosły, to sytuacja gospodarcza. W okresie tak katastrofalnego bezrobocia można wprawdzie z większą łatwością urządzać zamieszki i pochody bezrobotnych, ale nie można przeprowadzać z powodzeniem ruchów zarobkowych. Wszelkie gwałtowne środki w warunkach takich zawodzić muszą. Tem bardziej konieczną jest jednak zdecydowana obrona przed dążnościami odwetowemi kapitalizmu, który bezrobocie niejednokrotnie pragnie wykorzystać dla obniżenia płac lub zredukowania zdobyczy społecznych klasy pracującej.

Jedynie organizacje, dla których obrona interesów gospodarczych jest szczerze pojętym celem — a nietylko wabikiem politycznym — mogą w takich okolicznościach swoje zadania osięgnąć — i skutecznie dopomagać ogółowi jak i poszczególnym jednostkom. Z drugiej strony zaznacza się w chwilach trudnych szczególnie silna potrzeba współdziałania różnych pokrewnych organizacyj a także i kontakt z życiem politycznem, bez którego żaden ruch zawodowy istnieć nie może, bo na terenie politycznym rozstrzygną się najważniejsze sprawy zawodowe — i ci, którzy tam nie są reprezentowani — zawsze zostaną zapomniani.

Wszystkim tym warunkom odpowiada Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe, które po przeprowadzeniu unifikacji zyskało wszelkie warunki szybkiego rozwoju. Wyraźne oblicze ideowe — pozytywnie państwowa, chrześcijańsko-narodowa ideologja — gotowość do twardej i nieustępliwej walki połączona z zasadniczą dążnością do pokoju gospodarczego i twórczej współpracy — konkretne i realne korzyści (ochrona prawna, pośmiertne, wsparcia, pośrednictwo pracy) — to wszystko stwarza naturalne warunki rozwoju, które w odpowiedniej chwili i przy celowem ujęciu sprawy nie mogą nie dać wyników. To też szybki ten rozwój nie powinien być niespodzianką dla tych, którzy głębiej na sprawę patrzą.

A. N.

Pesymizm...

...Bóg mojej niwy nie chce łaską rosić,
Nieurodzaju przyszły na mnie lata;
Pieśń którą przyszło po świecie obnosić,
Jest u mnie strzępem co z duszy oblata...

Gdzieś po ugorach i ścierniskach życia
Ziarna potęgi już wysiałem dawno,
Patrząc na siebie czasami z ukrycia
Widzę w obliczu figurkę zabawną,

Kukłę przez losy ciągniętą za sznurek...
Zegar mej duszy już chromać poczyna,
I gdy kurantów wydzwania mazurek,
Jakaś pęknięta trzeszczy w nim sprężyna...

Mógłbym się jeszcze poderwać do lotu,
Jeno mi w piersi czasem dech zapiera,
I nić się często zrywa kołowrotu
Z której pragnąłem mieć płaszcz bohatera...

Jakieś nademną zawarły się ściany,
Na świat szklanemi spoglądam oczyma,
Zszarzał mi wszechświat gwiazdami usiany,
Bo ciszy niebios dawno we mnie niema.

— — — — — — — — — — —

Ubóstwo wielkie widząc dzisiaj w sobie,
Gdzieś na odludzie czasami wychodzę,
I w niebo ręce wyciągnąwszy obie
Prośbą o światło własną duszę zwodzę...

— — — — — — — — — — —

Bóg mojej duszy nie chce łaską rosić,
Nieurodzaju przyszły na mnie lata,
Pieśń którą przyszło po świecie obnosić
Jest u mnie strzępem... Zdarła mi się szata!

M. Szurło-Gorzelak.

JAN GINTEL.

F. A. Ossendowski „Lenin".

Czy śniliście kiedy o zmorze?

Odczuwaliście wówczas, jak gdyby na jawie, jak koścista starucha zagłębiała swe szpony-palce cal po calu w waszą szyję — usiadłszy wam na piersiach. I cal po calu uchodziło życie, a oczy wyrywały się z orbit, a rechot dobywał się z gardła, a skurcz bolesny chwytał za mięśnie...

Taka zmora dusić was będzie przy czytaniu książki Ossendowskiego.

Ujrzycie czarnookiego cygana koniokrada. Posmarowany miodem, wisi nad mrowiskiem skrępowany, a pięty jego zanurzone są w kopczyku. Dokoła przez trzy dni śledzić będzie cała wieś z zainteresowaniem pracę mrówek, wżerających się w młode ciało koniokrada.

„Sprawiedliwość być musi..."

A jeśli i ten obrazek nie zdołał wywołać w was emocji, to odwróćcie kilka kart. Obrazek się zmieni: maleńka, przygarbiona staruszeczka, o skupionym wyrazie twarzy, pooranej głębokiemi, czarnemi zmarszczkami, stoi przy wiejskiej dziewczynie Naśćce. Historja stara jak świat. Biedna Naśćka, zapłodniona przez pana, chce się pozbyć dziecka. Kładzie się wtedy — w myśl wskazań staruchy — na płaskie kamienie, a „brzuch jej wypina się niby rozpięty kadłub konia, który padł przed trzema dniami i leżał w lesie, gdzie o gnijące ochłapy gryzły się psy...". Znachorka chwyta za płaską deskę i tłucze nieszczęśliwą dziewczynę po wypiętym brzuchu. I płyną jęki „operowanej" coraz cichsze i mieszają się z modlitewnym pomrukiem czarownicy, która — bełkocąc zaklęcia — obchodzi zmaltretowane ciało „pacjentki". W tem nagle ryk nieludzki rozdziera powietrze: to matka Naśćki konstatuje śmierć córki swojej, zakatowanej w jej oczach.

A takich obrazków znaidziecie dużo. A skoro już nerwy wasze stępieją, a klisze mózgownicy stracą swoją czułość — wtedy ujrzycie znowu inne obrazki. Staną przed wami fotografje. Na widok podobnych twarzy, nawet w pełnem świetle dziennem, dzieci dostają spazmów, a starsi wzdrygają się i przyśpieszają kroku. Przewiną się przed waszemi oczami twarze złodziei, morderców, rzezimieszków, kanalji, szubrawców i łotrów z pod ciemnej gwiazdy. Twarze zboczeńców, degeneratów i zbrodniarzy. Twarze psychopatów, sadystów i idjotów. Oto kwiat komunistów i żołnierzy „krasnej" armji.

Odsłoni się przed wami cała nędza moralna i fizyczna chłopa rosyjskiego. Usłyszycie pieśń bosych, obszarpanych, obrośniętych jak dzikie zwierzęta, ugiętych pod wrzynającym się w ciało sznurem — pieśń burłaków rosyjskich.

Zobaczycie ich, ciągnących ciężkie szkuty i pranych po pysku przez właściciela, kupca. Usłuszycie jak zziajane i zdyszane piersi ich wydobywają tylko jeden, lecz jakżeż straszny dźwięk, co ma być ich pieśnią:

O-o-o-o-ej! O-o-o-ej!

A obrazki zmieniać się będą jak w kalejdoskopie.

Poprowadzi was autor poprzez całe życie Lenina. Na jedną, krótką chwilę rozluźnią się szpony zmory. Przechodzić będziecie wszystkie bóle i troski, smutki i nieszczęścia, tego tak strasznego i tak zarazem wielkiego człowieka. Przewiną się przez karty prawie wszystkie nazwiska głośnych działaczy socjalistycznych w Europie i usłyszycie uzasadnienie wszystkich poczynań leninowskich, twarde słowa przeciwników, głuchą walkę rozumu, sumienia.

A później straszne rzeczy: narodziny komunizmu i tragedje bolszewickich miast i wsi. Ujrzycie kazirodztwo, mord, grabież, syfilis, szkorbut, trąd, nosaciznę i wreszcie prostytucję u dzieci, ledwoco odrosłych od ziemi. A wraz z tem powolne konanie idei Lenina, pohulanki „czeki", jazgot karabinów maszynowych, miażdżących głodne tłumy i krzyk mordowanych burżujów.

Niezwykle umiejętnie przeprowadza autor zmianę psychologji pozostałych w Rosji inteligentów i przeobraża psychicznie chłopa i robotnika. Niema tutaj wycieczek gołosłownych. Objektywizm Ossendowskiego jest niekiedy przerażający. Pisze tak, jak się pisze relację, nieledwie za sucho. Lecz litery żyją.

Epilog jasny: Komunizm nie ma racji bytu. Od wschodu przenikają na wieś nieuchwytne postacie i rozrzucają ulotki, nawołujące do zerwania brutalnie nałożonych pęt. Postacie te ukazują się i znikają o zmierzchu, tropione przez agentów „czeki" tak, jak niegdyś tropiono Lenina i jego politycznych popleczników przez carską ochranę.

Historja się powtórzy. Rosja zostanie znowu podminowana przez emisarjuszy, drgnie sumienie ludu i pracować się zacznie nad odrodzeniem państwa sromotnie zaprzepaszczonego przez Leninów, Trockich, Dzierżyńskich, Kamieniewów, Radków, Czheidzów i Stalinów.

*

Książka Ossendowskiego wyszła w obcym języku, napisana raczej dla obcych, dla Zachodu. Oto właśnie powód do obaw. By zrozumieć psychikę rosyjskiego chłopa, Rosjanina wogóle — nie wystarczy przeczytanie „Lenina". To dobre dla nas, Polaków. My potrafimy sobie dośpiewać niejedno. Za długo stykaliśmy się z nimi i za dużo cierpieliśmy przez nich. Czy jednak na Zachodzie psychikę tę zrozumieją?...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

A. K., Grudziądz. Nie znamy szkoły pilotów z kursami dla kobiet.

Czem p. Bartel „obraził“ Sejm?

Ze względu na rozmiary pisma naszego musieliśmy ograniczyć się do podania mowy premjera Bartla w krótkiem stosunkowo streszczeniu. Wskutek tego niektóre uwagi jego nie zostały należycie uwypuklone. Powracamy więc dziś do tej mowy, aby dać czytelnikom dokładniejszą jej treść i przekonać ich, że nie zawierała znowu tak wcale obraźliwych momentów, jak to niektórzy twierdzą.

Dlaczego obecny parlamentaryzm jest chory?

Twierdzi p. Bartel, że ustrój parlamentarny w obecnej formie się przeżył. Główną tego przyczyną jest **politykierstwo.** Politykier to nie polityk. Ostatni stara się umysłem swoim poznać i zrozumieć ważne zagadnienia państwowe. Politykier zaś „robi politykę“ nie według sumienia , lecz według interesu osobistego czy partyjnego. Niektórzy nasi posłowie stali się takimi politykierami.

Posłowanie — mówił p. Bartel — stało się zawodem. Na pytanie, kim jest pan X, otrzymuje się odpowiedź: jest posłem, względnie senatorem. Człowiek, który zdobył zawód posła czy senatora, pragnie zachować go zazwyczaj na zawsze; utrata mandatu odczuwana jest bardzo często jako nieszczęście osobiste.

Przywiązanie do tego zawodu bywa zupełnie wyjątkowe i tak wielkie, że zdolne jest nawet długoletnie poprzednie usiłowania zawodowe wyplenić i zabić doszczętnie. Już ten sam objaw mówi bardzo wiele o istotnej przyczynie tego przywiązania. Jest ono wynikiem bardzo dogodnej sytuacji osobistej, którą daje człowiekowi mandat do parlamentu, nie stawiając mu żadnych wzamian obowiązków, wymagających określonych zalet charakteru lub umysłu, żadnego przygotowania i umiejętności — prócz jednego posłuszeństwa swej władzy partyjnej i oddania głosu podług jej wskazówek.

Spójrzmy przez chwilę na metody pracy w parlamentach. Jest ona prowadzona i wykonywana przez znikomy procent deputowanych, którzy stają się w ten sposób we wszystkich, tak licznych i różnych gałęziach życia państwowego równie kompetentni, a zdanie ich równie miarodajne i ostateczne. Ludzie wybrani wyłącznie pod kątem polityczno-partyjnej przynależności czynią się nagle nietylko fachowcami, ale wręcz wyroczniami w najróżnorodniejszych dziedzinach pracy, z któremi dotąd mogli nie mieć nic wspólnego. Ogromna natomiast większość członków parlamentu **stanowi bierną masę ludzi, nie dających ze siebie prawie niczego, niewiele nawet orjentujących się w tem, co się wokoło dzieje, ślepo tylko posłusznych przywódcom partyjnym,** z których przyzwolenia i wyboru otrzymali złączony z tyloma cennemi przywilejami mandat parlamentarny.

Główna wada

polega na tem, że **głosuje się na listy,** a nie na osoby, wskutek czego łatwo jest dostać się do Sejmu ludziom nieodpowiednim, do niczego nie przydatnym, którzy nic nie robią, a za to mają honory i dochody. Inni znowu „zawodowi“ posłowie wybijają się na czoło klubów i uchodzą za znawców wszystkich zagadnień, o wszystkiem mówią z wielkim tupetem i zdanie swoje narzucają innym, choć sami są zupełnymi analfabetami. **Ludzi fachowych i wykształconych do głosu nie dopuszczają.** U nich „polityka góruje nad gospodarką państwową, społeczną czy wogóle zbiorową“.

Naogół w parlamentach góruje polityka dostosowana nie do interesów i potrzeb całości państwa, lecz do celów specjalnych, któremi są: **utrzymanie w kraju jak największej sfery wpływów i zdobycie tą drogą maximum mandatów w parlamencie.** Stąd rodzi się z konieczności demagogja, szermowanie słowami i hasłami **bez żadnego poczucia odpowiedzialności za ich zrealizowanie** (wprowadzenia w czyn).

Komplement.

Część posłów jest tylko według własnego zdania — ozdobą klubu i parlamentu, lecz są i inni. Część mniejsza bierze udział w obradach komisyjnych, przygotowuje referaty, niekiedy bardzo cenne i interesujące, przemawia na plenum, kieruje taktyką klubu. Wśród reszty młodszych posłów zauważyć można ambicje różnego rodzaju i różnego typu; bywają też ambicje uczenia się i pogłębiania znajomości poszczególnych dziedzin.

Polityka zasłania zagadnienia gospodarcze.

Powstaje w ten sposób paradoksalna sytuacja, w której omawianie każdej sprawy, najmniej nawet politycznych momentów zawierającej, każda ocena działalności fachowej resortu odbywa się **li tylko pod kątem politycznych poglądów i tendencyj grup parlamentarnych.** W epoce, w której zjawiska i prądy polityczne stały się funkcją wielkich przemian i konieczności gospodarczych, w parlamentach rzecz dzieje się odwrotnie: polityka góruje nad gospodarką państwową, społeczną czy wogóle zbiorową. Jeżeli nawet jakaś grupa parlamentarna kieruje się w swej działalności względami natury gospodarczej, to względy te przeważnie noszą charakter partykularny, odpowiadający interesom i aspiracjom danej grupy, pozbawione są natomiast znaczenia syntetycznego, ujmującego całość zagadnienia danego organizmu gospodarczego. Walka programów gospodarczych jeżeli toczy się w sejmie, to nie o to, który z nich dla całości tego organizmu jest lepszy; ma tam miejsce poprostu konkurencja programów partykularnych, grupowych, klasowych lub partyjnych. T. zw. kompromis, którym konkurencja ta zazwyczaj się kończy, nie jest syntezą, bo nią być nie może, lecz czemś w rodzaju podziału sfery wpływów. W naszej niedawnej przeszłości widzieliśmy taki kapitalny przykład w postaci rządu opartego na większości złożonej z narodowej demokracji i socjalistów.

Wskutek podobnych zjawisk stosuje się niewłaściwe probierze dla poszczególnych zagadnień, a państwo pozostaje na łasce przypadku i kompromisu (układu między stronnictwami).

* * *

Tak mniejwięcej brzmi krytyka ustroju parlamentarnego ze strony p. Bartla, który i przy tej okazji przyznał się, że jest zwolennikiem parlamentaryzmu, ale takiego, któryby zbudowany był na **nowych podstawach.**

W dalszym ciągu zastanawiał się p. Bartel nad zmianami obecnego ustroju. Kontrola rządu powinna pozostać, ale musi inaczej wyglądać niż obecna. Nadto należy stworzyć instytucję, któraby była rzeczywistym wyrazem woli narodu. Wreszcie mówił o takiem wzmocnieniu władzy Prezydenta, na jakie bodaj ktokolwiekby się zgodził, gdyż miałby stać ponad Sejmem i rządem.

Można godzić się na poglądy i propozycje premjera Bartla lub nie, ale nie rozumiemy hałasu, jaki robi opozycja z lewa i z prawa z okazji jego mowy. Być może, że gorzkie słowa prawdy niejednego „urodzonego“ posła boleśnie dotknęły, ale to jeszcze nie powód do obrazy. Prawda zawsze w oczy kole, tem więcej tak gorzka, jaką p. Bartel wypowiedział, czem się wiele rzeczy tłomaczy.

Inna rzecz, **czy p. Bartel postąpił faktycznie mądrze,** o czem jeszcze będzie sposobność osobno pomówić.

Szczęście jak zwykle sprzyja naszym Graczom!

Szczęście jak zwykle sprzyja naszym Graczom!

Szczęście jak zwykle sprzyja naszym Graczom!!!

Nie minęło jeszcze 3-ch dni jak wypłaciliśmy naszym bydgoskim Graczom

wielką wygraną 50.000 złotych

na los naszej kolektury Nr. 183228, a już znowu padły wygrane:
10.000 zł na sprzedany u nas los 171191 i **5.000 zł** na los 132725.

W każdym zatem domu, w każdem mieszkaniu, u każdego kto tylko dba o dobro swoje i swoich najbliższych powinien znajdować się los loteryjny, zakupiony w naszej najszczęśliwszej kolekturze

„Uśmiech Fortuny“
Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39

bowiem ciągnienie trwa do 10 kwietnia rb. i w kole szczęścia pozostały jeszcze następujące wielkie wygrane: 350.000 zł, 250.000 zł, 150.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł, 75.000 zł, 75.000 zł, 60.000 zł, 60.000 zł, 50.000 zł i wiele, wiele innych większych wygranych na sumę ogólną **28.000.000 złotych**

z główną wygraną **750.000 złotych.** (6894

Szczęście jak zwykle sprzyja naszym Graczom!

Szczęście jak zwykle sprzyja naszym Graczom!

Rząd zdecydował się przeprowadzić zmianę Konstytucji.

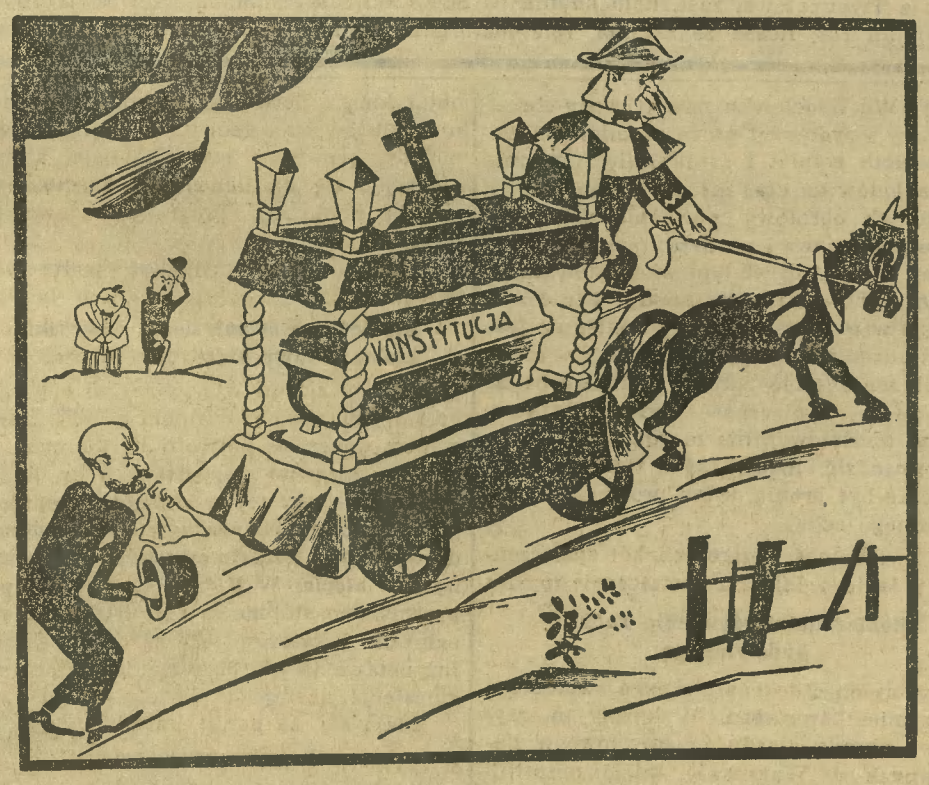

Bodaj ta przeprowadzka, tak nie wyglądała!

Łotwa nie przyjmuje uchodźców z Bolszewji.

Wobec ostatnio powtarzających się masowych przekroczeń łotewskiej granicy przez uciekających z Sowietów włościan i w związku z tem z podjętą przechiwko uchodźcom akcją na terenie Łotwy, premjer łotewski Celmins w wywiadzie specjalnie udzielonym oświadczył, iż rząd łotewski nie przedsięweźmie żadnych kroków, które mogłyby być zrozumiane jako wtrącenie się do spraw wewnętrznych Rosji Sowieckiej. To znaczy, że włościanie rosyjscy, przekraczający granicę łotewską napotkają na opór ze strony władz łotewskich. Włościanie, którzy już przedostali się nielegalnie na teren Łotwy będą wysiedleni z powrotem do Rosji.

Antypolska prowokacja litewska.

Policja litewska ogłosiła komunikat o wykryciu w Kownie wielkiej „organizacji szpiegowskiej“, działającej rzekomo na rzecz Polski. W związku z tem policja przeprowadziła w Kownie oraz w niektórych miastach prowincjonalnych liczne aresztowania. Wielką sensację przedewszystkiem budzi fakt, iż w liczbie aresztowanych znajduje się zastępca głównego komendanta strzelców Wiłkanskas. Pozatem osadzono w więzieniu kilkunastu wojskowych. Niewątpliwie ma się tu do czynienia z nową antypolską prowakacją litewską, przyczem przy tej okazji Litwini usiłują się pozbyć ludzi dla siebie niewygodnych.

Co to za Artur Grabowski? Polski „hrabia“ w Ameryce.

(Pat.) W Augusta (w stanie Georgia) zmarł w 94 roku życia Artur hrabia Grabowski, który wyemigrował z Polski przed 70 laty, bił się w wojnie cywilnej i przez długie lata służył jako oficer armji i kierownik kilku szkół wojskowych w Stanach Zjednoczonych.

Hr. Grbowski urodził się w Polsce, jako syn hrabiego Fryderyka Grabowskiego, odbył studja wojskowe w akademji wojskowej w Petersburgu, osierocił żonę z domu Hancock i syna Fryderyka Adolfa, mieszkającego w Luisville w stanie Georgia.

(Uw. Red.: Polonja amerykańska o tym rzekomo polskim hrabim nigdy nie słyszała. Prawdopodobnie ukrywał on się z swoją polskością, jak wielu jemu podobnych kosmopolitów.)

Podatki zabiły cyrk Sarasani'ego.

Wielki cyrk Sarasani'ego, który od lat już ściągał w Berlinie tłumy publiczności, zostanie niebawem sprzedany w drodze licytacji. Dyrektor tego cyrku Hans Stosch ogłosił w jednym z dzienników list do mieszkańców miasta Berlina, w którym, dziękując im za dotychczasowe poparcie cyrku i wskazując na obecne ciężkie położenie przedsiębiorstwa, oświadcza, że mimo wielkich dochodów cyrk nie może się utrzymać z powodu zbyt wielkich podatków.

Zagadkowa sprawa z amunicją komunistyczną.

„Danziger Allgemeine Zeitung“ donosiła, że znaleziono w Gdańsku większą ilość amunicji, pochodzenia sowieckiego, wobec czego pismo wzywało senat Wolnego Miasta, by więcej uwagi zwracał na ruch komunistyczny w Gdańsku, który zaczyna przybierać coraz większe rozmiary.

Senat wydał w związku z tą notatką oficjalny komunikat, piętnujący wiadomość podaną przez „Danz. Allg. Ztg.“ jako mistyfikację.

W Szwecji spłonęła wielka papiernia.

W jednej z fabryk papieru w Norrkoeping wybuchł pożar, który zniszczył dwie wielkie maszyny do fabrykacji papieru wartości 300.000 koron każda. Pożar o godz. 3 nad ranem został zlokalizowany.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Niemcy przyjęły plan Younga. — Hindenburg wstrzymał podpis pod umową wyrównawczą z Polską. — Co się dzieje w Indjach?

Parlament niemiecki oraz Rada Związkowa, odpowiadająca Senatowi Stanów Zjedn. Am. Półn., przyjęły ustawę o planie Younga, a Hindenburg złożył swój podpis i zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw tej ustawy, która ma usunąć najważniejsze skutki wojny. Plan Younga, w formie uchwalonej na II Konferencji Reparacyjnej w Hadze, przewiduje uwolnienie ostatniej strefy Nadrenji od okupacji wojsk aljanckich. Nim to jednak nastąpi Niemcy muszą **przyjąć umowę wyrównawczą z Polską.** Na tem stanowisku stoi rząd Polski, Francji, a także rząd niemiecki. Prezydent Hindenburg nie złożył podpisu pod umową wyrównawczą z Polską, równocześnie z podpisem pod ustawę o planie Younga, tłumacząc zwłokę zamiarem usunięcia choć cienia zarzutu, jakoby **umowa z Polską** potrzebowała ⅔ głosów parlamentu. Nacjonaliści wnieśli bowiem **formalny zarzut,** że umowa z Polską powoduje zmianę ustaw zasadniczych, konstytucyjnych Rzeszy, a ponieważ zmiana Konstytucji wymaga ⅔ głosów, zdaniem nacjonalistów umowa z Polską jest nieważna: „Fetzen - Papier". Jakkolwiek tłumaczenie prez. Hindenburga wygląda raczej na **podkreślenie ważności umowy z Polską,** nie możemy zamilczeć wrażenia, że prez. Hindenburgowi chodziło o wywołanie mniemania, że **umowa z Polską nie łączy się** z planem Younga. Odroczenie podpisu wywoła taki skutek, że umowa z Polską nie będzie ogłoszona w tym samym numerze, co ustawa o planie Younga. Jeśli taka sztuczka uspokoić ma nacjonalistów, to istotnie prez. Hindenburg nie ma wielkiego mniemania o rozumie nacjonalistów niemieckich.

My Polacy natomiast, którzy na każdem miejscu podkreślamy przewagę światopoglądu chrześcijańskiego w narodzie naszym, a który to światopogląd nakazuje widzieć w każdym człowieku brata i bliźniego bez względu na kolor skóry, język i wyznanie, **zgodnie z prawdą zaznaczamy, że umowa wyrównawcza polsko - niemiecka nałożona została Niemcom łącznie z planem Younga na II Konferencji jako wyraz solidarności narodów z Polską,** której Niemcy nie przestały grozić nowym zaborem. Taktyka pewnych kół niemieckich **zatajenia przed opinją niemiecką faktu, że opinja narodów świata nie aprobuje niemieckich ataków na Polskę, jest groźbą dla pokoju Europy i świata.** Wiemy, że nacjonalizm jest ciężką chorobą psychiczną nawet w tej formie najmniej jadowitej, jaką spotykamy w Polsce; jesteśmy przeświadczeni z lordem d'Abernon, że bez okupacji Ruhry, zarządzonej przez Poincare'go, i bez pomocy ludzi takich jak Mac Donald, który przy całej swej początkowej wyrozumiałości dla Niemiec republikańskich, musiał przez usta ministra skarbu swego rządu, użyć bardzo ostrych słów pod adresem rządów berlińskich, nie byłyby Niemcy z własnej siły wyzwoliły się z pod opresji nacjonalizmu, który był i jest przeciwnikiem nietylko Polski, ale wogóle ludzkości.

Paktowanie z nacjonalizmem, którego podstawą jest pycha, jeden z grzechów głównych, wszędzie i zawsze osłabia. Z grzechem niema paktów, chyba że się dąży do własnej zguby.

Na łamach prasy wypłynęła znów sprawa Indji na skutek nowej akcji Gandhi'ego, coś w rodzaju proroka, którym zachwycają się pacyfiści specjalnego obrzędu, a zwłaszcza skłonni do entuzjazmowania się wszelkiemi pomysłami, mającemi przywrócić raj na ziemi, choćby to prowadziło przez takie morze krwi jak w Rosji. U nas w Polsce Gandhi oraz Indje z innych powodów mogą znaleźć podstawę do sympatji. Polacy podlegali obcym rządom i Hindusi podlegają obcym rządom. Myśmy walczyli o wolność, wobec tego w każdym odruchu hinduskim skłonni jesteśmy upatrywać podobieństwo z naszą walką niepodległościową, Anglików natomiast utożsamiać z hakatystami lub carskimi siepaczami. Szkoły zaborcze, wpajały w nas przekonania, że Anglicy to wampiry świata. Zwłaszcza Niemcy starały się przedstawić panowanie Anglików w Indjach jako piekło na ziemi. Gen. Bernhardi, główny teoretyk wojskowy Niemiec cesarskich uzasadnił konieczność wojny w 1914 r., „udowadniając" w książce, że **Indje staną po stronie Niemiec.**

Tymczasem owe Indje nietylko nie zrobiły powstania, ale **przeciwnie zbrojnie pomogły zwalczać Niemców** w czasie wielkiej wojny. Ten fakt sam nakazuje nam Polakom ostróżniej operować analogjami. — Za mało jest miejsca w dzienniku, aby wnikać głęboko w trudne zagadnienia, których nie poruszyła jeszcze naukowa publicystyka.

Czerpiąc z doświadczenia, możemy jednak być pewni, że jak genjusz rasy angielskiej dał sobie radę z Burami, Irlandją, Egiptem i Chinami, tak też **rozwiąże on pomyślnie sprawę Indji.** — Ponoć Anglicy zawierając unję ze Szkocją czerpali ze wzoru polskiego, unji pomiędzy Polską a Litwą, — pisał o tych wpływach polskiego genjuszu państwowo - twórczego na Anglję niemiecki historyk Delbrueck — wskazane więc jest, abyśmy Polacy ze swej strony studjowali **politykę Anglji** wobec Indji. Gdyż analogjami, znanemi mu z Indji, Egiptu czy Irlandji, operuje Anglik, rozpatrując sprawę mniejszości narodowych w Polsce. Im lepiej znać będziemy nietylko słownictwo polityczne Anglików, ale okoliczności i wydarzenia, wywołujące w Angliku proces myślenia politycznego, tem łatwiej będzie nam z tymi panami świata znaleźć wspólny język dla odparcia ataków niemieckich na nasz stan posiadania.

Musimy zwrócić uwagę, że wśród rozsądnych Niemców dawno zarzucano prymitywny sposób formowania sobie oraz opinji niemieckich sądów o Indjach angielskicth drogą porównań łatwych, ale zawodnych. Podróżnicy niemieccy jak v. Weisl lub Klötzel podali także szczegóły z Indji, które najbardziej zagorzałego wyznawcę wolności ludów powstrzymałoby od walki za wolność Indji.

A. P. B.

4543

ZAŻYWAJ
Biomalz
z lecytyną
by wzmocnić Twe nerwy!
BIOMALZ z lecytyną uzdrawia system nerwowy
We wszystkich aptekach i drogerjach

Zjazd Tow. Powstańców i Wojaków obwodu Sicienko.

Do nowego zarządu obwodowego weszli: prezes — dyrektor Radzimiński z Potulic, wiceprezes — Grzegorski z Teresina, sekretarz — Kasprzak z Gorzenia, zast. sekretarza — Corde z Trzemiętowa, skarbnik — Koniec ze Ślesina, komendant — Szymczak z Trzemiętowa, zast. komendanta — Sadowski z Teresina, referent oświatowy — kapitan rez. Rossa ze Ślesina, referent organizacyjny — Ackermann z Sicienka.

Kradzież 18 cennych płócien.

W Londynie dokonano śmiałej kradzieży w jednym z domów sztuki. Mianowicie nieznani sprawcy skradli 18 obrazów ogólnej wartości około 30 tysięcy funtów szterlingów. Wśród skradzionych obrazów znajdują się dzieła mistrzów średniowiecza oraz obraz pędzla Rembrandta.

Tydzień gospodarczy.

Ostatni tydzień stał pod znakiem demonstracyjnych „strajków" kupieckich.

urządzonych w całym szeregu miast polskich przeciw systemowi podatkowemu a zwłaszcza niedotrzymanie obietnic ze strony rządu w sprawie podatku obrotowego. Bezsprzecznie położenie we wszystkich gałęziach wytwórczości a w szczególności w handlu jest nader ciężkie. Jednakowoż kupiec powojenny jakoś prędzej zwalcza trudności finansowe, zwalając często ciężar swych długów na barki hurtownika lub fabrykanta. Przeprowadza się różne akordy, o których przed wojną nigdy się nie słyszało, przepisuje się majątek na żonę lub krewnych, stwarza się fikcyjne pretensje, których się dochodzi przed sądem, ażeby uzyskać wyrok — i znowu na tej podstawie zająć przez komornika cały interes, który przechodzi na rzecz podstawionej jednostki. Takich i tym podobnych praktyk jest bardzo dużo a zwłaszcza w Bydgoszczy. Wystarczy przejść np. tylko ulicę Długą, ażeby przekonać się, że w każdym drugim składzie przepisano właściciela a dawny właściciel jest tylko „kierownikiem". Jeżeli nigdy nie było jeszcze tak ostrego kryzysu gospodarczego, to dlaczego obecnie nie słyszy się nic o konkursach w handlu, będących zjawiskiem powszechnem w czasach złej konjunktury?

Mamy jednakże też jeszcze uczciwych kupców, oddawna już zasiedziałych i rozporządzających własnym kapitałem, którzy bardzo dotkliwie odczuwają nadmiar płaconych podatków. Niechętnie oni stosowali się do proklamowanego strajku, jako narzędzia walki. I czy naprawdę tego rodzaju walka może przynieść kupiectwu korzyści? We Włocławku nawet kupcy chrześcijańscy i żydowscy grożą gremjalnem zawieszeniem wypłat i zamknięciem wszystkich składów na czas nieograniczony.

Podatek obrotowy poważnie uszczupla kapitały obiegowe i narusza równowagę pomiędzy kapitałem stałym a obrotowym, a kapitały obrotowe są w handlu konieczne. Dlatego w tym stanie rzeczy konieczne jest wprowadzenie ulg podatkowych, z czego i rząd zdaje sobie sprawę, jednakowoż ze względu na konieczność utrzymania równowagi budżetowej, nie można tego odrazu przeprowadzić. Strajk zaś w tym wypadku nie może być bronią, która prowadzi do zamierzonego celu.

W świadomości szerokich kół społeczeństwa polskiego dojrzała dostatecznie myśl o

konieczności ożywienia ruchu budowlanego

i przystąpienia do energicznego zwalczania głodu mieszkaniowego. Wykazały to trzydniowe obrady zjazdu przemysłowców budowlanych w Warszawie, gdzie uczestniczyło około 1000 osób. Obecny kryzys wysunął przedewszystkiem **problem budowlany na czoło bieżących zagadnień gospodarczych.** Wraz z ożywieniem szeregu gałęzi bezpośrednio i pośrednio związanych z przemysłem budowlanym, zmniejszy się w pierwszym rzędzie, jedna z największych naszych bolączek, bezrobocie. Zagadnienie budownictwa może być rozwiązane tylko przy pomocy wszystkich bez wyjątku sfer tak rządowych jak i całego społeczeństwa. Zbyt różnorodne są momenty, towarzyszące problemowi budowlanemu, jednakowoż niewątpliwą zasługą zjazdu jest myśl

powołania specjalnego komitetu społecznego

przy Prezydjum Rady Ministrów, któryby objął kierownictwo całej akcji budowlanej, nie mówiąc już o tem, że w krótkim czasie ma być powołana stała komisja, któraby opierając się na uchwałach zjazdu, opracowała konkretny program budownictwa mieszkaniowego.

Niezmiernie ważnem jest podkreślenie przez zjazd

niemożliwości zniesienia w krótkim czasie ustawy o ochronie lokatorów.

Uczestnicy zjazdu wypowiedzieli się jednocześnie za znowelizowaniem na okres przejściowy do czasu powrotu normalnych stosunków prawno-gospodarczych w budownictwie, ustawy tej w kierunku **stopniowego podnoszenia czynszów w starych domach do wysokości narazie czynszów przedwojennych w złocie.** W Niemczech również przeprowadzono stopniowe zniesienie ustawy o ochronie lokatorów tak, że co do składów już ustawa ta nie obowiązuje. Zupełne jej zniesienie nastąpi w kwietniu 1931 r.

Zdaje się, że punkt kulminacyjny

kryzysu bezrobocia

został już osiągnięty. Niebawem rozpoczną się prace sezonowe i liczba bezrobotnych dochodząca do cyfry 300.000 osób zmniejszy się. W niektórych gałęziach przemysłu a przedewszystkiem w przemyśle górniczym położenie zaczyna się ostatnio poprawiać.

Rolnictwo

nadal przeżywa ciężki kryzys. W ostatnim tygodniu nie nastąpiło jeszcze gorąco oczekiwane polepszenie położenia gospodarczego. Wręcz przeciwnie, nastąpił **ponowny niesłychany spadek cen produktów rolniczych.** Nietylko na rynkach krajowych, ale też na rynkach zagranicznych ceny zboża dochodzą do katastrofalnie niskiego poziomu. Na rynkach duńskich, szwedzkich i norweskich, dokąd, na podstawie umowy żytniej polsko-niemieckiej, eksportujemy zboże, ceny zupełnie się załamały. Nietylko że ceny te nie pokrywają kosztów produkcji, ale nawet w minimalnym procencie nie odpowiadają faktycznej wartości towaru.

Zapoczątkowana w Niemczech akcja propagandowa

za spożyciem chleba żytniego

jest naśladowana i w Polsce. W jednym tylko roku Niemcy sprowadzić musieli za 600 miljonów pszenicy. Dla ratowania więc bilansu handlowego a przedewszystkiem podniesienia niskich cen za żyto, wszczęto ostatnio wielką propagandę przeciw spożyciu bułek, które zastąpić ma chleb żytni. Stowarzyszenie Kupców Zbożowych w Toruniu wysłało w tych dniach pod adresem restauratorów listy, w których właścicielom restauracyj zalecają zaprowadzenie zwyczaju bezpłatnego podawania gościom chleba żytniego. Zwyczaj ten może się przyczynić do pewnego stopnia do zwiększenia zapotrzebowania na żyto. Więc i chleb zadarmo!

Skutki dyktatorskich rządów generała Primo de Rivery objawiły się w znacznym

spadku waluty hiszpańskiej.

Rząd dyktatorski na prawo i na lewo wydatkował pieniądze, zamydlając oczy społeczeństwu hiszpańskiemu. Brak zrównoważonego budżetu, ucieczka kapitałów i wielkie inwestycje bez pokrycia przyczyniły się do spadku pesety.

Na końcu wspomnieć wypada o

zniżce stopy dyskontowej

Banku Polskiego z 8 na 7 procent. Poprawa na międzynarodowym rynku pieniężnym przynosi i nam korzyści. Jest to objaw dobry, gdyż taniego pieniądza potrzeba nam jak najwięcej.

A. K—ski.

Z tajemnic głębin morskich.

Ryby, mające akumulatory.

(js.) Dopiero najnowsze czasy umożliwiły dzięki postępowi techniki badania niższych warstw oceanów. Dawniej, kiedy głębokość morza mierzono przy pomocy lin, nie można było częstokroć ustalić głębin i trzeba było zaprzestać na przypuszczeniach. Wiadomo bowiem, że morze w niektórych miejscach jest głębsze aniżeli najwyższa góra, która posiada wysokość 8800 metrów. W roku 1895 ustalił angielski okręt wojenny „Penguin" głębię 9427 metrów, w roku 1927 zaś niemiecki krążownik „Emden" napotkał na podróży swojej z Celebes do Japonji na głębokść 10.793 metrów w t. zw. dole Filipińskim. Okręt ten nie mierzył już naturalnie przy pomocy liny, ale używał najnowszego do tego celu aparatu dźwiękowego. Mianowicie na dnie okrętu znajduje się urządzenie, które ustala czas, jaki odbywa głos gongu od okrętu do dna morskiego i zpowrotem, przyczem uwzględnić należy, że głos rozchodzi się w wodzie z szybkością 1490 metrów, w większych głębiach zaś, stosownie do ciśnienia, szybciej.

Badanie głębin morskich ma na oku jednak nietylko ustalenie takich cyfr, ale zajmuje się głównie kwestją warunków życiowych w tych niedostępnych dla oka ludzkiego regjonach. Nie może być bowiem mowy o tem, żeby nurek się mógł dostać do takiej głębi. To też do niedawna jeszcze twierdzili zoologowie, że poniżej głębokości 550 metrów niema już żadnego życia. Najnowsze środki techniczne, sieci automatycznie zamykane itd., wykazały jednak niezbicie, że również daleko od światła dziennego, gdzie już panuje bezwzględna ciemność, wre bardzo bogate i urozmaicone życie. Częstokroć ryby i inne potwory morskie, żyjące w tych warstwach, nie posiadają wcale oczu i utrzymują łączność z otoczeniem przy pomocy bardzo delikatnego zmysłu dotyku. Inne okazy fauny morskiej znowu mają oczy bardzo czułe, które pozwalają im na patrzenie nawet przy nikłem świetle, jakiego dostarczają „lampy" obnoszone przez ryby. Są to bardzo ciekawe urządzenia, z których „lampy" te czerpią swoje źródło, gdyż, o dziwo, ryby posiadają nawet organizmy przypominające nam poprostu akumulatory względnie ogniwa Volty. Płatki nerwów oddzielone są od siebie warstwami jakiejś galaretowej masy i tworzą w ten sposób źródło prądu... elektrycznego. Ponieważ ryby mają nieraz po kilka „lampek elektrycznych", są głębie morskie nieraz wcale znośnie oświetlone.

Ziemia nasza posiada, jak widać, jeszcze tyle zajmujących tajemnic, że niema powodu, aby naśladować zblazowanych przedstawicieli t. zw. złotej młodzieży, którzy twierdzą, że jest nudno na świecie i że niema już nic do badania i odkrywania.

Z cyklu obyczajów polskich.

Wielki Post za dawnych czasów.

Po karnawale, który w tym roku mimo kryzysu odbył się z niemniejszą pompą i wesołością niż po inne lata — nastąpił okres wielkopostny.

W dzisiejszych czasach powszechnego zepsucia się obyczajów mało kto stosuje się ściśle do przepisów postnych, uświęconych wielowiekową tradycją kościelną. Za dawnych czasów jednak ojcowie nasi z wielką gorliwością przestrzegali w Wielkim Poście praktyk religijnych.

Pobożność i gorliwość w spełnianiu owych praktyk, były bowiem zawsze piękną cechą narodu polskiego, która przejawiała się zarówno po magnackich pałacach i szlacheckich dworach, jak i po ubogich chatach wieśniaczych, zarówno po cichych wioskach, jak i po gwarnych miastach.

A że Polak był przytem zawsze natury wesołej, a uśmiech wiosennego słońca sprzyjał w tym czasie wesołości, więc trzeba było jakoś umiejętnie połączyć zapał do pokuty z radością życia, duszę przepełniającą. To też wiele obrzędów z okresu wielkopostnego jest arcykunsztownem zespoleniem tych dwóch przeciwnych nastrojów.

Naogół jednak Wielki Post obchodzono u nas surowiej, niż Adwent, niż w innych katolickich krajach Europy. Gorące serca polskie, nie zadawalniając się ramami nakazu religijnego, dobrowolnie i ochoczo większe czyniło z siebie ofiary.

Przez cały Wielki Post nikt mięsa nie jadał, a w niektóre dnie wstrzymywano się nawet od nabiału, suszono i biczowano się.

W miarę zbliżania się Wielkiego Tygodnia podwajano jeszcze tę surowość, bo wstrzymywano się nawet od pokarmów ciepłych i gotowanych. W pewne dnie potrawy kraszono tylko oliwą i olejem, a polewka z gotowanego piwa z korzeniami, oraz grzanki z olejem, były ulubionem postnem daniem.

Ponieważ podstawę postu stanowiły ryby, przeto hodowano je w licznych stawach przy dworach, klasztorach i miasteczkach.

W czasie Wielkiego Postu milkły światowe i wesołe pieśni, ustępując miejsca pobożnym. Kobiety odkładały jaskrawe i strojne suknie, przybierając się ciemno i skromnie. Nie rzadko zdarzało się widzieć jak bogaty magnat, albo zakuty w stal rycerz, przed którym drżeli wrogowie, kajał się, leżąc krzyżem w kościele i pościł o chlebie i wodzie nieraz przez szereg dni z rzędu.

Dopiero Zygmunt August dał hasło do rozluźnienia postów, podając raz z okazji przybycia posłów niemieckich w postną środę mięso przy królewskim stole. Później to rozluźnienie doszło tak daleko, że niektórzy już tydzień przed Wielkanocą mięso jedli, niby ciesząc się z tego, że za kilka dni Chrystus Zmartwychwstanie.

Smutny okres postu lud nasz urozmaicał sobie wesołemi obchodami, z których dużo zachowało się po wsiach polskich aż do dzisiejszych czasów.

MUSZTARDA OLA NIEZRÓWNANA

Z Bolszewji.

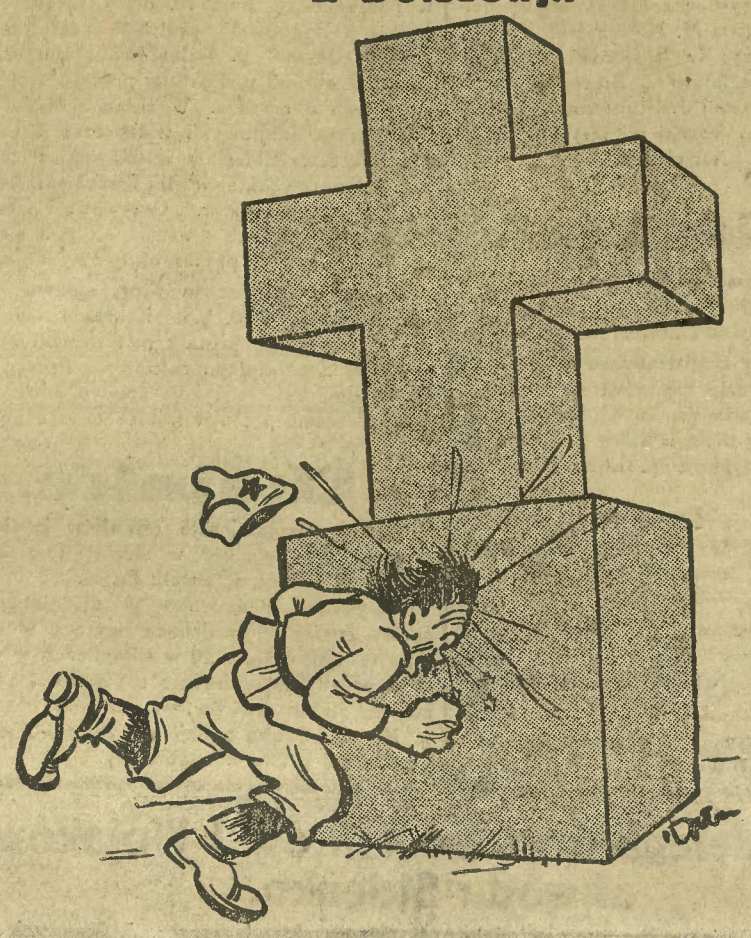

Próżno w granit tych podwalin, tryka łbem swym głupi Stallin!

Pociąg zmiażdżył 3 kobiety.

Na granicy francusko-hiszpańskiej wydarzył się straszliwy wypadek, w którym śmierć znalazły trzy kobiety. Wypadek zdarzył się w tunelu Cerbere w pobliżu miasta Porpignan. Mianowicie kobiety, po uskutecznieniu zakupów, wybrały najkrótszą drogę do Port-Bou przez tunel kolei międzynarodowej około Balistres. Kobietom towarzyszył 10-letni syn jednej z nich. Gdy doszły one do zakrętu spostrzegły nadchodzący pociąg. Przypuszczając, iż jest to pociąg towarowy zeszły na tor boczny i w chwili, gdy zauważyły pomyłkę, nie zdążyły już skryć się pod ścianę. Pociąg rozszarpał trzy ofiary. Chłopiec ocalał jedynie cudem.

18-letnia lotniczka ustaliła nowy rekord wysokości.

Nowy rekord wysokości ustaliła 18-letnia lotniczka amerykańska E. Smith. Osiągnęła ona na swym aparacie wysokość 9,755 metrów. Na tej wysokości aparat tlenowy przestał działać, wskutek czego lotniczka straciła przytomność, aparat zaś runął. Dopiero na wysokości 2 tys. metrów Smith odzyskała przytomność i wyprowadziła aparat z korkociągu, szczęśliwie lądując na lotnisku. Dwa lata temu lotniczce tej jako 16-letniemu dziewczęciu odebrano prawo lotu na przeciąg 14 dni za zbyt karkołomne loty. W swoim czasie Smith dokonała przelotu pod czterema mostami na rzece Hudson.

Dobrowolni Robinsonowie na wyspach Żółwich.

(js). Czytelnikom naszym podaliśmy już pokrótce wiadomość, że na Wyspach Żółwich czyli Galápagos odkryto niezwykłą parę dobrowolnych Robinsonów, a to w osobie lekarza berlińskiego dr. Rittera oraz żony, którzy przebywali na jednej z tych wysp celem poczynienia ciekawych studjów nad wpływem słońca podzwrotnikowego na skórę ludzką. Wyspy Żółwie leżą bowiem na zwrotniku, posiadają bardzo ubogi świat roślinny i mimo swej wielkości (7346 klm. kwadratowych) liczą tylko 400 mieszkańców, którzy zajmują się rolnictwem i zwykłą hodowlą zwierząt domowych. Ze zwierząt szczególną uwagę zwracają rozmaite żółwie, jak również t. zw. leguany, t. j. olbrzymie opancerzone jaszczurki.

Wyspy Galápagos wybrane zostały w tym wypadku nie po raz pierwszy na siedzibę Robinsonów, wszak przebywał na nich już niejeden odludek — dobrowolnie czy też z przymusu. W niedawnej przeszłości jeszcze były wyspy te, odległe od wybrzeża amerykańskiego o 800 klm. na zachód, zamieszkiwane przez piratów, którzy tam czuli się zupełnie bezpiecznie. Niejeden okręt rozbił się już o ostre rafy tych wysp, a marynarze musieli się potem żywić mięsem potworów morskich i nabrzeżnych, aby nie umrzeć z głodu.

To też Galápagos mają już bardzo bogatą historję, obfitującą w momenty nader interesujące. Nie znalazł się jednak dotychczas człowiek, któryby napisał ich historję. Może to uczyni współczesny Robinson — dr. Ritter z Berlina?

Jak recenzent filmowy stał się burmistrzem?

Oczywiście, rzecz dzieje się w Ameryce.

Recenzent filmowy „Cincinnati Times" Russel Wilson był do niedawna człowiekiem, którego wielu obywateli tego miasta, a zwłaszcza z kół aktorskich i filmowych, wprost nienawidziło za jego cięte, złośliwe pióro.

Doszło do tego, że jeden z najpopularniejszych śpiewaków Eddie Cantor, usiłował podczas jednego ze swych występów w Cincinnati wydrwić pióro Wilsona, cięty bowiem recenzent skrytykował właśnie mocno grę jego. Cantor jednak osiągnął cel wręcz przeciwny zamierzanemu, gdyż publiczność ujęła się gorliwie za Wilsonem i wygwizdała śpiewaka. Więcej jeszcze, bo od chwili tego zajścia w teatrze, o którem naturalnie prasa miejscowa rozpisała się szeroko, Wilson stał się bohaterem dnia i osobistością tak popularną, że wobec zbliżających się wyborów miejskich. jedna z wpływowych grup wyborców postanowiła mianować go swym kandydatem na stanowisko burmistrza. Russel Wilson kandydaturę przyjął.

Na wiadomość o tem właściciele wszystkich kin cincinnackich zebrali się na naradę i po burzliwej dyskusji uchwalili wysłać do niespodziewanego kandydata na burmistrza delegację z zapytaniem, czy w razie wyboru na burmistrza będzie w dalszym ciągu krytykował dramaty filmowe.

— Ani mi się śni — odparł natychmiast recenzent. — Przecież w razie wyboru nie będę miał na to czasu!

I oto następnego dnia we wszystkich kinach i teatrzykach rozmaitości rozpoczęła się gwałtowna propaganda na rzecz Wilsona. Na wszystkich ekranach filmowych ukazywały się od tego dnia ogromne portrety recenzenta, a sążniste napisy uznawały go za kandydata wprost opatrznościowego, za człowieka o niezrównanych zaletach umysłu i serca, obdarzonego przytem niezwykle rozwiniętym zmysłem krytycznym, słowem — za idealnego kandydata na stanowisko ojca miasta.

I osiągnęła ta propaganda właścicieli kin i teatrzyków, obawiających się ciętego recenzenta, skutek pożądany. Wilsona obrano na burmistrza miasta Cincinnati ogromną większością głosów.

Ze świata.

Tranzyt towarów rumuńskich przez Polskę.

Praga, (Pat.) W Koszycach rozpoczęły się onegdaj polsko-czechosłowacko-rumuńskie narady kolejowe w sprawie tranzytu rumuńskiego przez terytorjum Polski i Czechosłowacji.

Z konferencją morską znowu krucho.

Londyn, (Pat.) Na konferencji morskiej zapanował pewien pesymizm. Na mocy otrzymanych od Hoovera instrukcji, Stinson oznajmił, że niema mowy o jakiemkolwiek łączeniu zbrojeń morskich z gwarancjami politycznemi.

„Trambus" na przedmieściu berlińskiem

Na przedmieściu Berlina Lichterfelde-Ost, rozpoczęto próby uruchomienia tramwajów bez szyn. „Trambus" funkcjonuje bardzo sprawnie.

Trujące słodycze.

W pobliżu Gatanji we Włoszech po spożyciu słodyczy zachorowało nagle 50 osób. 10 z pośród nich dotychczas zmarło. Stan 20 osób uważany jest za beznadziejny.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Do cechów szewskich.

W porozumieniu z poznańskim Cechem Szewskim, zwołuje zarząd Związku Cechów Szewskich na woj. poznańskie, zjazd delegatów wszystkich cechów szewskich województwa na niedzielę, dnia 16 marca br. o godz. 11 przed południem w sali „Domu Rzemieślniczego" przy ul. Fr. Ratajczaka.

Wobec ważnych spraw mamy nadzieję, że nie zabraknie na zjeździe żadnego cechu.

Cechy, które do Związku jeszcze nie należą, prosimy, by nie zwlekały ze swem przystąpieniem.

Stańmy zatem wszyscy do szeregu, w obronie własnego jutra. „W jedności bowiem siła!"

Za Zarząd:
Związku Cechów Szewskich na woj. poznańskie
(—) Rybelski Jan, (—) Woźniczka Tomasz,
(—) Zmysłowski Fr.

Nowy prezes Zw. Straży Pożarnych woj. poznańskiego.

Z Poznania donoszą: Na posiedzeniu zarządu Związku Straży Pożarnych na województwo poznańskie został nowy prezes Związku p. gen. Taczak, przez wiceprezesa Związku, p. burmistrza Scholla z Szamotuł, w urząd uroczyście wprowadzony. W swem dłuższem i pięknem przemówieniu dziękował p. gen. Taczak za zauanie i przyrzekł starać się wszelkiemi siłami, ażeby pożarnictwo w województwie poznańskiem podnieść do należytego poziomu. Po tym akcie odbyło się pod przewodnictwem nowego prezesa posiedzenie zarządu, które trwało blisko 3 godziny. Na posiedzeniu tem został nowy plan pracy Związku ustalony. Nowy prezes zamierza zwiedzić w roku bieżącym w towarzystwie p. inspektora pożarnictwa wszystkie straże pożarne.

30-lecie pracy artystycznej Zyg. Noskowskiego.

Niebylejaka uroczystość czeka miłośników teatru w dniu 18. bm., bowiem w dniu tym święcić będzie swe trzydziestoletnie ze sztuką sceniczną gody, jeden z najbardziej utalentowanych artystów dramatycznych doby obecnej Zygmunt Noskowski, który przed 30 lat również na scenie w Poznaniu rozpoczął swą służbę dla sceny polskiej.

Tragiczna śmierć umysłowo chorego.

Ze Starogardu donoszą: Dozorca kolejowy znalazł na torze kolejowym w pobliżu Kocborowa straszliwie zmasakrowane zwłoki młodego człowieka.

Śledztwo wykazało, że w Zakładzie Psychjatrycznym przebywał od dłuższego czasu, w charakterze pacjenta student uniwersytetu warszawskiego żydek Goldberg Hirsz.

Desperatowi udało się w tragicznym dniu zmylić czujność dozorców i wydostać się na wolność. Istnieje przypuszczenie, że Goldberg Hirsz popełnił samobójstwo.

Samobójcza śmierć studenta.

Tczew, dnia 14. 3.

Z Tczewa donoszą: Maszynista pociągu wieczornego zauważył, iż ktoś obok Szkoły Morskiej, rzucił się pod pociąg. Jednak nie był pewien tego, gdyż panowały duże ciemności.

W Narkowach stwierdzono, iż koła parowozu są splamione krwią. Wszczęte śledztwo wykazało, iż przy stawidle około Górek rzucił się pod pociąg St. Jankowski ze Lwowa, lat 24, nadzwyczajny słuchacz uniwersytetu poznańskiego. Przyczyny samobójczego kroku studenta dotychczas nie stwierdzono.

ROJEWO. Pogrzeb ś. p. M. Pawłowskiej. Odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki śp. Marjanny Pawłowskiej. Zmarła cieszyła się wielkim szacunkiem i poważaniem. Nad grobem przemówił w pięknych słowach ks. prof. Bogacki.

Nakło.

Kulanie królewskie klubu kręglarzy „Wiwat". Dnia 9. bm. odbyło się w Nakle na kręgielni p. Wilczyńskiego, kulanie królewskie. O godz. 12 w południe prezes klubu p. Saganowski oddał jeden rzut na cześć Rzeczypospolitej, drugi rzut p. Kiedzik na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, trzeci rzut p. Klappa na cześć Klubu. Kulało 20 członków z wielkim zapałem. O godz. 10 wiecz. odbyła się proklamacja króla i rycerzy. Wynik kulania był nast.: Królem został najmłodszy wiekiem gospodarz Klubu p. Kiedzik 603 punkt.), pierwszym rycerzem p. Klappa (586 pkt.), drugim rycerzem p. Karol Witosławski (586 pkt.). Na zakończenie odbyła się wspólna fotografja i biesiada.

Trzemeszno.

Z walnego zebrania T. K. S. We wtorek, dnia 11. bm. odbyło się w lokalu p. Kaczmarka walne zebranie Trzemeszeńskiego Klubu Sportowego. Przewodniczącym zebrania został p. A. Winkel. Na wniosek przewodniczącego udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Do nowego zarządu weszli pp.: prezes M. Winkel, zast. prezesa T. Bisikiewicz, sekretarz W. Smarzyk, zast. sekretarza St. Ciesielczak, nacz. wydz. gier. M. Napieralski, zast. J. Biernacki, gospodarz L. Słowiński, zast. J. Urban, nacz. lekkoatletyki J. Biernacki, kapitan I. druż. piłki nożnej J. Stępochowski, zast. St. Ciesielczak. Do komisji rewizyjnej weszli W. Kaczmarek i K. Ciesielczak.

Gniezno.

Jednodniowy kurs hodowlano-spółdzielczy urządza w poniedziałek, dnia 24. bm. Wlkp. Tow. Kółek Roln. w sali hotelu Europejskiego.

Turniej szachowy o mistrzostwo m. Gniezna. Dnia 17. bm. odbędzie się otwarcie turnieju szachowego o mistrzostwo m. Gniezna. Rozgrywki odbywać się będą w salce p. Różyckiego. Zgłoszenia przyjmuje p. Eliks, ul. Chrobrego.

Napad. Na szosie Gniezno — Trzemeszno napadło Aleksandra Marzeca dwóch osobników, którzy pod groźbą rewolwerów zabrali mu 38 złotych.

Nowe korty tenisowe. Klub Sport. „Stella" przystąpił do budowy dwóch kortów tenisowych na boisku przy wieży wodociągowej.

O mistrzostwo kl. A. Wicemistrz okręgu poznańskiego zmierzy się w niedzielę, dnia 16. bm. z rezerwami Warty.

Chełmża.

Z życia I. druż. harcerski-j. W ub. niedzielę o godz. 2 po południu odbyła się zbiórka. Po zdaniu raportu, odczytano rozkaz drużyny. Sekretarzem został p. Karol Soliński. Omawiano sprawę zawodów strzeleckich i w ping - pong o mistrzostwo drużyny. Na zakończenie odbyło się strzelanie ćwiczebne.

Zebranie Związku Restauratorów odbyło się w poniedziałek, dnia 10. bm. Obrady zagaił prezes p. Jankowski, protokół z ostatniego zebrania odczytał p. Daleszyński, marszałkiem zebrania obrano p. Pękallę, prezesa okręgu pomorskiego z Torunia. W skład zarządu weszli pp.: prezes Jankowski, wiceprezes Czerwiński Jan, sekretarz Bolesław Wiśniewski, wicesekretarz Robaczewski, skarbnik Piszkalski, kom. rewizyjna pp.: Krygier, Grzywacz i Grubecki. W wolnych głosach przemawiali pp.: Czerwiński Jan, Krygier, prezes okręgowy Pękalla.

Zebranie miesięczne Tow. śpiewu „Echo" odbyło się dnia 10. bm. Zebranie zagaił prezes p. Skański, sekretarz p. Śliwiński odczytał protokół z ostatniego zebrania. Prezes podał do wiadomości, że lekcje śpiewu odbywać się będą w czasie postu w poniedziałki o godz. 20.

Chojnice.

Walne zgromadzenie członków Banku Ludowego odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 6 po poł. w hotelu Engla.

Licytacja. Państwowe Nadleśnictwo Klosnowo sprzedaje w drodze licytacji w sobotę, dnia 15. bm. o godz. 10 w Chojnicach w oberży p. Jażdżewskiego drewno użytkowe i opałowe ze wszystkich rewirów.

Na posterunku policji jest do odebrania zegarek, który został znaleziony.

Możecie
mieć zawsze śnieżno-białe zęby, czyszcząc je codziennie mydełkiem do zębów ODOL. Mydełko ODOL czyści zęby i przywraca im naturalną barwę. Mydełko do zębów ODOL posiada przyjemny smak i jest bardzo oszczędne w użyciu. (6682

Zjazd delegatów Powstańców i Wojaków obwodu Sicienko.

Ub. soboty odbył się w Ślesinie zjazd delegatów Tow. Powst. i Wojaków. Zjazd zagaił wiceprezes obwodu p. Grzegorski w nieobecności prezesa obwodu dyr. Radzimińskiego. Na przewodniczącego zjazdu powołano sekretarza okręgu p. Uciechowskiego, na sekretarza p. Kasprzaka, a na ławników pp.: Budę i Malickiego. Ze sprawozdań poszczególnych członków zarządu dowiedzieliśmy się, iż obwód liczy 5 towarzystw i 258 członków. Kasa wykazała kwotę 184,50 zł w dochodzie, 106,40 zł w rozchodzie. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Do nowego zarządu powołani zostali pp.: dyr. **St. Radzimiński** prezes, **A. Grzegorski** wiceprezes, **J. Kasprzak** sekretarz, **St. Cordè** zast. sekr., **A. Koniec**, skarbnik, **Ed. Szymczak** komendant, **B. Sadowski** zast. komendanta, kpt. rez. **W. Rossa**, referent oświatowy, **R. Akerman**, referent organizacyjny.

Komisję rewizyjną stanowią pp.: Malicki, Buda, Krysztofiak, a sąd honorowy pp.: Rossa, Malicki, Buda, Grzegorski, Kasprzak.

Na zjazd delegatów okręgu powołano pp.: dyr. Radzimińskiego, Rossę, Grzegorskiego, Sadkę, Malickiego, Budę.

Tegoroczny zjazd obwodu odbędzie się w Potulicach z okazji poświęcenia sztandaru miejsc. Tow. Powst. i Wojaków.

Z Inowrocławia.

Sodalicja męska. W ub. niedzielę odbyło się w szkole św. Wojciecha walne zebranie Sodalicji Męskiej. Przewodniczył prezes p. Dziocb. Liczba członków jej sięga 160. W rezultacie wybór zarządu pozostał w dotychczasowym składzie.

Zgon powstańca. Niedawno zmarł w mieście naszem członek miejsc. Tow. Powst. i Wojaków oraz uczestnik walk ulicznych w Inowrocławiu w dniu 5 stycznia 1919 r. ś. p. Leon Gościniak. Cześć jego pamięci!

Z Ligi Katolickiej. W niedzielę, dnia 16. bm. o godz. 18 w hotelu Basta odbędzie się staraniem miejsc. Ligi Katolickiej uroczysta akademja, poświęcona walce z bolszewizmem. Odpowiednie przemówienie i referaty wygłoszą: dr. Czesław Ganowicz oraz dyr. J. Lewandowska. Wstęp bezpłatny.

Z Tow. „Szarotka". Religijny koncert Moniuszkowski opracowuje nasze Tow. śpiewu „Szarotka". Koncert ma się odbyć w dniu 6 kwietnia br. Część dochodu przeznacza się na budowę pomnika Jana Kasprowicza w Inowrocławiu.

Wczesny sezon kuracyjny. Administracja Solanek przygotowuje się raźno do otwarcia sezonu leczniczego z dniem 1 kwietnia.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy. Dnia 14. bm. w śródmieściu odbyły się nast. wykłady Nar. Uniw. Robotn.: prof. M. Kadlec mówił: „O Polakach w Paranie", ilustrując wykład licznemi przeźroczami, poczem prof. Z. Dąbrowski opowiedział: „O kometach i gwiazdach spadających".

TERESPOL. Doroczne walne zebranie Zw. Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Tel. zagaił prezes p. Kasprzyk. Na marszałka zebrania powołano członka zarządu okręgowego p. Kamińskiego, na sekretarza p. Grabiszewskiego. Sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły zdawali kolejno pp.: prezes Kasprzyk, sekretarz Theus, w zast. skarbnika Theus, rewizory kasy p. Rejmanczykowski i p. Zielniewski. Do nowego zarządu wybrani zostali: prezes p. Theus, sekretarz p. Wróblewski, skarbnik p. Rejmanczykowski, zast. prezesa p. Kruczyński, zast. sekretarza p. Grabiszewski, zast. skarbnika p. Lewandowski. Rewizorami kasy są pp.: Szmydt, Onasz i Kiedrowski, ławnikami pp.: Ziółkowski i Rozynek.

ŁOBŻENICA. Śp. Paweł Gliszewski. Odbył się tu pogrzeb ś. p. Pawła Gliszewskiego z Luchowa, zacnego obywatela i gorącego patrjoty, cieszącego się powszechnym szacunkiem, o czem świadczyły tłumy znajomych i przyjaciół, którzy wzięli udział w pogrzebie. Zmarły przeżył lat 81.

Świecie.

Z Rady Miejskiej. Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się przy niebywale licznem audytorjum, przybyło około 100 bezrobotnych. Omawiano przedewszystkiem sprawę ustosunkowania się miasta do zamierzonej budowy mostu pomiędzy Świeciem a Chełmnem. W wyniku dyskusji uznano, że budowa mostu w kierunku Terespola niedawałaby miastu żadnych korzyści. W interesie miasta leży jedynie budowa mostu naprzeciw Świecia w kierunku na Laskowice. Zatwierdzono nast. bilans Komunalnej Kasy Oszczędności miasta, który przedłożył p. Mrozek. Stan kasy wykazuje poważny wzrost oszczędności, wkłady oszczędnościowe wyniosły w 1929 r. 253.000 zł, zaś obrót doszedł w roku 1929 do sumy 12 milj. 700 tys. złotych. W sprawozdaniu zwraca uwagę wysoka suma kosztów administracyjnych, wynosząca 29.336 zł, której jednak nie roztrząsano (podobnie i innych pozycyj bilansu), gdyż zestawienie przedłożono radnym dopiero na posiedzeniu. Szczególnie wyczerpująca dyskusja rozwinęła się nad sprawą bezrobocia. W mieście jest 408 bezrobotnych, otrzymujących gminny zasiłek, lecz fundusze już się wyczerpały. To też w porę przyszło z pomocą województwo które dało na ten cel 6.575 zł i na marzec przyrzekło dać 5.000 zł. W dyskusji atakowano burmistrza, że zaczętą przez ludzi dobrej woli akcję zbiórki łańcuszkowej za pośrednictwem miejscowej prasy, zerwał z pobudek partyjnych, tłumacząc się tem, że istnieje komitet od 3 lat, zajmujący się akcją zbiórkową. Krytykowano ów komitet, iż ten w rzeczywistości nic nie zdziałał. W czasie burzliwej dyskusji, burmistrz zagroził opuszczeniem sali obrad a wraz z nim radny p. Śliwa. Postanowiono wybrać delegację do pana wojewody, dla przeprowadzenie starań o rozpoczęcie robót przy obwałowaniu Wisły.

Wielkie zebranie rzemieślników odbyło się w dniu 9. bm. w lokalu Wielkopolanki. Na zebranie przybył prezes Izby Rzemieślniczej p. Jakubowski, sekretarz Izby p. Bischoff, reprezentant starostwa oraz naczelnik Urzędu Skarbowego. Obszerny, półtoragodzinny referat wygłosił p. J. Kanarowski, poczem wywiązała się dyskusja, w toku której referent nie dał wyjaśnień na niektóre z podniesionych zapytań. Zebranie było liczne, zainteresowanie bardzo duże, dyskusja trwała do godz. 12 w nocy.

Pogrzeb ś. p. burmistrza Kirsteina w Radzynie.

W dniach 9 i 10 bm. odbyły się uroczystości pogrzebowe ś. p. burmistrza Kirsteina. Zwłoki zmarłego wystawione były w niedzielę, dnia 9. bm. w godzinach przedpołudniowych w Magistracie na widok publiczny.

W ub. niedzielę odprawił ks. radca Wojciechowski żałobne nieszpory za spokój duszy ś. p. burmistrza. Trumna tonęła w powodzi wieńców i kwiatów. Straż honorową przy zwłokach pełniła Ochotnicza Straż Pożarna.

Następnego dnia rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe o godz. 10 przed południem odśpiewaniem wigilji. Mszę św. żałobną celebrował ks. Wojciechowski w asyście ks. prałata Mańkowskiego z Lembarga, byłego proboszcza radzyńskiego, ks. proboszcza Bruskiego z Linowa, ks. prob. Hohmanna z W. Szczepanek, oraz ks. w. Mickholza z Radzyna.

Na pogrzebie obecny był przedstawiciel województwa i powiatu p. starosta Niepokulczycki, jako przedstawiciel Koła Miast Pomorskich p. prezydent m. Grudziądza Włodek, starosta powiatu grudziądzkiego p. Ossowski, starosta chełmiński, miasto Chełmno reprezentował burmistrz p. Zawadzki, sąsiednie miasto Łasin przysłało liczną delegację, w skład której wchodzili p. burmistrz Tomczyński, zast. burm. p. Szlosowski, radca Magistratu p. Chyliński oraz radny miasta p. St. Górny.

Władzę szkolną powiatową reprezentowali pp.: inspektorzy Sowiński i Patock z Grudziądza, władzę skarbową naczelnik Urzędu Skarbowego Chwiałkowski. Licznie był reprezentowany Wydział Powiatowy i Sejmik Pow., którego śp. zmarły był członkiem, oraz urzędnicy starostwa i wydziału powiatowego, instytucyj państwowych.

W pogrzebie brały udział wszystkie miejscowe towarzystwa z sztandarami, oraz szkoły miejscowe w tem prywatna szkoła niemiecka. Z towarzystw zamiejscowych zauważyliśmy delegacje z sztandarami Tow. Powst. i Wojaków z Zielnowa, Okonina, Bractwo Kurkowe z Grudziądza, Wąbrzeźna, Katol. Stow. Polsk. Młodzieży męskiej od św. Krzyża w Grudziądzu, którego śp. burmistrz Kirstein był członkiem honorowym. Licznie reprezentowane były przysp. wojskowe pod bronią z komendantem ośrodka p. w. i w. f. p. Myjakiem.

Kondukt prowadził w otoczeniu 4 księży miejscowy ks. prob. Tow. śpiewu „Harmonja" którego ś. p. zmarły był członkiem, pożegnało swego druha odśpiewaniem pieśni „Zmarły człowiecze", a p. starosta Niepokulczycki pożegnał zmarłego krótkiem, serdecznem przemówieniem.

Rząd Rzeczypospolitej uznając zasługi ś. p. burmistrza Kirsteina, odznaczył go srebrnym krzyżem zasługi. Niestety, wieść o odznaczeniu otrzymał już na łożu śmierci.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 21. bm. włącznie apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W sobotę, dnia 15. bm. o godzinie 20,15 premjera doskonałej komedji pióra znanego i cenionego autora polskiego Rączkowskiego pt. **„Nad polskiem morzem".**

W niedzielę, dnia 16. bm. o godzinie 16,15 powtórzona będzie tryskająca szampańskim humorem wielka rewja p. t. **„Nie damy się".**

Aresztowania. Dnia 12. bm. przytrzymano w podejrzeniu o popełnienie kradzieży z włamaniem do sklepu galant. Pawła Billerta, Nowomiejski Rynek nast. osobników: Paruszewskiego Leona, zam. w Łodzi przy ul. Bieleckiej nr. 7. — Jęzierskiego Wincentego, cukiernika, zam. przy ul. Pomorskiej 72 w Bydgoszczy. — Kotlarka Henryka, handlowca, zam. w Bydgoszczy, ul. Chwytowo 11. — Frąckowiakównę Martę, bufetową, bez stałego miejsca zamieszkania.

Odczyt „Sprawy kobiece". W niedzielę, dnia 16. bm. o godz. 13 staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Kasynie Garnizonowem w Toruniu pani posłanka Waśniewska znana działaczka na niwie pracy kobiet, referentka spraw kobiecych na konferencji w Genewie, wygłosi ciekawy odczyt p. t. „Sprawy kobiece". Ze względu na aktualny i wysoce interesujący temat o jak najliczniejsze przybycie uprasza się. Wstęp 50 gr.

Koncert orkiestry gimnazjalnej. Dnia 16. bm. o godz. 20 odbędzie się w gimnazjum państwowem im. M. Kopernika występ orkiestry gimnazjalnej, która odegra szereg utworów muzycznych. Dochód przeznacza się na cele orkiestry. Wstęp 1 z. i 50 gr.

Ważne dla Cechów. Dnia 17. bm. o g. 7,30 odbędzie się w sali Gospody Cechów Zjednoczonych ul. Sukiennicza, roczne walne zebranie Wydziału Gospody.

Życzenia dla marszałka Piłsudskiego z okazji imienin przyjmować będzie dnia 19 bm. o godzinie 12,30 dow. Korpusu VIII. gen. Pasławski w dużej sali Kasyna Garnizonowego.

Magistrat otrzymał prawo wywłaszczenia. Jak się dowiadujemy, Rada Ministrów nadała władzom miejskim prawo wywłaszczenia gruntów potrzebnych pod budowę nowej gazowni, która stanąć ma na Jakóbskiem Przedmieściu.

Po 5-ciu latach satysfakcja. Pięć lat temu wstecz p. Janina Taterrówna, stała etatowa nauczycielka gimnazjum żeńskiego w Toruniu, po głośnym procesie szkolnym została w sposób nieprawny z urzędu usunięta. Długoletni proces został obecnie ostatecznie roztrzygnięty na korzyść p. J. Taterrówny tak, że nareszcie nastąpiła publiczna i prawna rehabilitacja p. T. za wszelkie poniesione krzywdy.

Wiec protestacyjny kupiectwa toruńskiego.

Dnia 16. bm. o godz. 17 odbędzie się w sali „Dworu Artusa" wiec protestacyjny, zwołany przez Tow. Kupców Chrześcijańskich.

Zarząd wzywa do udziału w tym proteście wszystkich przedsiębiorców handlu, przemysłu, rzemiosła, wolnych zawodów, oraz obywatelstwo grodu naszego, gdyż wszystkie sfery mieszczańskie stały się ofiarą tego najniesprawiedliwszego z wszystkich podatków, podatku obrotowego.

Towarzystwo Kupców Chrześcijańskich.
Związek Zrzeszeń Gospodarczych.

Stowarzyszenie Właścicieli Hoteli, Restauracyj i Kawiarń w Toruniu.
Koło Drobnego Kupiectwa przy Towarzystwie Kupców Chrześcijańskich w Toruniu.

Solidaryzujemy się z protestem kupiectwa i wzywamy członków naszych i niezorganizowanych do udziału w wiecu protestacyjnym w niedzielę, dnia 16. bm. o godz. 17 (5-ej po południu) we „Dworze Artusa".

Związek Pracodawców.
Związek Rzemieślników Samodzielnych.

Starogard.

Nowy zarząd S. K. S. Na ostatniem rocznem zebraniu Starogardzkiego Klubu Sportowego wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: p. Buczyński — prezes, p. Wiśniewski wiceprezes, p. Kuczmińska — sekretarka, p. Chmielewski skarbnik, p. Bieliński zast. sekretarza, p. Danielewicz bibljotekarz, pp. Wiśniowski, Dobrowolski i Drews — komisja rewizyjna. Uchwalono budżet klubu na rok 1930 w kwocie 1400 zł. Ze sprawozdań ustępujących członków wynika, że S. K. S. zrobił znaczne postępy na niwie sportowej. Marszałkował podczas obrad p. Danielewicz.

Zmiana w dyrekcji fabryki wyrobów tytoniowych. Jak się dowiadujemy, dyrektor państwowej fabryki wyrobów monopolowych w Starogardzie otrzymał nominację na kierownika magazynu surowca, do Aleksandrowa Kujawskiego.

Wykład Uniwersytetu Powszechnego. Zw. Obrony Kresów Zach. zorganizował w całym szeregu miast na Pomorzu m. in. i w stolicy Kociewia cykl wykładów bezpłatnych dla szerokich warstw społeczeństwa. Wykłady powszechne odbywać się będą w auli gimnazjalnej od godz. 7 do 9 wiecz.

Wieczorek Młodzieży Żeńskiej. Tow. Młodz. Żeńskiej wystawiło ładny dramat misyjny p. t. „Aniela".

Tczew.

Podziękowanie. Komitet Pań opieki nad żłóbkiem składa serdeczne podziękowanie Klubowi Pań za ofiarowane 146 zł, jako czysty zysk z zabawy dziecięcej, urządzonej w Strzelnicy dn. 28 lutego. Równocześnie dziękuje Komitet p. Brzezińskiemu za bezinteresowne oddanie sali na zabawę.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy ma zapotrzebowanie na 2 deputatników z 2 zaciążnikami, 1 pasterza samotnego starszego z dojem, 1 służącą do dzieci od 16 do 17 lat oraz 1 stróża nocnego.

Pożar. W ub. wtorek wybuchł przy ulicy Gdańskiej nr. 3. Paliły się chlewy, własność mistrza kowalskiego p. Lachowicza. Pogotowie strażackie pożogę stłumiło. Ratunek był bardzo trudny, gdyż w chlewach był nagromadzony węgiel.

Konkurs na stanowiska w Kasie Chorych. Powiatowa Kasa Chorych w Tczewie ogłosiła konkurs na stanowiska: księgowego(ej) oraz rachunkowego(ej).

Fabryka papy „M. Droste" rozpoczęła pracę. Z dniem 10. bm. fabryka papy pod firmą M. Droste ruszyła. Około 200 robotników ma znów byt zapewniony.

Pożar. W piwnicy firmy Kiedrowski i Ska powstał pożar od rzuconego nie dopałka papierosa. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła.

Wycofane pociągi. Na mocy rozporządzenia Dyrekcji Gdańskiej wycofano cztery pociągi tczewskie a mianowicie: pociąg nr. 45 (odjazd z Tczewa o 12 w poł.) do Gdańska i pociąg nr. 46 z Gdańska do Tczewa (odjazd z Gdańska o godz. 22,45, przyjazd do Tczewa o godz. 23,53) oraz pociąg nr. 721 z Tczewa do Chojnic (wyjazd z Tczewa o godz. 7,05 i nr. 721 (wyjazd z Chojnic o godz. 10,40 z przyjazdem do Tczewa o godz. 12,48).

Z posiedzenia sejmiku powiatowego w Chojnicach.

W ub. środę odbyło się posiedzenie członków sejmiku powiatowego, pod przewodnictwem starosty dr. Rzóski. Najważniejsz. punktem obrad było uchwalenie budżetu na rok 1930-31 w wysokości 1.087.600 zł.

Postanowiono samochodu p. starosty nie sprzedać, jak również utrzymać nadal instruktora rolnego i oświatowego.

Uchwalono podwyższyć podatek komunalny od psów i to od jednego psa 10 zł, drugiego na 20 zł i za każdego dalszego następnego podlegającego opodatkowaniu, na 30 zł.

W dalszym ciągu posiedzenia nastąpił wybór delegatów p. Główczewskiego z Jeziorek do Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego w Warszawie, p. Wróblewskiego z Brus do Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu i p. Kalettę do Związku Powiatów Województwa Pomorskiego. Posiedzenie trwało od godz. 10 rano do 5 po poł.

Wiadomości z Tucholi.

W przededniu budowy mleczarni. Założona staraniem miejsc. Kółka Rolniczego spółdzielnia mleczarska przystępuje teraz do realizacji projektu budowy mleczarni.

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe odbyło swe zebranie w ub. czwartek pod przewodnictwem prezesa p. Wyki. Komendant ogniska p. Ubowski wygłosił wykład o znaczeniu gazownictwa. Przy „Ognisku" utworzono sekcję hodowli morwy, pszczół, drobiu i królików oraz gołębi pocztowych. W najbliższych dniach otwiera „Ognisko" swą własną bibljotekę. Bibljotekarzem wybrano p. Chylewskiego Ign.

Wśród podoficerów rezerwy. W ub. środę odbyło się zebranie Koła Podoficerów Rezerwy. Prezes p. Antoni Chruściński zdał sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Toruniu. Obecny na zebraniu powiatowy komendant Przysp. Wojskowego p. kpt. Kamieński wygłosił referat na temat: „System organizacji wojska".

Kurs dla przodowników sekcji Przysposobienia Rolniczego. Pomorskie Tow. Rolnicze urządza w najbliższych dniach w Tucholi kilkudniowy kurs dla przodowników i przodowniczek sekcji Przysposobienia Rolniczego P. T. R. z powiatów: tucholskiego, sępoleńskiego, chojnickiego, tczewskiego, starogardzkiego, gniewskiego i świeckiego. Udział w kursie weźmie około 120 osób.

Na zebraniu Stow. Młodzieży ub. niedzieli wygłosił ks. patron Porzyński wykład p. t. „Katolickie Stow. Młodzieży Polskiej". Niezmiernie interesujące wywody prelegenta wywołały wśród członków ogromny zapał do dalszej pracy.

Z zebrania „Sokoła". W ub. niedzielę odbyło się zebranie miejscowego „Sokoła" przy bardzo licznym udziale druhów i druhen. Prezes dr. Prais miał wykład o ustroju organizacji sokolej, zaś naczelnik p. Pakuła mówił o pierwszych początkach organizacji sokolej.

Kradną — co się da. W ub. tygodniu dokonano włamania do mieszkania p. Katarzyny Szyprytowej w Żalnie, której skradziono różne rzeczy, wartości 600 zł. — W Bagienicy u p. Emila Hasa włamali się złodzieje do składu i skradli 470 zł w gotówce i kilka sztuk materjałów, wartości 700 zł. — W Bysławiu skradziono gospodarzowi p. Rydelkowi 1 i pół centnara pszenicy. Kradzieży dokonał syn pewnego rolnika. — Rolnikowi p. Lubińskiemu w Bysławiu skradziono 6 kur. — Gospodarzowi p. Kocińskiemu w Stobnie skradziono 7 kur i 1 gęś. — W Wielkiej Kloni skradł pewien robotnik 6 drzew przydrożnych, wartości 110 zł.

Wśród pracowników pocztowych. W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. A. Neumanna zebranie Zw. Niższych Pracowników Poczt i Telegrafów. Z ramienia zarządu okręgowego z Bydgoszczy przybył p. Jagielski, który omówił szereg spraw organizacyjno-zawodowych. Przy tej okazji należy nadmienić, iż Koło tut. nosi się z zamiarem sprawienia sobie własnego sztandaru.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Sobota, dnia 15. bm. — po południu **„Krzyżacy"** wszystkie miejsca po 50 groszy. Wieczorem **„Ptasznik z Tyrolu"** ceny najniższe od 50 groszy do 1,50 zł.

Niedziela dnia 16. bm. — po południu **„Sztygar"** ceny najniższe od 50 gr do 1,50 zł. Wieczorem **„Dzwony z Corneville"** ceny zniżone.

Poniedziałek, dnia 17. bm. — **„Cnotliwa Zuzanna"** specjalne przedstawienie dla wojska.

Z TEATRU POLSKIEGO.

„Krzyżacy" dla młodzieży — wszystkie miejsca po 50 groszy. W sobotę, dnia 15. bm. odbędzie się o godz. 4 po poł. specjalne przedstawienie dla młodzieży szerszych warstw. Artyści odegrają historyczną sztukę uscenizowaną z powieści H. Sienkiewicza „Krzyżacy".

W ostatniej chwili przypominamy, iż w niedzielę odbędzie się wielka manifestacja katolicka na Gł. Rynku. O godz. 12,45 msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu we Farze. Po mszy św. zbiórka wszystkich towarzystw z sztandarami i wiernych na Gł. Rynku i akademja z nast programem: śpiew — chór męski „Echo", przemówienie — p. prof. Egon Tkaczyk, śpiew — chór męski „Echo", odczytanie rezolucji, wspólny śpiew: „Kto się w opiekę". Katolicy! stańmy wszyscy w niedzielę, dnia 16. bm. o godz. 13 na Gł. Rynku.

Utworzenie komitetu bezrobotnych pracowników umysłowych. Z inicjatywy kilku bezrobotnych pracowników umysłowych, m. in. pp.: Białkowskiego i Michalskiego, zwołano do Domu Towarzystw zebranie, którego celem było wspólne omówienie ważnych i aktualnych zagadnień, dotyczących bezrobotnych pracowników umysłowych. Zebranie zagaił p. Michalski, przewodniczącym zebrania wybrano red. Jana Kunerta. Odpowiednie referaty wygłosili pp.: Białkowski i Michalski. W dyskusji zabierali głos pp.: Białkowski, Cholewicz, Ciesielski, red. Kunert, Kwiatkowski, Michalski i Witkowski. Do zarządu stowarzyszenia pod nazwą „Komitet Bezrobotnych Pracowników Umysłowych" wybrano pp.: Michalskiego prezesem, Białkowskiego sekretarzem, Dobrolińskiego skarbnikiem, Tetera i Majerowskiego ławnikami oraz Buczkowskiego Ciesielskiego jako członków komisji rewizyjnej.

Kino „Nowości". „Ryngraf". Jako nadprogram gościnny występ króla melodyj cygańskich Desza Pala.

Kino „Orzeł". „Tragedja księżniczki Nedeków" i „Ridolini za kulisami".

Kino „Apollo". „Prawo męża" i „W krainie srebrnych lisów".

Kino „Gryf". „Szlakiem hańby". W rolach głównych Marja Malicka, Miss Polonja Zofja Batycka, polski Jannings — Bogusław Samborski, Władysław Walter i Jan Kubosz.

Z walnego zebrania Zw. byłych zawod. wojskowych. Roczne walne zebranie Koła Grudziądz zagaił prezes p. Neas Paweł. Przewodniczącym zebrania wybrano jednogłośnie obecnego na zebraniu prezesa głównego zarządu Zw. byłych zawodowych wojskowych p. M. Polsakiewicza, który powołał na sekretarza p. Orlikowskiego, na ławników p. Piłata i Stencla. W skład nowego zarządu weszli pp.: prezes Neas, wiceprezes Dzwonkowski, sekretarz Zieliński, zast. sekr. Nowak skarbnik Ciachorowski, zast. skarbnika Piłat, przewodniczący sądu koleżeńskiego Matuszewski, I. członek Orlikowski, II. Olszewski, przewodniczący komisji rewizyjnej Finger, I. członek Neumann, II. Michałowski. W wolnych głosach przemawiali prezes Koła p. Neas, p. Finger, p. Piłat, p. Matuszewski oraz prezes głównego zarządu p. M. Polsakiewicz. Zgłoszenia nowych członków przyjmuje sekretarz Koła p. Zieliński, zamieszkały w Grudziądzu, przy ulicy Nadgórnej nr. 4.

Z Gdyni.

Szkoła handlu morskiego. Tow. szkoły handlu morskiego i techniki portowej w Gdyni odbyło roczne walne zebranie. Szkoła liczy dopiero 18 uczniów. Równocześnie uruchomiono szkołę rzemieślników, w której znajduje się 80 uczniów. Bursa im. Marszałka Piłsudskiego, w której znajdzie pomieszczenie 400 uczniów oddana będzie do użytku z końcem roku.

Budowa montażowni Forda. W tych dniach bawił w Gdyni delegat Forda, Światopełek-Mirski, celem ustalenia z zarządem m. Gdyni ostatecznych warunków założenia montażowni samochodów Forda w Gdyni. Doszło do zupełnego porozumienia tak, iż budowa montażowni już w krótkim czasie zostanie podjęta.

Z walnego zebrania Towarz. Kupców Samodzielnych. W ub. środę odbyło się walne roczne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Gdyni, które zagaił prezes p. Łobocki. Na marszałka zebrania powołano p. dyr. Kawczyńskiego, poczem przystąpiono do sprawozdania poszczególnych członków zarządu i komisji rewizyjnej. Po uchwaleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli: prezes p. Łobocki, wiceprezes p. Kużydłowski, sekretarz p. Słupski, skarbnik p. Troka, ławnicy pp.: Latosiński i Mikołajczyk. Komisja rewizyjna pp.: Grzegowski i Murawski. Kurator dla sekcji uczni handlowych p. Mikołajczyk. Sąd polubowny pp.: przewodniczący dyr. Kawczyński, zast. p. Mucha.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

w Grudziądzu — Plac 23 Stycznia 21

Konto P. K. O. Warszawa nr. 170.215. Konto P. K. O. Poznań nr. 206.780

przyjmuje wkłady oszczędnościowe od najniższej sumy za następującem oprocentowaniem:

wkłady zwykłe 10%
wkłady posagowe i na starość . . 11%

Podatku skarbowego od wkładów nie potrąca się.

Wypowiedzenie według umowy.

Co pewien odstęp czasu odbywa się losowanie premji wśród wszystkich wkładców Kasy.

(3327

APTEKA przy Pl. Teatralnym ul. Marszałka Focha 14 Wykonuje **RECEPTY** dla wszystkich **KAS CHORYCH** 3974

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 15 marca 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Longina m., Klemensa Dworzak. w.
Jutro: Cyrjaka z tow. mm., Juljusza m.
Wschód słońca: godz. 6,18.
Zachód słońca: godz. 18,02.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 10 bm. do niedzieli 16 bm. (włącznie) dyżurują:

1) **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska;
2) **Apteka Kużaja,** ul. Długa 57, tel. 300.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele od 11—2. Obecnie w Muzeum „I. ystawa artystek polskich“.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17 18.45.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, po nadio w poniedziałki, środy, czwartki i piątpi od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w sobotę premjera kapitalnej komedji polskiej w 3 aktach M. Hemara p. tyt. **„Dwaj panowie B.“.** Sztuka obiegła wszystkie niemal sceny nasze z wielkiem powodzeniem, które powinno towarzyszyć jej i w Bydgoszczy, sądząc po wielkiem zainteresowaniu, jakie dzisiejsza premjera wzbudziła. Niewielka ilość pozostałych biletów w kasie teatru.

W niedzielę po południu o godz. 4-ej **„Królowa miljardów“**, wieczorem o 8-ej powtórzenie komedji **„Dwaj panowie B“.**

Jako następną premjerę dramatu zakwalifikowała dyrekcja słynną sztukę Sheriffa „Kres wędrówki“.

Co to jest, a właściwie co to ma być w przyszłości Paneuropa, o tem wie już dziś nawet ten, kto się polityką nie interesuje. Chodzi o związek wszystkich państw europejskich w podobną Unję, jak są Stany Zjednoczone Ameryki. Jak między tymi Stanami nie da się pomyśleć wojna, tak stałaby się ona niemożliwością i między Stanami europejskiemi. Trudno więc o cel piękniejszy i szlachetniejszy.

Twórcą i propagatorem gorącym tej myśli jest hr. Coudenhove-Kalergi. Objeżdża on całą Europę z odczytami na ten temat, witany wszędzie z czcią i z entuzjazmem. Przybył więc i do Warszawy z odczytem. Bo w Polsce od zaistnienia tej myśli powstał Związek paneuropejski, którego prezesem jest mec. Aleksander Lednicki.

Aby mieć pojęcie, jak wysoko idea Paneuropy u nas jest cenioną, należałoby rzucić okiem na aulę uniwersytecką, w której się odczyt odbywał. Przybyli wszyscy ministrowie, profesorowie uniwersytetu, wszyscy posłowie państw zagranicznych, nie brakowało nikogo z prawdziwych świeczników naszego narodu.

Ale przyszła też i grupa akademików o narodowo-demokratycznym sposobie myślenia. Krótko mówiąc — młodzież endecka. I gdy Coudenhove chciał odczyt rozpocząć, przerwali mu i obrzucili go stekiem ordynarnych wyzwisk. Gwizdy i ryki mięszały się z okrzykami: precz z żydowskim parobkiem! precz z masonami! do Bolszewji z takim odczytem!

Awanturników usunięto ze sali i odczyt się odbył. Ale w jakim przygnębiającym nastroju! Bo u nas zaszło coś, co w żadnym innym kraju było nie do pomyślenia.

Wina małokrytycznej młodzieży endeckiej jest tu może najmniejszą. Są narzędziem tylko niesłychanie niesumiennych prowodyrów politycznych. Wmówiono w nich i czytali w swym organie („Gazeta Warszawska“ z 9 marca), że Paneuropa jest niemieckim wynalazkiem na zgubę Polski — że stanie się narzędziem wolnomularzy — że Coudenhove zawarł przymierze z żydami i zrealizowanie Paneuropy to jedna żydowska placówka więcej — i tak dalej w ten deseń. Zbałamucona takiemi kłamstwami młodzież, wdarła się na salę, aby przeszkodzić paneuropejskiej propagandzie.

Narodowi demokraci, ci starsi, o wyrobionym sądzie, uznają doniosłość i cały szlachetny idealizm Paneuropeizmu. Ale ta wielka myśl ma jeden zasadniczy błąd: mianowicie nie wylęgła się w ich głowach. A co nie z nich pochodzi, to musi być potępione i zniszczone.

Na domiar na czele ruchu paneuropejskiego w Polsce stoi wspomniany mec. Lednicki, człowiek przez narodową demokrację gorzej djabła znienawidzony. Więc już dlatego samego warto było całej sprawie nogę podstawić. Mniejsza o to, gdyby przytem zatraconą być miała idea wiecznego pokoju i braterstwa ludów. Zaściankowy interes menerów endeckich musi być na pierwszem miejscu.

Naturalnie kilku obałamuconych wyrostkó wnie zaszkodzi wielkiej myśli, którą się dziś przejmuje cały świat. Ale ta kompromitacja nasza zagranicą! Bo przecież wiadomość o borbie na odczycie Coudenhova w Warszawie obiegła cały świat, budząc powszechne oburzenie. Niechże kto teraz temu światu wytłumaczy, że to wybryk garstki rozwydrzonych polityków, od których ogół społeczeństwa polskiego z oburzeniem się odwraca.

Krucjata serc.

(Z okazji ogłoszonego przez Papieża Piusa XI-go dnia modłów za chrześcijan w bolszewickiej Rosji).

Nie z mieczem ni z trucizną
Idziemy, o morderce!!
Wzięliśmy tylko serce
Spowite bólu blizną.
— — — — — — — — —
Dziś się tarzamy w pyle:
Łzy próśb serdecznych cieką...
Zagładę niedaleką
Ludu co legł w mogile —
Ach oddal dobry Panie!...
Niechaj odkryje oczy —
Płat krwawy co je mroczy —
Niechaj się jasno stanie.
— — — — — — — — —
Nie z mieczem ni z trucizną
Idziemy, o morderce!!
Niesiemy tylko serce
Spowite bólu blizną.

— — — — — — — — —
Nieszczęsny, biedny bracie
W niewoliś jest szatana,
Krwią dusza obryzgana,
Pławisz się w łez szkarłacie.

I przeciw komuż czoła
Unosisz wciąż z pogardą!
W proch zetrzyj duszę hardą
Słysz Boga! co cię woła.
— — — — — — — — —
Nie z mieczem ni z trucizną
Idziemy, o morderce!!
Wzięliśmy tylko serce
Spowite bólu blizną.

STANISŁAW BORUŃ.

— **Osobiste.** Adwokat p. Karol Kluger, przeniósł swą kancelarję adwokacką z Bydgoszczy do Łabiszyna.

— **Z Rady Miejskiej.** Na tajnem posiedzeniu w czwartek uchwalono sprzedać część gruntów miejskich koło Łęgnowa, zajętych przez budującą się nową kolej — za cenę 13.500 zł oraz przejąć formalnie od państwa **starą elektrownię** za sumę około 5½ miljona zł. Co do podanej przez nas wczoraj kwoty z dodatkowego budżetu na prace doraźne, chodzi o **tylko 30.000** a nie 300.000 zł.

— **Sekcja dochodów niestałych przy Związku Polaków z Kresów Wsch.** pozwala sobie na tem miejscu wyrazić serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy ofiarowali swą pomoc w naturze i pracy przy urządzaniu balu „Śledź“ na rzecz „Kuchni dla niezamożnej inteligencji“.

— **Przestroga.** Przed kilku dniami nieznani sprawcy dokonali włamania do domu konfekcyjnego firmy Deba w Gdańsku, gdzie dokonano większej kradzieży cennych jedwabi, wartości kilka tysięcy guldenów. Jest podejrzenie, że sprawcy skradziony łup wywieźli na Pomorze i do Bydgoszczy, przeto strzega się przed nabywaniem, a w razie pojawienia się kogoś z podejrzanym towarem, donieść natychmiast policji.

— **Awanturnik wytłukł szybę w oknie wystawowem.** Dnia 12. bm. o godz. 21,40 w restauracji firmy Ścigalski przy ulicy Hermana Frankego 8, niejaki Czesław W., będąc w stanie pijanym, wszczął awanturę, za którą został przez policję wyprowadzony z lokalu. Po półtorej godzinie wrócił z powrotem i znowu począł się awanturować, a nim przybyła zawezwana przez właściciela policja, awanturnik wytłukł szybę w oknie wystawowem, poczem ulotnił się.

CHCESZ DOBREJ HERBATY?
KUPUJ JĄ U PRODUCENTA
LIPTON POSIADA TYSIĄCE HEKTARÓW WŁASNYCH PLANTACJI
NAJPRZEDNIEJSZEJ HERBATY
6676

— **Czy to konieczne?** Pewne koła mieszkańców Wilczaka gorliwie zabiegają o urządzenie rynku targowego na miejsce skweru, położonego przy ulicy Nakielskiej i Wrocławskiej. Nie dziwimy się, że zbieranie podpisów pod petycję w tej sprawie do magistratu znajduje chętnych, boć o wygodę w życiu chodzi każdemu przedewszystkiem, tem bardziej, jeżeli ona idzie w parze z pożytkiem, lecz głowa, w której powstała ta myśl, nie zastanowiła się, że w obecnej chwili na taki wydatek miasto nie może sobie pozwolić i nie zechce chyba rujnować tego, na co już raz wydano pieniądze. To jedno. A teraz druga strona niemniej ważna dla tych, którym kiedyś chodziło o kulturalne uporządkowanie skweru dziko zarastającego a dziś tak miłego dla oka oraz dla osób, które tam w skwarne dni szukają cienia i dziatwy skwapliwie korzystającej z zieleni. Wszak targi środowe i sobotnie dla Wilczaka odbywają się na Okolu przy małym dworcu, gdzie frekwencja kupujących, jak stwierdziliśmy, nie jest zbyt wielka a więc miejsce odpowiednie i wystarczające. Zbyteczne tedy pozbawiać tej dzielnicy ozdoby, do której widoku przywykła większość mieszkańców. Lepiej czynić zabiegi o rozszerzenie sieci wodociągowej i elektrycznej, której w tej dzielnicy dotychczas niema.

Do wszystkich gniazd sokolich Okręgu V.

Na zasadzie zarządzenia Przewodnictwa Związku odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 9-tej w kościele farnym, nabożeństwo na intencję odwrócenia od Ojczyzny i świata klęski i zarazy komunistycznej. Wzywamy wszystkie gniazda do gremjalnego wzięcia udziału w nabożeństwie. Zbiórka ze sztandarami o godz. 8,30 na Starym Rynku.

Przewodnictwo V-go Okręgu.

Koniec składek na bezrobotnych.

Podajemy ostatni wykaz składek na bezrobotnych.

Zrzeszenie zawod. prac. techn. poczt i telef., Koło Bydgoszcz, składa 20 zł.

Adw. dr. Felberbaum 10 zł.

P. Jan Wilczewski 5 zł.

Kurs wstępny Seminarjum naucz. męsk. 5 zł.

Personel firmy Blumwe 30 zł.

P. Maksymiljan Rytelski 5 zł.

P. Irena Ueberle 5 zł.

Uczniowie państw. śred. Szkoły rolniczej 20 zł.

P. J. Weynerowski 25 zł.

Robotnicy fabryki obuwia Standart 42 zł 50 gr.

Kierownictwo i personel f-y Standart 57 zł 50 gr.

Zrzeszenie pracowników Banku Związku Spółek Zarob. 75 zł 50 gr.

Personel f-y W. Sowiński i S-ka 12 zł.

Zrzeszone towarzystwa z siedzibą u p. Orczykowskiego w Jachcicach 10 zł.

„Lukullus“ fabryka czekolady 300 zł do dyspozycji Prezydenta miasta.

P. Tomasz Marmurowicz, mistrz piekarski, oddał w Kuchni Ludowej 40 bochenków chleba.

* * *

Szanowni wyżej wymienieni ofiarodawcy zechcą nam wybaczyć, że ogłaszamy tylko ich składkę, a nie powołujemy już do dalszej ofiarności wymienionych przez nich następców.

Składkę bowiem niniejszem zamykamy i żadnych dalszych ofiar administracja nasza nie przyjmuje.

Powody, które nas do tego skłoniły, znajdą nasi czytelnicy na innem miejscu w artykule:

Na marginesie łańcuszka dla bezrobotnych.

* * *

A wszystkim tym, którzy na nasze wezwanie pospieszyli z pomocą dla bezrobotnych, serdecznie za ich ofiarność dziękujemy.

Niech im Bóg ich złote serce wynagrodzi!

W tramwaju.

— Czytała pani, jak socjalisty i komunisty w Radzie mijski Dziennikowi wygarnęły za te składke łańcuszkową?

— Czytałam i o mało mi żółć nie pynkła. Taki Wnuk ledwoco z kreminału wyszedł i już sie robi opiekonem głodnych. Na niego niech Dziennik składke urządzi i do Owińsk na pierwszą klase go wsadzi.

— Komisje wybrali, aby spenetrowała, co Dziennik z temi składkami robi.

— Niech ta komisja lepi podpatrzy, co sie dzieje z fonduszami miasta. Podatki zbirają a w kasie miejski taka bryndza, że aż wstyd. Ceśce nimieli wczoraj pinć złotych zminić.

— To Ceśka z pięciu złotymi aż do miejski kasy latać musi?

— Musi niemusi, ale — jak to młoda dziewucha — ciągnie ją zawsze tam, gdzie więcy chłopów widzi.

— Niechby pani Ceśkę przeciągła lepi na kolanie a wewaliła jej ze dwadzieścia pięć.

— Taki zbój, jak pan Antkowiak, pewnie by tak zrobił niewinnemu dziecku. Ceśka tylko wedy smary bierze, gdy dla matki ni ma poszanowania. Niedawno mówi do mnie: mamu, taki stary grzmot z ciebie, a gorsza jesteś od ty dwudziestoletni... Jezusie, jak ja ją za tego starygo grzmota sprała!

— Fajna familja.

— Żeby pan wiedział, że fajna. Prostaki byliśmy dawniej, ale teraz kierujemy sie na burżujów. Ceśka głowe mi miętoli, żeby pianino kupić...

— Czy to umicie grać która?

— Czego sie nie umi, tego sie można zawsze nauczyć.

— Prędzy krowe by nauczył, niż panią.

— Panie Antkowiak, żeby mi sie cierpliwość nie przewezbrał! Już dosyć cholery miałam wczoraj na Radzie miejski. Myślałam, że z ty galeryi spadne. Dziennik tyle dla bidoty robi, a jeszcze mu zato noge podstawiają. Takimu Wnukowi takie bym dała wnyki, żeby mu wątroba spuchła. Teraz Dziennik niechce już więcy składki przyjmować. Rozumi sie — mają go bić za jego dobre serce? Komisje wyłajnili, psienogi...

— Wyłonili, pani Łepkoska!

— Niech mnie pan nie poprawia, panie Antkowiak. Gdyby ja tam siedziała, gdzie pan Beyer miejsce grzeje, to jaby ty komisyi poradziła, aby nie tkali nosa, gdzie nie dali grosza.

— Pani by ty komisji odrazu poradziła, gdzie lepi nos wsadzić mają.

— Panie Antkowiak!

— Rynek Pana Marszałka!

„SALON KAPELUSZY“
Bydgoszcz, Gdańska 19. Telef. 216
poleca na nadchodzący sezon 6876
wielki wybór kapeluszy damskich
wykonanych we własnej pracowni. Kopje z modeli już od 18 zł do najwykwintniejszych

Na marginesie łańcuszka dla bezrobotnych.

Niedźwiedź i lawina. — O sprawiedliwy rozdział zapomóg między bezrobotnych. — Niemiłosierne Panie Miłosierdzia. — Czy będziesz karmił bestję, która chce cię pożreć? — Jak to było na Radzie Miejskiej. — Komisja kontrolna, która będzie musiała urzędować za drzwiami. — Dźbło u innych widzą, a belkę we własnym oku prześlepili. —

Bydgoszcz, 14 marca.

Są sprawy i przedmioty, z którymi się łączy pewien fatalizm. Należy do nich i nasza ostatnia zbiórka łańcuszkowa na bezrobotnych. Toczyła się ona i rosła jak śnieżna lawina górska, i kto wie do jakich by wezbrała rozmiarów, gdyby nie położyła na niej swej niedźwiedziej łapy nasza kochana Rada Miejska.

*

Do „Dziennika Bydgoskiego“ wpłynęło na bezrobotnych niespełna 9000 zł. Z tego otrzymały Chrześcijańskie Związki Zawodowe 600 zł. Komunalna Kasa Oszczędności do dyspozycji Opieki Społecznej 3500 zł, Towarzystwo Pań Miłosierdzia Wincentego a Paulo przy Farze 500 zł, to same Towarzystwo przy parafji na Bielawkach 500 zł, razem 5100 zł. W kasie naszej leży około 3800 zł, któremi jutro odpowiednio zadysponujemy. Tak Ch. Z. Z. jak i Panie Miłosierdzia musiały dać zobowiązanie na piśmie, że powierzone im pieniądze rozdzielą między najbiedniejsze rodziny bezrobotne i udowodnią to odpowiednimi wykazami.

*

Pragnęliśmy także przyjść w pomoc bezrobotnym członkom Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Ale gospodarze tego Zjednoczenia oświadczyli, że naszej ofiary nie przyjmują. Dlaczego — Bóg ich raczy wiedzieć. Podobno nie posiadają spisu swych członków i wogóle nie prowadzą żadnej ewidencji co do ich położenia, potrzeb itd. Byliby więc w kłopocie, co z temi pieniędzmi zrobić, komu je rozdać. Dobrzeby jednak zrobili członkowie wspomnianego Zjednoczenia, gdyby spytali swych opiekunów, dlaczego odrzucili pomoc, która tak byłaby się przydała niejednej bezrobotnej rodzinie. Całe to stanowisko Zjednoczenia Zawodowego Polskiego wydaje się ciemnem i zagadkowem.

*

Chcieliśmy wszystkim Towarzystwom Pań Miłosierdzia pójść na rękę w ich pięknej działalności, a to z tego powodu, że opiekują się one w sposób delikatny i dyskretny takiemi rodzinami, które ani do Opieki Społecznej ani do żadnej innej instytucji publicznej o pomoc zwracać się nie chcą. Są pewne uznania godne względy, dla których ci ludzie kryją się ze swoją biedą, choć dosłownie głód jest w ich domu codziennym gościem. Tę intencję naszą podjęły tylko Fara i Bielawki. Inne Towarzystwa Pań Miłosierdzia nie raczyły się zgłosić po ofiarowane im pieniądze. Podobno wchodziły tu w grę względy polityczno-partyjne. Co ma jednak nędza wspólnego z polityką?

*

Może powstać kwestja, dlaczego nie wszystkie pieniądze oddaliśmy do dyspozycji Miejskiej Opieki Społecznej? Powód bardzo prosty. Opieki Społecznej obowiązkiem jest pomódz każdemu kto do niej zapuka, a prawo swe do pomocy wykaże. A jest rzeczą wiadomą, że najsilniej i najbezczelniej umieją o pomoc dla siebie dobijać się ci sami, którzy równocześnie bezrobocie wyzyskują do wyprawiania awantur na mieście i do robienia „lokalnej rewolucji“. Wątpimy czy leżało w intencji naszych ofiarodawców aby tym właśnie burzycielom porządku publicznego lwia część ich ofiar przypadła w udziale. Chcieliśmy w równej mierze pomódz i tym, którzy los swój znoszą bez głośnego szemrania i bez ulicznych awantur.

*

Nasza akcja dla bezrobotnych, zamiast się stać solą działalności społeczno charytatywnej, stała się solą w oku pewnych ludzi, którzy swe osobiste cele i dążenia stawiają wyżej ponad ogólne dobro. „Dziennik Bydgoski“, rozpoczynając tę zbiórkę, miał jedno na celu: ulżyć niezawinionej niedoli ludzkiej. Tymczasem są indywidua, które nawet z takiej akcji zwykły wybijać dla siebie kapitał partyjno polityczny. One też w obawie, aby Dziennik nie zyskał na sympatjach i na uznaniu ogółu, urządziły burdę publiczną. Doskonałym do tego terenem wydawała się im być Rada Miejska.

Przebieg czwartkowego posiedzenia Rady Miejskiej czytelnicy nasi znają. Radny Wnuk, przedsiębiorca miejski, który nie miał jeszcze czasu wydesynfekcjonować się z pobytu za kratami więziennemi, wsiadł na wysoką kobyłę moralności i etyki publicznej, i zażądał wydelegowania komisji, któraby zbadała, w jaki sposób „Dziennik Bydgoski“ dysponuje składką łańcuszkową. Przewodniczący Rady p. Beyer był, zdaje się, trochę niedysponowany, skoro wniosek ten poddał pod głosowanie. Ale gdy wniosek uchwalono, przyszło przecież p. Beyerowi zastanowienie, jakiem prawem kaduka komisja ta chce się wtrącać we wewnętrzne sprawy „Dziennika Bydgoskiego“? I wtedy pan Beyer zatrąbił do odwrotu.

*

Właściwem hasłem do odwrotu był, ściśle rzecz biorąc, okrzyk naszego sprawozdawcy redakcyjnego, który w trochę niewersalski sposób zagroził utworzyć się mającej „komisji rewizyjnej“, że drzwi w redakcji są nietylko poto, aby niemi wchodzić, lecz i na to, aby nimi wyrzucać nieproszonych gości. Powiedzenie to było takie jasne, że zrozumieli je nawet ci w Radzie, którym myślenie wogóle ciężko przychodzi. Wydane też zostały w naszej redakcji odpowiednie dyspozycje na ewentualne przyjęcie panów członków komisji.

*

Naturalnie i my stoimy na tem stanowisku, że społeczeństwo ma prawo do kontroli nad groszem, który na jakikolwiek cel składa. Ale niechże to będzie kontrola rzeczowa, bezstronna. Nie może jej wykonywać zlepek warchołów, którzy zasiadają do kontroli zgóry powziętem postanowieniem znalezienia dziury na całem. Prosimy sobie pomyśleć, że w skład takiej komisji wchodziłby eksposeł A. B. Lewandowski! Czy można sobie wyobrazić zabawniejszą parodję na temat „moralności publicznej“?

*

Ad comparandum — dla porównania:

Czemu ta sama Rada Miejska, która tak skwapliwie wybrała komisję kontrolującą czynności Dziennika, z jakąś zdumiewającą ospałością traktuje skandaliczną sprawę szastania „propagandowymi funduszami miasta? Czemu komisja wybrana do rozpatrzenia tej komunalnej koszonerji, nie kwapi się do swej czyścicielskiej roboty? Tam, panowie, wsadźcie wasz tępy nos, a nie pchajcie go na ulicę Poznańską 30.

„Dziennik Bydgoski“ wyliczy się w swoim czasie i we właściwy sposób ze zebranych na bezrobocie funduszów. Czyniliśmy to zawsze, i dlatego ogół społeczeństwa ma do nas zupełne zaufanie, czego dowodem choćby takie 9.000 zł, złożone w kasie naszej administracji w przeciągu dwóch zaledwie tygodni. To jest sukces, który nas napełnia godziwą dumą. Inna rzecz, że taki sukces można było odnieść tylko w oparciu o społeczeństwo bydgoskie, którego ofiarność znaną i słynną jest w całej Rzeczypospolitej, i często już była stawianą za wzór innym miastom.

*

Jeśli mimoto dalszą składkę łańcuszkową zamykamy, to nie czynimy tego ani w pasji z powodu chamstwa pewnych ludzi, którzy tę hecę przeciwko nam na Radzie zaaranżowali, ani też przez złośliwość i chęć skierowania rozgoryczenia bezrobotnych przeciwko tym, którzy starali się nam nogę podstawić. Gdy były pamiętne rozruchy na mieście, niejeden zawezwany do składki przynosił do nas swe grosze, ale pytał przytem frasobliwie: jakże to, mam wspierać tych, którzy tam szyby biją i do rewolucji podżegają? Tłumaczyliśmy wtedy, że nie należy karać licznych uczciwych bezrobotnych za wybryki kilkudziesięciu płatnych przez Moskwę drabów agitatorów. I zachęcaliśmy do dalszych składek, nie zrażając się awanturami komunistycznej swołoczy.

*

Inaczej wygląda rzecz, gdy akcję naszą starają się sparaliżować ludzie, którzy nie są płatnymi robociarzami międzynarodówki, tylko zaliczają się do szanownego grona Ojców Miasta, i w tym charakterze podrywają rzecz, która była prawdziwem dobrodziejstwem dla bezrobotnych, i niejedną łzę dyskretnie obtarła. Nie mamy żalu do wszystkich tych, którzy za „wyborem komisji“ na Radzie głosowali. Jedni uczynili to ze swojej znanej tępoty umysłowej, inni z bezmyślności, a wielu nie wiedziało nawet o co chodzi, i podnieśli ręce do głosowania jak wystawowe manekiny. W jakichkolwiek jednak warunkach uchwała ta doszła do skutku, to musi ona w każdym etycznie myślącym człowieku wzbudzić obrzydzenie i odrazę. To był brud moralny. A my z takim brudem nie chcemy się stykać, a jeszcze mniej w nim grzebać.

Od 30 lat na straży zdrowia dziecka stoją
PUDER, MYDŁO i KREM
BEBE SZOFMANA.

Jak pewien notarjusz uratował mi życie.

Po przeczytaniu ostatniej mowy pana premjera, postanowiłem się powiesić. Spisałem zatem testament i udałem się z nim do notarjusza, aby go dać zalegalizować.

— Szefa niema — powiada biurowa panienka. — Ma dziś do załatwienia 118 protestów wekslowych. Przyjdź pan jutro.

Ponieważ mi na tym jednym dniu nie zależało, więc zgłosiłem się na drugi dzień.

Ale notarjusza znowu nie było.

— Może pan się jutro pofatyguje — powiada panienka, — bo szef ma dziś 260 weksli do zaprotestowania i 32 nadzory sądowe do przeprowadzenia.

— Bon, przyjdę jutro!

Ale i to drugie jutro spaliło na panewce.

— Szef ma dziś okrągłe tysiąc protestów do załatwienia, a także 75 nadzorów sądowych i 18 konkursów.

— To znaczy, że mam przyjść jutro?

— Bądź pan tak łaskaw.

Tymczasem nazajutrz protestowanych weksli było 1419, nadzorów sądowych 202, 73 konkursy i 33 licytacje.

— Cóż więc robić — pytam panny — bo ja czekam i czekam. Czyżby jeszcze raz jutro?

— O tak! To już będzie z pewnością!

Przyszedłem i dowiaduję się, że na dziś jest w raptularzu zapisanych 2017 protestów, 888 nadzorów sądowych, 201 konkursów, 129 licytacji i 15 rozpraw sądowych o fałszywą krydę.

Chciałem wybuchnąć, alem się umitygował widząc, że panna biurowa ma czerwony nos od płaczu.

— Jutro? — pytam.

Potrząsła przecząco głową.

— Nie? Dlaczego nie?

— Bo szef się powiesił.

I wskazała mi na drzwi do przyległego pokoju.

Zaglądnąłem tam. Na haku sufitowym wisiał notarjusz, język miał wywieszony jak po trzytysięcznym proteście, dziewięćsetdwudziestym nadzorze sądowym itd. itd.

Na ten widok odeszła mi ochota od powieszenia się,

Tak to kryzys gospodarczy jednych zabija, drugich ratuje przed katastrofą.

U golibrody.

— Pan redaktor ma bardzo gruby natury. Pan jest ludożerec. Dlaczego? Bo pan sze znęca i pan sze pastwi nad te bidny ministry. Pan nie daje spokoju ani panu Bartel, ani panu Prystor, ani żadnemu innemu członek z gabinetu. Czego pan od nich chce? Czemu pan nima dla ty ludzie ani za pięć groszy wyrozumiałości?

Pan chce żeby pan Bartel i inne jego kolegi byli same ideały, same skończone majstry w swoim fachu. To jest niemożliwy rzeczy. Skąd oni mieli wziąść swoje rutyny i swoje Fachkenntnisse? Czy oni odbywali jaki praktyki w zagranicznym gabinetu? Nie. Oni tutaj robią dopiero szkoły, chodzą do Belwederu na nauki. Oni nie są jeszcze ministry, oni są dopiero terminatory, praktykanty na ministry. Pan mi rozumi?

Pan poczebuje tylko z nimi mieć czerpliwość. Taki pan Bartel ma bardzo pojętny głowy, un sze prędko ministrowania nauczy. Jak un jeszcze raz dostanie dymisji i wróci, znowu dostanie dymisji i jeszcze raz wróci, to un dopiro pokaże swego talentu. On już wtedy bedzi taki stary Werkmeister, on bedzi znał każdy kółko od swoi maszyny, a grunt, że bedzi dobrze wiedział, gdzie ji poczeba naoliwić. Z jednem słowem pan Bartel zrobi sze taki ef-ef premier, że na tamtym szwiecie to jemu sam Bismark ręki wyczągnie i powi: serwus, Herr Kollega!

Albo ty cały historji z panem Prystor. Przyszedł taki młody elew na marszałkowskiego folwarku, to un chczał sze pokazać jako nowy miotły i un wymietnił z Kasy chorych szmieci... pardon, ja miał powiedzić: ponowie towarzysze z pod Czerwony Sztandar. Naturalnie hałasu, borby awantury. Poco i naco? Panu Prystor czeba zostawić czasu do nauki, do wrobienia sze w jego resortu. Un jest w gorący wodzie kąpany, może nawet un brał gorący naszadówki, to on musi ochłodnić i nabrać ty szwiadomości, że Opieki Społeczny to jest Opieki Społeczny, a nie kompanji inwalidy albo marodery. I tak jest ze wszystkimi, z panem Czerwińskim i z panem Matakiewicz i z panem Dutkiewicz. Cały gabinet musi pamiętać o tym na uwagi, że nie odrazu Ryczykrowy zbudowano. Jak? Ryczywołu? Dżękuje panu za poprawki. Ze nie odrazu Ryczywołu zbudowano.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy
ul. Marszałka Focha 69
przyjmuje wkłady począwszy od 1.— zł.
i oprocentowuje
Wkłady za wypowiedzeniem dziennem: 7%
„ „ „ miesięcznem: 9%
„ „ „ kwartalnem: 10%
Wkłady są wolne od podatku od kapitałów i rent.
Dla drobnych oszczędności wydaje Kasa skarbonki domowe.
Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada miasto całym majątkiem
3981

KINO NOWOŚCI
Mostowa 5, Telefon 386.
Pocz. 7 i 9 w., w niedzielę o g. 3,20 i 5,10.
W sobotę nieodwołalnie poraz ostatni „Bicz Boży“ z Lon Chaneyem. 6799
W niedzielę premjera najwspanialszej sztuki filmowej pod tytułem
Szał miłości
(Małżonek wbrew woli)
Akcja, pełna arcyciekawych wydarzeń. Niezwykły zbieg okoliczności. Najbogatsza wystawa.
W roli głównej niezrównany
Monty Banks
Nadprogram. Całość 12 aktów

Z walnego zebrania Związku Fabrykantów w Bydgoszczy.

W ub. sobotę w południe odbyło się w lokalu związkowym, przy Nowym Rynku 9, ósme doroczne walne zebranie Związku Fabrykantów w Bydgoszczy.

Przy zwyczajnem walnem zebraniem odbyło się krótkie nadzwyczajne zebranie, zwołane z polecenia komisarza wyborczego dla Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy p. radcy wojewódzkiego inż. Magdzierskiego, celem dokonania wyboru nowego radcy do Izby w miejsce ustępującego prezesa Związku p. **inż. Tomczyckiego, który złożył swój mandat radcy Izby** z powodu opuszczenia na stałe m. Bydgoszczy, przechodząc do długoletniej owocnej pracy do poważnych zakładów przemysłowych w Warszawie. Mandat p. inż. Tomczyckiego w Izbie przejął uchwałą nadzwyczajnego walnego zebrania pod przewodnictwem komisarza wyborczego p. **Eligjusza Lewandowskiego**, właśc. f-y „Pasamon“ z Bydgoszczy.

Bezpośrednio po wyborze odbyło się doroczne walne zebranie pod przewodnictwem prezesa Związku p. in. Tomczyckiego, który krótko, lecz dobitnie przedstawił zebranym, jakie znaczenie Związek posiada na terenie swego działania, a mianowicie, że jest pod względem organizacyjnym, a przedewszystkiem znaczenia, jednem z najpoważniejszych i najbardziej wpływowych zrzeszeń, popierając to twierdzenie szeregiem dowodów.

Po sprawozdaniu prezesa, przyjętego przez obecnych z wielkiem uznaniem, zkolei wygłosił drugie szczegółowe dyrektor p. **Palicki**. Wyczerpujący referat sprawozdawczy rozpoczął dyrektor Związku z wyjaśnieniem ogólnej sytuacji gospodarczej w roku ubiegłym, która w zależności od jej wyników albo na zrzeszenie nakłada ciężkie obowiązki do spełniania i wymaga intensywnej pracy, albo pozwala też na powolniejsze działanie. O ile chodzi o rok ubiegły, to był on okresem bardzo wzmożonej działalności związku. Przytoczone dane protestów wekslowych w porównaniu z innymi okręgami, cyfry wzrostu upadłości, liczby nadzorów sądowych itd., nie budzą żadnej wątpliwości, że istotnie rok ubiegły przyniósł szybką recesję gospodarczą. To też biuro było obarczone szeregiem prac indywidualnych dla poszczególnych członków, a pozatem zagadnieniami ogólnemi, nad któremi zastanawiano się na licznie odbytych zjazdach wszystkich organizacyj przemysłowych, zorganizowanych w tak zwanej „Naczelnej Radzie Zrzeszeń Związków Przemysłowych“. Wszystkiego, co istotnie zrobiono nie można nawet wyliczyć w krótkiem opisie, ale członkowie Związku Fabrykantów olbrzymi ten materjał posiadają w obszernych okólnikach, wysyłanych bardzo często i regularnie przez sekretarjat. Ograniczymy się tylko do podania kilka z licznych innych spraw omawianych na zjazdach, a mianowicie: projekt reformy taryfy towarowej, umów zbiorowych, sprawy żłóbków dziecięcych, obciążeń społecznych, podatkowych, przeprowadzenie egzekucyj przy pomocy komorników, nowelizacja podatku obrotowego, projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem, skutki taryfy towarowej, ordynacja egzekucyjna i t. d. O wpływie i żywotności Związku świadczy to, że jest bodaj czy nie jedynem zrzeszeniem w okręgu, które posiada swych przedstawicieli we wszystkich komisjach władz i instytucyj, w których przewidywany lub dopuszczalny jest udział przemysłowców w charakterze członków, rzeczoznawców lub doradców.

Również sprawozdanie skarbnika p. dyr. Sokołowskiego wykazało pomyślny rozwój Zwiazku. Preliminowany budżet został ściśle wykonany.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzieliło walne zebranie władzom Związku jednomyślnie absolutorjum.

W dyskusji nad sprawozdaniami p. inż. Mieczkowski w imieniu wszystkich zebranych podziękował w gorących słowach ustępującemu prezesowi p. inż. Tomczykowi za jego bezinteresowną i tak bardzo owocną pracę, wielkie poświęcenie się i nad wyraz sumienne wykonywanie powierzonych mu obowiązków prezesa. Zebrani przyłączyli się do wyrażonego uznania i uczcili zasługi prezesa przez powstanie. W serdecznych słowach dziękował p. inż. Tomczycki za sprawioną mu owację, podkreślając, że przez kilka lat poświęcał się pracy na terenie Wielkopolski, skąd go obowiązek dalszy odwołuje, ale utrzymywać będzie nadal żywy kontakt z organizacją i chętnie dla niej choć z oddali pracować będzie, życząc jednocześnie Związkowi jak najlepszego dalszego rozwoju.

Do Rady Związku wybrano w miejsce wylosowanych i ustępujących członków następujących pp.: prezesa Wdziękońskiego, Hechlińskiego, dyr. Wiesego, inż. Krzywca, inż. Ciszewskiego, dyr. Gayczaka, dr. Kasperowicza, dyr. Tołłoczkę i dyr. Strzyżowskiego.

Komisja rewizyjna została wybrana w tym samym składzie, a mianowicie pp.: dyr. Wiese, Piliński i Bloch.

Preliminarz budżetu został przyjęty jednomyślnie.

W wolnych wnioskach przyjęto jednomyślnie bardzo aktualny i istotnie uzasadniony wniosek, aby członkowie Związku Fabrykantów nie udzielali jakiejkolwiek subwencji nieznanym im osobiście przedstawicielom rozmaitych komitetów itp. organizacyj oraz akwizytorom pism zamiejscowych, o ile osoby zbierające nie wykażą się pisemnem poleceniem Związku Fabrykantów.

Ponadto uchwalono kilka spraw natury wewnętrznej. Zgodzono się również jednomyśnie, że odtąd Związek zwoływać będzie członków na wieczorki dyskusyjne, których program ustali Rada Związku.

TYLE KŁOPOTÓW,

tyle trosk, że człowiek traci apetyt i zapomina o zaspokojeniu ważnych funkcji życiowych.

Tabliczka czekolady mlecznej jest w stanie zastąpić obiad. Świeże mleko użyte do jej wyrobu zawiera tłuszcz i witaminy, a ziarno kakaowe zasobne w teobrominę, jest znanym środkiem odżywczym i uspakajającym nerwy.

Mleczna Jasna (słodsza) Mleczna Ciemna „Gaz“ (gorzkawa)

Fuchs

WARSZAWA

Przedstawicielstwo na Wielkopolskę i Pomorze:
B. ŻMIDZIŃSKI, Poznań, ul. Piekary nr. 5.

6678

W sprawie księgi adresowej m. Bydgoszczy.

Z kół czytelników naszych otrzymujemy zapytania, czy w roku bieżącym wyjdzie z druku nowy rocznik Księgi Adresowej miasta Bydgoszczy. Otóż, jak nas dotychczasowy wydawca, p. dyr. Weber informuje, rocznik następny wydany zostanie dopiero w roku przyszłym, gdyż ze względów gospodarczych zbyt kosztowne wydawnictwo tej księgi, nie pokrywałoby się. Kto zaś nie nabył jeszcze rocznika 1929, może go otrzymać za niższą znacznie cenę u wydawcy p. dyr. Webera, przy ulicy Jagiellońskiej 53, tel. 645.

— **Czyj papier do polerowania.** Przed kilku dniami, jak donosiliśmy, znaleziono porzuconą przez jakiegoś nieznanego złodzieja, większą ilość papieru do polerowania mebli (glasspapier) i dotychczas poszkodowany nie zgłosił się. Policja wzywa więc poszkodowanego o zgłoszenie się do komisarjatu IV. przy ulicy Wileńskiej 3. Papier ten skradziony był przy ulicy Dolina z jakiegoś wozu spedytorskiego w dniu 7. bm.

— **Kradzież z włamaniem.** Dnia 12 bm. w godzinach popołudniowych, włamali się nieznani złodzieje do piwnic domu przy ul. Gdańskiej 162, gdzie po oderwaniu kłódek, skradli na szkodę p. Gruszczyńskiego, zamieszkałego w tymże domu, specjalne okucia do mebli, tak zwane zsuwacze oraz spójniki klinowe do wyrabiania mebli, ogólnej wartości 1000 zł. Na szkodę zaś p. Apolonji Basińskiej, skradli w tejże piwnicy większą ilość trzcin bambusowych i specjalnych przyborów do wędek, jakoteż wannę cynkową, ogólnej wartości kilkuset zł. W bramie wymienionego domu znajduje się sprzedaż gazet, która z powodu strajku była zawieszona, z czego skorzystali złodzieje i w biały dzień, niespostrzeżenie dokonali kradzieży. Najprawdopodobniej zajechali oni wozem.

— **Na pomoc doraźną** dla p. Juljana Preisa złożyła 2 zł p. Józefa Krupińska Zakopane-Kuźnica.

— **Towarzystwo Restauratorów na miasto Bydgoszcz i okolicę** na zebraniu dnia 13 marca br. uchwaliło następującą rezolucję: „W przekonaniu, że tylko organizacja zwarta i karna, podporządkująca się swoim władzom wykonawczym t. j. zarządom, może doprowadzić do zupełnego zwycięstwa w walce o słuszne postulaty **reformy podatkowej i ustawy antyalkoholowej** w zawodzie hotelarsko-restauracyjnym, wzywa Polsko-Chrześcijańskie Towarzystwo Restauratorów na miasto Bydgoszcz i okolicę swoich zorganizowanych członków do ścisłej współpracy z Zarządem i Towarzystwem. Jakiekolwiek **samorzutne wystąpienie** w formie ogłoszeń lub t. p. poszczególnych członków lub grup zjednoczonych w Towarzystwie napiętnowane będą jako **samowola**, za które Towarzystwo nie będzie brało odpowiedzialności.“

— **Na bezrobotnych.** W dalszym ciągu złożono na bezrobotnych miasta Bydgoszczy nast. ofiary: Pracownicy P. K. P. Warsztat Główny I. kl. 704 zł i 78 zł, p. Robert Popławski 25 zł, p. J. Jung 5 zł, p. dr. Schendell 20 zł, p. F. Andracki 10 zł, Verein Junger Kaufleute 100 zł, Związek Inwalidów Wojennych 50 zł, Firma Bracia Mateccy w miejsce wieńca na grób śp. Janiny Kantowskiej 30 zł, Tow. Urzędników Miejskich 100 zł, Firma Impregnacja 25 zł, grono naucz. gimn. Kopernika 77 zł, p. dyr. Gulcz 10 zł, Magistrat Wydział I. 76 zł, p. wicekonsul Winnig 100 zł, urzędnicy Tramw. i Elektrowni 357 zł, p. Rein Stanisław dziennie 1 obiad, pracownicy P. K. P. 1.450 zł, urzędnicy i funkcjonarjusze rzeźni i targowic miejskich 67 zł, pracownicy rzeźni, targowicy i hali targowej 50,90 złotych, pracownicy firmy Ludwik Buchholz 66 zł, p. wiceprezydent miasta dr. Chmielarski 50 zł, p. inż. Średziński 10 zł, pracownicy P. K. P. 161 zł, urzędniczki i urzędnicy Komunalnej Kasy Oszczędności 65 zł, pp. nauczyciele m. szkół powszechnych 200 zł. Wszystkim tak hojnym ofiarodawcom składam moje serdeczne podziękowanie.

(—) **Dr. Śliwiński, prezydent miasta.**

Pan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 14 marca.

Szanowna Redakcjo!

Gdy Dziadek już wymiarkował, że opozycja chce mu z gabinetu Prystora wywalić, to tak się rozeźlił i tak na fajdanów pomstował, że nawet Wieniawa struchlał i zaszył się w czeladnej izbie między kucharkami, i ja sam musiałem cały impet cholery Pana Marszałka wstrzymywać i nawet do fortelów się uciekać, aby uwagę Dziadka oderwać od Sejmu i skierować w inną stronę.

— Dziadziu — mówię — trzeba okiennice na noc dobrze zamykać, bo dostałem z naszej Ochrony poufną wiadomość, że bolszewicy chcą Cię porwać i wywieść, jak to z Kutiepowem zrobili. Przydadza się też i te dwa charty od Amanullacha, które od dzisiaj niech w Twojej sypialce nocują. Będzie się kto skradał, to hałasu narobią i ja Ci zaraz w sukurs przyskoczę.

Zaniepokoił się Dziadek i pyta:

— Naprawdę słyszałeś, że zamach na mnie szykują, czy też twoim obyczajem łżesz tylko?

— Daję słowo honoru i niech mnie tu szlag trafi, jeźli jedną literę nieprawdy mówię. Za wielka to rzecz, Dziadziu, abym Cię obełgiwał, gdy o Twoją skórę chodzi. Bać się jednak nie potrzebujesz, póki ja i Bartel na Twojej straży stoimy. Aby im się udało Ciebie grypsnąć, to musieliby pierwej mnie przekupić, a tego nie próbują nawet, znając moje granitowe zasady. Stalin kazał mi powiedzieć, że ze skarbca carskiego mogę sobie wybrać najlepszy kawałek, byłem Cię w ręce tych czerwonych posiepaków podał. Ale powiedziałem mu, że prędzej góra z górą się nie zejdzie, nim ja mojemu ukochanemu Wodzowi i Komendantowi na zdradzie stanę.

— Breszysz, Jacku, że aż się kurzy za tobą. Tybyś mnie nie za klejnot carski, a za sztagan gorzały sprzedał, Judaszu paskudny!

— Gdybym to chciał uczynić, Dziadziu, tedybyś już dawno w czerezwyczajce pod Kremlem gdzieś siedział. Bo i niema ceny, jakiejby bolszewicy nie dali za Twoją głowę. Jeszcze Lenin nieboszczyk powtarzał zawsze: gdyby nie ten czort belwederski, tobym już dawno konia mojego w Sekwanie napoił.

— Naprawdę tak mówił?

— Naprawdę mówił, na co i świadków podać mogę. Bo Ty, Dziadziu, jesteś dziś jedyne Promurale Ecclesiae et Christianitatis, i tylko w mowie i w piśmie musisz być powściągliwszy, jeżeli masz być prawdziwym rycerzem Marji i palmę męczeńską chcesz otrzymać.

— Toć od tylu lat noszę cierniową koronę!

— Ty koronę nosisz, a jej ciernie Bartlowi w perpetuum mobile włażą.

— Jest też zato premjerem i ja za jego nerki codzień się modlę.

— I Pan Bóg Cię wysłuchał, Bartlowi zdrowie i rozum dając.

— A czy to mój rozum nie wystarcza ad salutem Rei Publicae?

— Nawet bardzo wystarcza i dlatego Pan Bóg Twój rozum na Bartla przełożył. Inaczej jużby nas dawno Trąmpczyński miał w łykach.

Na to Dziadek palnął pięścią w stół.

— Ciągle widmo tej endeckiej wiedźmy na drogach moich staje! Pociągnę jeszcze kiedy na Poznań i uderzę mieczem moim w bramę świętomarcińską, jako uderzyłem w Złotą Bramę pod Kijowem.

— Kijowem, Dziadziu, lepiej nie strasz, bo ona wiktorja, cośmy ją tam odnieśli, źródłowo jeszcze nie jest wyklarowana. Woroszyłow twierdzi, że on z przodu a my z tyłu konfuzje odnieśli, i z tego wniosek wyciągnąć próbuje, kto gonił a kto zmykał. Ale na Trąmpczyńskiego możesz mimoto ekspedycję uczynić. Warchoł to okrutny, i gdy go w naszą moc dostaniemy, to go się smołą poleje, dartem pierzem posypie i na Placu imienia Pana Marszałka Piłsudskiego postawi, aby tam wróble a nie nas straszył.

Dziesięć lat żeńskiej szkoły wydziałowej.

Pogląd na pracę i rozwój szkoły.

Pogląd na pracę dziesięcioletnią żeńskiej szkoły wydziałowej w dniu obchodu, o którym pisaliśmy już, wygłosiła p. Bibrówna. Podajemy część tego przemówienia:

Po przeszło wiekowych mrokach niewoli wzeszło nam wreszcie tak bardzo upragnione słońce wolności. Żarliwa tęsknota wieszczów stała się radosną rzeczywistością. Idea niepodległości, przekazywana przez pokolenia krwawym testamentem bólu i poświęceń, przybrała realne kształty. Kamień grobowca odwalony, pęta niewoli zerwane, krwawa ofiara skończona, naród już wolny. Zmartwychwstała Ojczyzna wzywa swych synów do czynu. Trzeba bowiem rozwinąć wytężone i wszechstronne usiłowania. by stworzyć Polsce silny organizm państwowy, oraz wywalczyć jej stanowisko mocarstwowe pomiędzy państwami Europy. Do pracy nad rozbudową odzyskanej Ojczyzny winien stanąć każdy jej obywatel, a że tylko narodowo uświadomiony i w wielki ideał wolności zapatrzony Polak będzie jej wiernie służył, przeto wielką i słuszną troską przedstawicieli narodu stało się wychowanie tego nowego szczęśliwego pokolenia, które, zrodzone w wolności, nie zaznało już bólu niewoli. Jeśli Polska ma w ogólnym powojennym wyścigu pracy państw europejskich zająć jedno z pierwszych miejsc, to musi starać się przedewszystkiem o stworz ie takiego typu obywatela - Polaka, któryby łączył w sobie wszystkie ideały społeczne i państwowe. Ten obowiązek ciąży na polskiej szkole. Ma ona z tych miljonów dzieci, uczących się w jej murach, stworzyć nowe kadry uświadomionych obywateli, którzy sprawnie i ochoczo dźwigać będą na barkach swoich dalszą pracę i dalszą odpowiedzialność. Szkoła polska ma wielki obowiązek nauczyć młodzież należytego oceniania tego skarbu największego, jakim jest wolność. Ma ona rozpłomieniać te młode serca gorącą miłością tej, której niepodległość tak krwawym wysiłkiem została zdobyta. Ma ona od wczesnej już młodości wypleniać chwasty wad narodowych, a wszczepiać te wszystkie święte ideały, które poprzez wieki całe przyświecały przodkom naszym. Szkoła polska ma wreszcie urzeczywistnić natchnione słowa poety:

„W tę ojczyznę nieśmiertelną,
Mimo działów niepodzielną,
Na tę ziemię ukochaną,
Na tę naszą — naszą ziemię
Przyjdzie nowych ludzi plemię,
Jakich jeszcze nie widziano“.

Dnia 20 stycznia 1920 r. zwycięskie wojska polskie wkroczyły do Bydgoszczy. Oswobodzone z pod wrogiej przemocy miasto szybko ściera z siebie wszelkie obce piętno, jakiemi je tyloletnia niewola znaczyła. Dzień 3 lutego 1920 r. staje się dniem narodzin polskiej szkoły. Wśród radosnego bicia dzwonów śpieszy polska dziatwa na uroczyste nabożeństwo, które odprawia dla niej wielki patrjota ks. radca Filipiak.

Niemiecka „Mädchen-Mittelschule“ przekształca się w polską szkołę wydziałową. Już w pierwszym dniu swego istnienia skupia ona przeszło 160 uczenic, z których utworzono 9 od działów t. j. 3 klasy wstępne i 6 klas wydziałowych. Cztery siły nauczycielskie z komisaryczną kierowniczką p. Wandą Rolbieską na czele stają do pracy trudnej, lecz miłej zarazem.

Pierwszą trudnością, jaka się wyłoniła — to brak pomieszczenia. Lokuje się więc szkoła wydziałowa żeńska tymczasowo i częściowo tylko w szkole niemieckiej w gmachu przy ul. Jagiellońskiej, reszta klas w polskiem liceum. Gościna ta, jak i następne, nie trwa długo. Po czterokrotnych jeszcze przenosinach zajmuje szkoła ostatecznie obecny swój gmach przy ul. Konarskiego 1.

Drugą poważną dla rozwoju szkoły trudność stanowi brak sił nauczycielskich, wobec czego klasy są przepełnione a liczba lekcyj zredukowana. Ale i to mija. Dzięki troskliwej opiece władz szkolnych i Magistratu liczba sił nauczycielskich z roku na rok wzrasta, a przez zniesienie klas wstępnych, bardzo zresztą licznych, stwarza się dla szkoły wydziałowej żeńskiej pod każdym względem warunki normalne.

Dalszą trudnością, z którą szkoła walczyć musi — to zupełny brak środków do nauki poglądowej, które jednak szkoła w stosunkowo krótkim czasie dzięki stałej i wydatnej pomocy Magistratu i częściowo ze składek uczniowskich zdobywa. Tak powstaje w żeńskiej szkole wydziałowej gabinet fizykalny, pracownia fizyko-chemiczna, bibljoteka nauczycielska i uczniowska, kuchnia, zbiory przyrodnicze, i inne pomoce naukowe.

Szkoła wydziałowa — to ten typ szkoły, znanej jedynie na terenie byłego zaboru pruskiego, której celem jest wychowanie narodowo uświadomionych i teoretycznie oraz praktycznie do życia przygotowanych obywateli, tworzących stan średni. Szkoła wydziałowa żeńska przygotowując bezpośrednio do życia praktycznego, uwzględnia oprócz przedmiotów ogólno kształcących także takie przedmioty jak: stenografja, księgowość, pisanie na maszynie oraz języki nowożytne, których znajomość pozwala na objęcie posad w banku, urzędzie lub handlu, a przez wprowadzenie nauki gospodarstwa domowego i bieliźniarstwa dla klas V. i VI. spełnia szkoła jeden z bardzo ważnych postulatów — kształci bowiem dobre gospodynie. Nauka rysunków, robót ręcznych, śpiewu, ćwiczenia rytmiczne rozwijają zmysł estetyczny, a urządzane od czasu do czasu w szkole audycje muzyczne z prawdziwie wartościowym programem rozbudzają zamiłowanie do muzyki i pogłębiają wiadomości z tej dziedziny. Zaprowadzona w kl. III. nauka introligatorstwa nietylko ćwiczy zręczność, ale nadto daje pewną wiedzę praktyczną.

Jakkolwiek ukończona szkoła wydziałowa daje pewien zaokrąglony zasób wiedzy teoretycznej i praktycznej, mimo to jej program uwzględnia możność przechodzenia z niej do innych zakładów naukowych, np. do seminarjum nauczycielskiego, liceum handlowego lub szkoły pielęgniarek.

Szkoła wydziałowa nie zapomina też o przysposabianiu swych wychowanek do życia społecznego przez samorząd, który wprowadzony w wyższych klasach, od czwartej począwszy, stoi przedewszystkiem na usługach sprawy wychowania. Wyrabia bowiem solidarność, samodzielność, ofiarność, karność, uczy poszanowania i podporządkowania się przez siebie ustanowionej władzy, tępi sobkostwo, rozwija życie towarzyskie, a przez samodzielne odczyty i pogadanki pogłębia wiedzę oraz budzi specjalne zainteresowanie dla pewnych dziedzin nauki.

Obok samorządu istnieją nadto przy szkole wydziałowej żeńskiej kółka: Czerwonego Krzyża Młodzieży, L. O. P. P., kółko Floty Narodowej, drużyna harcerska i hufiec szkolny Przysp. Wojsk. Głównym ich celem jest przyzwyczajanie dzieci już od wczesnej młodości do czynu ofiarnego, bo rzeczywiście: „Wszelka wiedza jest pustą, kultura daremną, jeżeli nie popycha do czynu i nie objawia się chęcią służenia drugim“.

Drużyna harcerska korzysta rok rocznie z kolonij letnich, których koszta pokrywa w znacznej części szkoła, czerpiąc na ten cel fundusze z przedstawień szkolnych.

Aby uczenicom dać możność poznania ziemi ojczystej, organizuje się corocznie, oprócz bliskich w okolice Bydgoszczy, także i dalsze wycieczki krajoznawcze, dzięki czemu zwiedziły już uczenice: Poznań, Warszawę, Częstochowę, Kraków, Wieliczkę, Tatry, Pieniny, Gdańsk i polskie wybrzeże morskie.

Oto w grubych jeno zarysach naszkicowany obraz dziesięcioletniego życia bydgoskiej szkoły wydziałowej żeńskiej. Frekwencja, jaką ona stale się cieszy, najlepiej świadczy o potrzebie tego typu szkoły i jest świadectwem zaufania, jakiem społeczeństwo bydgoskie szkołę wydziałową darzy, oddając jej tak chętnie pod opiekę swe dzieci.

Trumna ze zwłokami śp. gen. lek. Dr. Wierzejewskiego prof. Uniw. Pozn. i senatora Rz. P.

6675
PIENISTE i ŁAGODNE
MYDŁO DO GOLENIA
MAJOLA

Restauracja - Bar
Gdańska 15
Pierwszorzędny lokal.
Dobrze pielęgnowane piwa.
Kuchnia czynna cały dzień (6112
„UL“

Przegląd kobiecy.

Apolityczność kobiet. Akcja wśród niemieckich kobiet. Pożyteczne stowarzyszenie. Dyr. Rolbieska o reformie szkół żeńskich. Z bruku warszawskiego.

Bydgoszcz, dnia 15. 3.

Czasy powojene przyniosły duże zmiany w życiu kobiet. Jakże są one dalekie od typów z przed lat kilku dziesięciu.

Przed wojną przeciętna kobieta, widząc cały swój świat zamknięty w kuchni i pokoju dziecinnym nauczyła się być małostkową, bezmyślną i pustą. Obecnie jesteśmy zmuszone na równi z mężczyznami zdobywać byt materjalny przy najcięższych warunkach gospodarczych i finansowych kraju. Kobieta dzisiejsza ma za sobą niewielki okres czasu, który musiał wystarczyć do przygotowania jej do zupełnie odmiennego życia, lecz nie we wszystkiem zdołały one podążyć za wymaganiami czasu. Np. do dnia dzisiejszego życie polityczne kobiet, a nawet samo zrozumienie potrzeby współdziałania i współpracy w kierowaniu państwem i samorządami jest u kobiet minimalne.

Kobiety nie chętnie zajmują się polityką. Jest to rzecz dowiedziona i nie ulega żadnej dyskusji. Dlatego z pewnym pesymizmem odnieść się należy do propagandy, która rozpoczyna się wśród kobiet niemieckich za stworzeniem wielkiego kobiecego stronnictwa politycznego. Na czele tej akcji stanęła była posłanka pani Oheimb-Kardorff, żona wiceprezydenta Reichstagu. W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Neue Wiener Journal“ pani K. rozwinęła nast. program tego nowego stronnictwa.

„Zadaniem naszem jest wynaleźć możliwości porozumienia między stronnictwami. Spodziewamy się odrodzenia życia parlamentarnego. Chcemy, by posłowie prowadzili wyborców a nie byli narzędziami w ich ręku, by nie partje rządziły parlamentem, a rząd. Na polu gospodarczem żądamy silniejszej ochrony inicjatywy prywatnej.

My kobiety, których macierzyństwo zaczyna się tu na ziemi, a sięga, aż w wieczność, nie chcemy, by nasza młodzież wzrastała bez nauki religji.

Wskutek propagandy partyjnej młodzieży grozi niebezpieczeństwo tak z prawicy jak i z lewicy.

P. Kardorff porusza jeszcze zagadnienie równouprawnienia kobiet majątkowe, spadkowe, prawne. Postawimy kobiece listy wyborcze. Kobiety wystąpią z własnym programem i we wszystkich parlamentach wprowadzą swego ducha. Wynikiem czynnej politycznej chęci kobiet będzie wyższe nastawienie świadomości państwowej wszystkich partyj“.

*

W Bydgoszczy istnieje stowarzyszenie pań pod nazwą „Komitetu Pomocy naukowej dla dziewcząt“. Już sama nazwa wskazuje jakim jest cel tej organizacji. Zawiązała się ona przed dwoma laty, opierając swą działalność na Tow. Pomocy Naukowej w Poznaniu.

W ub. środę odbyło się walne zebranie Komitetu, z którego dowiedzieliśmy się, iż z pomocy finansowej korzysta sześć bardzo zdolnych, a niezamożnych uczenic.

Niestety akcja ta nie rozwija się należycie, bowiem napotyka na zupełną obojętność kobiet zarówno w Bydgoszczy jak i w powiecie. Po przez dwa lata istnienia komitet zdołał zwerbować zaledwie 102 członkinie, mimo, iż składka miesięczna wynosi 1 zł. Apelujemy więc do wszystkich kobiet obywatelek, aby zgłaszały się jako członkinie do powyższego towarzystwa i poparły „Komitet Pomocy Naukowej dla dziewcząt“ tak, jak na to w zupełności zasługuje. Zgłaszać się należy do pp. dyr. Güntzlowej, inż. Stabrowskiej, mec. Potockiej, red. Śliwińskiej.

* * *

Na powyższem zebraniu „Komitetu Pomocy Naukowej dla dziewcząt“ p. Rolbieska, dyr. gimn. żeńskiego wygłosiła ciekawy referat „O reformie szkoły żeńskiej“. Prelegentka zaraz na wstępie zaznaczyła w wymownych słowach, iż jest przeciwna wszelkiej reformie średnich szkół żeńskich, któreby obniżały poziom tych uczelni. Konstytucja polska zapewnia równe wykształcenie dla dzieci szkół powszechnych bez różnicy płci. To samo dotyczy i szkolnictwa średniego. Równe są prawa i równe obowiązki. Z bardzo niefortunnym projektem reformy szkół żeńskich wystąpiła dyrektorka żeńskiego gimnazjum we Włocławku p. Degen-Ślisarska, która zażądała ni mniej ni więcej, tylko ograniczenie godzin matematyki, chemji na korzyść hygjeny, gospodarstwa domowego, robótek wszelakich. W ten sposób obniżyłoby się poziom żeńskich szkół średnich i zamknęłoby się drogę zdolnym uczenicom do szkół wyższych.

Życie wykazało, iż taka reforma jest absurdalną. Gdy na zachodzie Europy wprowadzono takie gimnazja, natenczas liczba uczenic spadła do minimum.

Prelegentka uważa, iż reforma nauczania w szkołach średnich jest gwałtownie potrzebna, ale musi ona w równym stopniu objąć zarówno szkoły żeńskie jak i męskie.

Gdy sprawa reformy szkolnictwa proponowana przez p. Degen-Ślósarską stała się głośną, wobec jej wystąpienia na Zjeździe Tow. Nauczycieli Szkół Śred., wszystkie organizacje kobiece z rzadko spotykaną jednomyślnością, wypowiedzały się przeciw „reformie“. Również członkowie Zjazdu — mężczyźni w olbrzymiej większości uznali projekt ten za wysoce szkodliwy. Na Międzynarodowym Kongresie Nauczycielstwa zapadła rezolucja, która wykluczyła wszelką możliwość podobnego obniżenia poziomu żeńskich szkół średnich.

Referat swój dyr. Rolbieska zakończyła stwierdzeniem, iż domagać się będziemy reformy nauczania w szkołach średnich wogóle, natomiast jakakolwiek reforma, któraby obniżała poziom szkół żeńskich jest nie dopomyślenia.

* * *

Akcja wiecowa kobiet warszawskich, które wystąpiły z hasłem: stwórzcie ogrody publiczne dla dzieci, osiągnęła swój skutek.

Oto wydział ogrodnictwa opracował już plan oddania części parku Ujazdowskiego do specjalnego użytku dzieci.

Na terenach, obejmujących półtorej morgi już w najbliższym czasie rozpoczną się roboty przy urządzeniu trzech boisk dla zabaw dziecięcych. Zostaną one zaopatrzone w najrozmaitsze urządzenia rozrywkowe i niewątpliwie staną się ośrodkiem radosnej zabawy najmniejszych obywateli miasta. Widok ich wesołych, rozbawionych buziaków, spędzi niejedną troskę z zasępionego oblicza dorosłych. I w ten sposób wszyscy będą zadowoleni.

Jaxa.

Witamy!

W niedzielę 16 bm. z okazji okręgowego zjazdu Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego zjeżdżają się do naszej Bydgoszczy delegaci poszczególnych filij, aby obradować nad sprawami swego bytu i rozwojem organizacji. Wszystkich delegatów witamy całem sercem, życząc im, aby obrady przyniosły jak najobfitsze owoce.

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego".

Wykład o pacyfizmie w Polsce.

W niedzielę, o godz. 4 min. 30 w auli gimnazjum humanistycznego.

Staraniem Koła bydgoskiego wygłosi prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju mec. Łypacewicz z Warszawy, odczyt p. t. „Dzieje pacyfizmu w Polsce" w niedzielę 16 bm. o godz. 4-ej min. 30. Wstęp 50 gr, dla młodzieży 20 gr

*

Pacyfizm jest bardzo mglistem pojęciem; w Niemczech np. istnieje kilka organizacyj, z których jedna jawnie sprzyja bolszewikom, w Międzynarodówce opierając nadzieje wiecznego pokoju. Inny odłam, którego przedstawicielami są b. ambasador Bernstorff, profesor Quidde, Breitscheid, ks. Kessler głoszą pokój z Francją a wojnę z Polską pod pozorem pokojowej rewizji granic. Trzeci odłam z gen. Schoenaichem na czele trzyma się zasady Tołstoja: **Nie sprzeciwiać się złemu;** tej zasadzie zawdzięcza bolszewizm swe zwycięstwo. Pozatem istnieje jeszcze w Niemczech katolicka akcja pacyfistyczna. Dzięki temu rozbiciu akcja pacyfistyczna w Niemczech jest bardzo słaba i dla wojującego nacjonalizmu nie przedstawia żadnej przeszkody.

Jednak przeciwnicy Polski umieli te różnorodne grupy pacyfistyczne nietylko w Niemczech, ale we Francji, Anglji i Ameryce w czasie najazdu bolszewickiego wyzyskać do propagandy przeciw Polsce.

Z tych względów niezmiernie jest ważne poznać stanowisko polskich pacyfistów. W 1928 r. na zjeździe międzynarodowym pacyfistów w Warszawie przewodniczył b. min. Thugut, przedstawiciel radykalnej demokracji, która nie umiała się na tyle zorganizować, aby Polskę z chaosu wewnętrznego wydobyć. P. Thugut pozwolił wówczas przemawiać i p. Bernsdorffowi i prof. Quiddemu, aczkolwiek ich wywody o granicach Polski są pogwałceniem pacyfizmu.

Ciekawi więc jesteśmy wywodów p. Łypacewicza.

PANIE UŻYWAJĄCE ŻAKA
MIAFLOR KREM, PUDER, MYDŁO, PERFUMY
WYRÓŻNIAJĄ SIĘ DELIKATNĄ CERĄ i POWABEM
5975

Komunikat Konferencji Prezesów.

Przypomina się dzisiejsze (sobota 15 bm.) zebranie pp. prezesów zrzeszonych w „Konferencji" o godz. 19 w lokalu „Pod Lwem" w sprawie obchodu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na zebraniu również wydawane będą pamiętniki wydane z okazji obchodu dziesięciolecia miasta Bydgoszczy, za osobnem potwierdzeniem odbioru.

Żmudziński, p. o. prezesa „Kon'"

— **Poranek muzyczny na bezrobotnych.** W niedzielę, dn. 16 bm. w Teatrze Miejskim o godzinie 12,15 w południe odbędzie się poranek muzyczny, poświęcony twórczości nestora kompozytorów polskich, Ludwika d'Arma Dietza, laureata wielu nagród na konkursach kompozytorskich w kraju i za granicą. Potężny program w wykonaniu solistów tej miary co pp.: Wanda Cholewo-Czekierska, dr. Eug. Sielużycki i Fl. Nowakowski, zespołów chóralnych Tow. śpiewackich „Echa" i „Harmonii" pod batutą dyr. L. Jaworskiego, orkiestry symfonicznej Bydgoskiego Konserwatorjum Muzycznego pod batutą dyr. W. v. Winterfelda, wzmocnionej orkiestrą 62 p. p. oraz pp dyr. L. Jaworskiego, Edmunda Sokołowskiego i Pophala jako akompanjatorów, obudził powszechne zainteresowanie. Bilety po cenach popularnych od 40 gr do 2 zł do nabycia w kasie Teatru Miejskiego i w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17. Dochód z poranku przeznacza się na rzecz pomocy dla bezrobotnych.

— **Śnieg.** Niespodziewanie obniżyła się w dniu wczorajszym temperatura do tego stopnia, że spadł obfity śnieg w dużych, puszystych płatkach. Ziemia pokryła się białym całunem wywołując wrażenie, jakby się miała wrócić zima. Rozumie się, że ciepłe słońce dzisiejsze stopiło śnieg w przeciągu kilku godzin, aczkolwiek w cieniu w dalszym ciągu jest chłodno.

— **Z „Sokoła" konnego.** Wszyscy stawią się o godz. 7,35 na ćwiczenia w mundurach. Po ćwiczeniach wymarsz do kościoła Farnego na nabożeństwo, zakupione przez sokolstwo na intencję odwrócenia od świata zarazy bolszewickiej.

— **Spłoszony włamywacz.** W nocy z 12 na 13 bm. włamał się nieznany sprawca, zapomocą wyłamania okna do pracowni obuwia Józefa Klatta przy ulicy Wysokiej 17. Gdy jednak opryszek począł gospodarować w składzie, zbudził się śpiący w sąsiednim pokoju właściciel, a posłyszawszy szmery, otworzył drzwi do składu. Opryszek, widząc, że został odkryty, zbiegł tą samą drogą, nie czyniąc żadnej szkody.

— **Kradzież półszorka.** W nocy z 11 na 12 bm. włamał się jakiś złodziej przy pomocy rozbicia kłódki do stajni Aleksandra Zakabłuchowskiego przy Placu Poznańskim 3, gdzie skradł półszorek, wartości 150 zł.

W TEATRZE, W KINIE, W BIURZE, W TRAMWAJU, POCIĄGU, SZKOLE I DOMU

ogóle wszędzie, gdzie zachodzić może obawa zakażenia się grypą, zażywaj „PARAMINT" marki „ERBE". Grypa jest chorobą zakaźną, i nie jest bynajmniej tak niewinną, za jaką skłonni jesteśmy ją uważać. Co godzinę jedną tabletkę w ustach rozpuścić. Do nabycia w aptekach i drogerjach. (3963 b)

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** działa pewnie, szybko i dodatnio. Poważni lekarze specjaliści chorób żołądka stwierdzają, że przy przeładowaniu narządów trawienia przez jedzenie lub picie woda **Franciszka-Józefa** jest prawdziwem dobrodziejstwem dla chorych. Żąd. w apt.

Polakiewicz gwałtem chce zostać prezesem komisji administracyjnej.

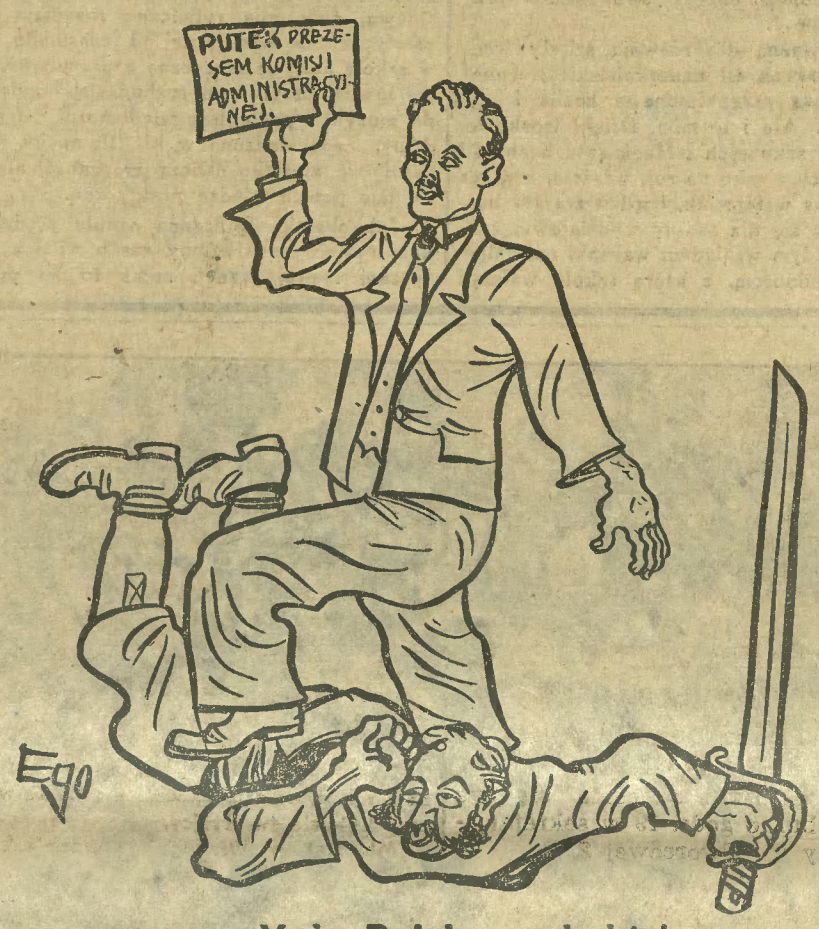

— Mądry **Polak** po szkodzie!

ZE SPORTU.

I. Kol. K. S. „Sparta" — III. K. S. „Polonja".

Rewanżowe spotkanie obu drużyn odbędzie się w niedzielę, dnia 16. bm. o godz. 15 na stadjonie miejskim. Będzie to decydujące spotkanie o mistrz. klasy C. (międzygrupowe).

O godz. 13,30 odbędzie się przedmecz pomiędzy II. druż. „Sparta" a I. junj. „Polonja".

Turniej Sokoła okręgu V.

Rozgrywki dobiegają końca. W I. grupie walczą dzisiaj wieczorem o godz. 20 „Sokół" I. i „Sokół" III. Mecz ten zadecyduje, kto zdobędzie mistrzostwo.

W grupie II. zwyciężył „Sokół" VII. — „Sokoła" II., który grał w czwórkę w stosunku 62:6. Dnia 16. bm. o godz. 9 grają „Sokół" II. i „Sokół" IV.

O. P. N. „Gwiazda" — K. S. „Astorja".

Dnia 16. bm. o godz. 14,30 rozegrają się interesujące zawody towarzyskie między powyższemi drużynami na boisku szkoły oficerskiej. Przedmecz o godz. 13 drugich drużyn.

Kurs szermierki w Ognisku Kolejowego Przysposobienia Wojsk.

Lekcje szermierki dla pań przy K. P. W. odbywają się w soboty od godziny 5 do 6, a w niedzielę od godz. 4 do 5; dla panów w soboty od godz. 6 do 7, w niedzielę od godziny 5 do 6.

Celem utworzenia dalszych kompletów wzywa się kolejarzy członków K. P. W do zapisywania się u p. Gelacińskiego, biuro techniczne Gł. Warszt.; u p. Przybyły, sekretarza Ogniska K. P. W i u p. Nowickiej sekretarki Koła pań przy K. P. W.

Kurs szermierki dla kolejarzy członków K. P. W. jest bezpłatny.

55.

Pierwsza jest w kwiecie,
Druga w bukiecie,
Trzecia w roślinie,
Czwarta w gęstwinie,
Piąta we woni,
Szósta w jabłoni;
Całość wam znana,
Oczekiwana. —

56.

Lawina polega na tem, że w każdym wierszu przybywa nowa litera; należy zatem przy wyszukiwaniu znaczeń uwzględnić, że litery z wierszy poprzednich powtarzają się.

1. •
2. • •
3. • • •
4. • • • •
5. • • • • •
6. • • • • • •

Znaczenie poziomych wierszy: 1. samogłoska 2. miara, 3. rzecz otrzymana, 4. kopalina ziemna, 5. awantura, 6. człowiek niechłujny.

Rozwiązanie szarad.

Nr. 53. Aktor, mazur, próba, teatr, scena maska.

Nr. 54. Puszcza — paszcza.

Trafne rozwiązania szarad nadesłali:

Miejscowe: M. Rygielska, K. Jasiekówna B. Józefiak, Z. Urbańska, E. Celewicz, A Herbögerówna, F. Szczurekówna, R. Żytowicz, J. Meger, T. Józefiak, F. i S. Sztolfówny, H Zientek, H. Górska, F. Kosicki, H. Freitag, F Kocon, S. Chudzińska, W. Schmidt, A. Kurowski, J. Wawroński B. Kwasigroch, W. Oczadlanka, I. Lorrey, L. Dudkiewicz, M. J. S. Kowalscy, R. Fischer, W. Lekner, Z. Gackowski, S. Wawrzyniak, M. Lubańska, W. Loga, J. i W Siudowie, J. Schmidtówna, A. Hejzówna, B Górska, P. Saganowski, F. Lubański, C. Woźny, E. Zarembianka, **J. Domin**, A. Hejza, F. Czochańska, K. Kolańczyk, F. Leśniewski, B. Jaworski, J. Mamet, J. Ibronówna, G. Górska, I. Eliaszówna, H. Pietrzykowska, J. Andrzejewska, J. Lubańska, J. Tatarkiewicz, L. Górska M. Polakówna, A. Walotka, B. Górski, E. Wolałówna, S. Pawela, E. Rutkowski, Z. Pan[illegible], I Wojtynowska, L. Dondajewski, M. Szott, J Leśniewski, M. Górska, L. Leśniewski, Z. Górska, E. Glesmer, A. Hoppówna, J. Małkowski, A. Kubicka, E. Ślusarek, Z. i K. Raczyńscy Z Orłowski, K. Śledzikowski, H. Pietrzykowska, W. Domirski, L. Warszawski, J. Kempiński, A. Jarzembski, M. Nowicka, M. Polakówna, Kajmann, T. Stojaczyk, M. Pokorniecki, B Jaworski, J. Karczewski, J. Stepczyński, Z Turkowski, T Ruxówna, H. Maciejewska, J Lubańska, H. Słabęcka, L. Czochański, B. Dondajewski, J. Zjawiński, A Siuda, K. Jarzembski, B. Górska, B. Polaszewski, A. Profil, S Godzwon, W. Graetzer, S. Przybylski, Z. Pudłowski, J. Lewandowski, Z. Sztencel, B. Marchlewski, W. Juszczakiewicz, J. Kroskowski, L. Śniadczanka, F Śniady, S. Klębowska, S Karczewski, M. Pankowska, B. Szonertówna, T. Świnecki, J. Zjawiński, A. Grochowski, F. Skoraczewski, W. Banach, B. Cieślewicz, H. Październerska, L Dąbrowska, A. Świtalski, G Fudzińska, B. Lewandowski, E. Zu[illegible]ówna A. Jóźwiakówna, **W. Wilczyński**, E. i W. Zwoliński, K Kolańczyk, B. Klóska, A. Hyrkówna, W. Kostkowski, B. Kurowski, H. Stryszekówna, T. Świnecka, E. Kroskowska, O. Schulz, E. Alfs I. Balcerowiczówna, K. Małkowska, S. Klębowska, K. Kubicki, Ł. Kostkowska, H. Schinke, K. Krakowski, F. Graetzer, M. Poczekaj, M. Napierałówna, M. Niemczewski, T. Molaczewski, A. Narings, A. Olkiewicz, K. Gliszczyński, M. Domian, W. Turecki, Z. Klębowski, A. Wawrowski, S. Waraczewska, B. Jarzembska, Z. Gackowski, J. Mamet, K. Krakowski, F. Szyperski, M. Klejdziński, J. Hoppe, B. Hoppe, A. Pankowski, K. Tabaczyński, S Porowski B. Kobza, F. Banach, J. Leśniewski, I. Maniewska, E. Doleżanka, E. Wachowiak S Porowski; T. Pietrzykowski, H. Zwolińska, I. Zwolińska, K. Patalong, A. Jarzembski, S Leśniewski, I. Czochańska, E. Cichocki, M Maciejewski, E. Maternowski, W Oczadly E. Aleksandrowiczówna, N. Kaminiecka, A. Gill, B Bloch E. Krayer, F. Słabęcki, B. Malak, F. Centkowski, Z. Strzyżewski, G. Nechrężanka, H Borys, B. Kostkowski, A. Chudziński, Maciejewska, J. Przybylski, Wolak K. Cichon, L. Sieracki, B. Łochowicz, M. Nechrężanka, Z Malcan.

Z prowincji: S. Tulibacki - Fordonek, Z. Ilnicka - Nakło, J. Andrzejewska - Kcynia, S Grzeziński - Szubin, E. Budzyński - Szubin A Śmierzchalska — Lipniki, B. Wilczyński - Jachcice, E. Andrzejewska - Kcynia, W. Andrzejewska - Tuczno, **Hieronim Banach - Rynarzewo.**

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1. **Hieronim Banach - Rynarzewo, „Rzeczy wesołe i zabawne"** — Piotr Choynowski).

2. **J. Domin - Bydgoszcz,** Biedaszkowo 19 a (**„Poganka"** — Narcyza Żmichowska).

3. **Jan Hoppe - Bydgoszcz,** Nowodworska 3, (Joseph Conrad **„Smuga cienia"**).

4. **W. Wilczyński - Bydgoszcz,** Senatorska 80 Adam Grzymała Siedlecki: **„Maman do wzięcia"**).

Kino-Rewja OKO Marcinkowskiego 5.

Dziś premjera dawno oczekiwanego filmu polskiej produkcji pod tytułem 6872

Tajemnica skrzynki pocztowej

z gwiazdami aktorów polskich. W roli głównej **Marja Bogda** Larissa Winkowska urocza Poznaniaczka wice miss Polonia **Jerzy Marr, Józef Węgrzyn, Bolesław Mierzejewski Aleksander Zelnerowicz**

Na scenie: gościnne występy rewji warszawskiej **Maska** w nowem repertuarze

Kino PAW Krasińskiego 3. | Nieśmiertelne dzieło Lwa Tołstoja **Anna Karenina** treść wzruszająca do łez. Do obrazu dostosowano rosyjskie melodje **Na scenie:** kuplety, muzyka, tańce, akrobaty.

W niedzielę dnia 16 marca o godzinie 2,30 przedstawienie po zniżonych cenach **„Awantury Chińskie“ ze Ślimem** Sensacy na komedyjka i nadprogram. Ceny dół 50 gr. góra 1 zł.

W przyszykowaniu drugi szlagier Wschodni **Tancerka z Tunisu**

Wiec przeciwbolszewicki.

W niedzielę 16 marca o godz. 13 odbędzie się w sali p. Kocerki wielki wiec przeciwbolszewicki. Referat wygłosi p. kap. Kulwieć. Upraszamy wszystkich katolików m. Bydgoszczy o liczny udział w wiecu protestacyjnym, w którym damy wyraz oburzeniu naszemu przeciwko najsroższym prześladowaniom krwawych katów bolszewickich.

— **Grupa Powstańców Wlkp. z 1918-19 r.** Uroczysty obchód z okazji imienin Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, odbędzie się 19 bm. o godz. 19 w „Resursie Kupieckiej“. Program b. bogaty. M. in. kpt. Kulwieć wygłosi piękny referat. Wstęp bezpłatny.

— **Tow. śpiewu „Dzwon“** przypomina wszystkim miłośnikom pieśni swój koncert wokalny mający się odbyć w niedzielę 16 b. m. o godz. 8 wieczorem w Kasynie Cywilnem ul. Gdańska 160a z łaskawym współudziałem art. śpiew. p. Cholewą-Czekierskiej, p. Miedziszewskiej-Grigorjew i p. Dziedzickiego. Chór wykona pod batutą wielce cenionego dyrygenta p. Wł. Wittstocka szereg utworów: Nowowiejskiego, Prosnaka, Kazury, Wiechowicza, Stoińskiego i innych.

Kto wygrał na loterji?

W ósmym dniu ciągnienia V klasy

20 000 zł na nr. 162526.

15 000 zł na n-ry: 62621 161284.

10 000 zł na n-ry: 166839 175164.

5 000 zł na n-ry: 86011 130858 132725 150270.

3 000 zł na n-ry: 69059 71428 117435 118629 129490 142381 144672 161063 171750 193854.

2 000 zł na n-ry: 4263 34421 72994 120724 123067 142324 144595 151377 172015 179774 181374 188946 194022.

1 000 zł na n-ry: 3434 7322 8026 12142 22141 30512 33865 39733 41987 50597 56497 56650 62944 69925 72903 77273 83098 93173 100506 103426 103501 105752 125946 127830 139640 143131 149355 165211 168261 171456 174804 183262 200606 201118 203657.

600 zł na n-ry: 1659 6002 10167 13115 14244 17729 28606 32457 35624 43926 46655 48827 53186 64308 69528 76307 96342 97425 104758 018414 135068 141021 146970 149611 152930 154498 161124 178942 179886 180397 180977 181328 183992 186356 186568 187417 190006 192867 196188 199854 200403 205509 206414 206474 208424.

Ciągnienie V. klasy
odbywa się codziennie i trwa do 10 kwietnia rb
Co drugi los wygrywa. (5891
Główna wygrana 750.000 zł.
oraz wiele dalszych wygranych po 350.000 zł, 250.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł i t. d.
Cena losu 1/1 — 200 zł, 1/2 — 100 zł, 1/4 — 50 zł.
Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.
M. Rejewska, Bydgoszcz, Dworcowa 17
Tel. 27. Konto czekowe P. K. O. 207.963.
Konto bankowe: M. Stadthagen, Bydgoszcz.

500 zł na n-ry: 1207 5872 6259 6366 6998 8163 14983 15128 18226 23257 23733 23932 24623 25241 25718 25890 26510 27266 27452 28432 29664 29878 36288 36985 37380 39861 43478 43613 44756 44937 45912 46445 46805 50339 50460 53178 54949 56484 58552 58656 58973 62442 62827 66090 68944 68982 69179 69847 70191 71948 73014 73449 75983 78851 79695 82262 83863 85619 85669 94052 95875 96621 97158 97207 100570 107010 111123 111458 112554 115325 118525 120198 121645 122323 122477 122566 122586 121940 125135 125847 126815 127149 128256 130758 131426 132181 132533 133883 134555 137200 137339 139167 139977 140887 141721 142007 142173 143821 144355 145428 148098 148190 149225 153766 155265 156021 156430 157689 161223 161452 162613 163718 163816 165238 166374 169337 172558 177965 178341 179582 180361 185914 187611 188050 188386 189158 190150 190668 193657 195115 196154 197173 198173 199697 200496 201335 202758 205384 207115 209558.

Mniejsze wygrane oraz stawki są do przejrzenia **w Kolekturze Loterji Państwowej**
„UŚMIECH FORTUNY“
Bydgoszcz, Pomorska 1,
tamże wypłata wszelkich wygranych oraz zamiana stawek na nowe szczęśliwe losy. 5885

— **Szkoła freblowska** długoletniej kierowniczki zakładów freblowskich i kursów dla dorosłych M. Boruniowej, Jagiellońska 54, w najbliższych dniach otwiera nowy komplet dla dzieci do lat 7-miu. Wysoki program oparty na własnem długoletniem doświadczeniu pedagogicznem z uwzględnieniem metod głębokich znawców duszy dziecięcej. Przy szkole ogród i grządki doświadczalne dla dzieci. Zapisy od 4—6 po poł. Wpis 3 zł, miesięczne 16—20.

— **Gimnazjum żeńskie dr. M. Wagnera** urządza uroczystą akademję szkolną w Teatrze Miejskim z okazji poświęcenia sztandaru szkolnego, 19 bm., w dniu imienin Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego

— **O znaczeniu Gdyni dla handlu polskiego** mówił w ub. piątek wobec licznie zebranej publiczności, szczególnie młodzieży handlowej, dyrektor izby przemysłowo-handlowej w Grudziądzu H. Krupski. Wykład odbył się w auli liceum handlowego.

— **Kino parafjalne na Szwederowie** (Dąbrowskiego) wyświetla dziś w sobotę o godz. 8,30 wiecz. wspaniały komedję w 10 aktach pt. **„Samochód 13. 13. 13...“**. W niedzielę, 16 bm. seanse rozpoczynają się o godz. 17 i 19.

Nabożeństwo przebłagalne.

Zgodnie z życzeniem Ojca św. a stosownie do rozporządzenia J. Em. ks. Kardynała i Prymasa Hlonda odprawi się we wszystkich kościołach bydgoskich w niedzielę, 16 bm. uroczysta suma z wystawieniem Najw. Sakramentu, dla przebłagania Boskiego Serca Jezusowego za bolszewickie bluźnierstwa i świętokradztwa oraz dla ubłagania miłosierdzia Bożego dla Rosji, aby ustały w niej prześladowania wiary i walka z Bogiem i aby ludy tamtejsze odzyskawszy pokój i swobodę, weszły na drogę prawdziwej wiary i jedności w owczarni Chrystusowej.

Najśw. Sakrament pozostanie wystawiony dla adoracji w powyższej intencji aż do nieszporów.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Rada Okręgowa Chrześcijańskiej Demokracji.

Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek 18 bm. o godz. 19 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Zebranie prezesów wszystkich kół Ch. D. w Bydgoszczy odbędzie się we wtorek 18 bm. o godz. 20 w sekretarjacie prz yul. Dworcowej 2.

Dr. Wiecki, prezes okr.

Rada Okręgowa Chrześcijańskiej Demokracji

wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w zjeździe okręgowym Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, który się odbędzie w niedzielę, dnia 16. bm. w „Strzelnicy“.

Dr. Wiecki, prezes

Koło Ch. D. Małe Bartodzieje.

Z powodu zjazdu okręgowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, zebranie miesięczne w niedzielę 16 b. m. się **nie odbędzie.**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Zarządu Okręgowego Chrześcij. Zjedn. Zawodowego odbędzie się dziś w sobotę, 15 bm. o godz. 5 po poł. w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie.

— **Zaginiony.** W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca, zaginął bez wieści 46-letni Emil Koch, lwowianin, który wyjechał w sprawach handlowych do Gdańska, Gdyni i Bydgoszczy. Ponieważ jednak K. nie powrócił do swego stałego miejsca zamieszkania i wszelki ślad po nim zaginął, przeto istnieje obawa, że zdarzył mu się jakiś nieszczęśliwy wypadek. Rodzina uprasza każdego, ktoby mógł się przyczynić do odnalezienia zaginionego, aby zechciał zgłosić się w najbliższej policji.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. „Djabelski Pazur“.
KRISTAL. „Kult ciała“.
MARYSIEŃKA. „Golgota szczęścia“.
NOWOŚCI. „Bicz Boży“. Małżonek wbrew woli.
ODRODZENIE. „Golgota“.
OKO. „Tajemnica skrzynki pocztowej“.
PAW. „Annę Kareninę“. Awantury chińskie.
WOJSKOWE. „Arena grozy“.

Z życia towarzystw.

Zebranie Tow. Rzemieślników Polsko-Kat. w niedzielę 16 bm. o godz. 5 po poł. w salce przy kościele Św. Trójcy.

Związek Pracodawców zawodu krawieckiego w Bydgoszczy. Z powodu niemożności odbycia rocznego walnego zebrania w dniu 3 bm., odbędzie się takowe w poniedziałek 17 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Böhlkego, ulica Marsz. Focha 9.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zebranie plenarne 18 bm. o godz. 20 w Strzelnicy. Sympatycy mile widziani. Bibljoteka czynna codziennie od godz. 19.

„Sokół“ I. Fotografje z ostatniego wieczorku, który odbył się u Lengninga, są jeszcze do nabycia u drh. Kalki w sekretarjacie. Ćwiczenia gimnastyczne i inne odbywają się co wtorek i piątek od godz. 19 w sali przy ul. Kordeckiego.

Bydg. Tow. Cyklistów. Zebranie 17 bm. o godz. 8 w Resursie Kupieckiej. Zebranie zarządu i komisji sportowej o godz. 7.

O. P. N. „Gwiazda“. Schadzka informacyjna I i II druż dziś 15. bm. o g. 19,30 w salce przy kościele św. Trójcy.

Młodzież w Wielkich Bartodziejach. Zebranie „Sokoła“ odbędzie się w sobotę, dnia 15. bm. punktualnie o godz. 19 u Feliszkowskiego. Sympatycy mile widziani — obecność członków konieczna. Na porządku obrad m. in. wykład.

S. M. P. „Przedświt“, oddział młodszy. Zebranie w niedzielę 16 bm. o godz. 2 po poł. od godz. 12,30—13,30 adoracja w kościele Farnym za prześladowanych chrześcijan w Rosji.

Tow. Pow. i Woj. Macierz urządza w przyszłą niedzielę w lokalu „Pod Lwem“ przy ul. Marszałka Focha 71, strzelanie z wiatrówek o cenne i praktyczne nagrody. Początek o godz. 12-ej. Zaprasza się na to strzelanie miłośników tego sportu, oraz wszystkich życzliwych obywateli.

Bractwo Matki Boskiej Szkaplerznej przy Farze. Uprasza się wszystkich członków o liczny udział w pogrzebie śp. Pauliny Engel. Pogrzeb dnia 17 bm. z kościoła Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. O godz. 8 msza św. żałobna, poczem odprowadzenie zwłok na stary cmentarz.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie, poprzedzone wykładem z przeźroczami przez p. dra Świąteckiego w środę 19 bm. o godz. 20 w hotelu Lengninga. Goście i sympatycy mile widziani.

„Dzwon“. W niedzielę, dnia 16. bm. o g. 10 próba generalna w Kasynie Cywilnem ul. Gdańska. O godz. 20 tamże odbędzie się koncert.

S. M. P. „Wiosna“. 16. bm. o g. 17 zebranie plenarne. Uprasza się o przybycie wszystkich druhen.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywcz. Zamówienia na smalec i inne artykuły przyjmuje Bank Ludowy do wtorku dnia 18 bm. godz. 13. (6612)

Zboża siewne
pszenica jara Heinz Kolben i Japhet
oraz wszelkie inne zboża siewne jak również
sztuczne nawozy
poleca do natychmiastowej dostawy
St. Szukalski
skład i hodowla nasion
Dworcowa 95a Bydgoszcz Tel. 839 i 1162
Ilustrowany cennik gratis 5983

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 14. 3. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	16,25—16,75
Pszenica	31,50—32,50
Jęczmień przemiałowy	18,25—18,75
Jęczmień browarowy	21,00—23,00
Owies	16,00—15,00
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—29,00
Mąka pszenna 65 proc.	50,00—54,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	12,00—11,00
Otręby pszenne	15,00—14,00
Wyka latowa	25,00—27,00
Peluszka	23, 0—25,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	26,00—29,00
Groch Viktorja	28,00—33,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Ziemniaki fab. franco fab.	00—00 gr. 1 kg

Bank Polski płacił dnia 15 marca za:

dolary amerykańskie	8,86—8,87
funty szterlingów	43,21¾
franki szwajcarskie	171,94
franki francuskie	34,77½
marki niemieckie	211,95
guldeny gdańskie	172,71
szylingi austrjackie	125,10
liry włoskie	46,57½
korony czeskie	26,33

Wedel & Co w Bydgoszczy.

Płacono za 100 kg.:

Koniczyna czerwona	100,00—120,00
„ „ biała	150,00—250,00
„ „ szwedzka	170,00—200,00
„ „ żółta ołuszczona	120,00—140,00
„ „ żółta w łuskach	65,00— 60,00
Inkarnatka	220,00—200,00
Przelot pospolity	80,00—100,00
Rajgras angielski	100,00—120,00
Tymotka	32,00— 28,00
Seradela	20,00— 18,00
Wyka latowa	24,00— 26,00
Wyka zimowa	60,00— 66,00
Peluszka	24,00— 26,00
Groch Viktorja	35,00— 33,00
Groch polny mały	26,00— 24,00
Gorczyca	56,00— 60,00
Rzepik latowy	80,00— 84,00
Rzepak zimowy	76,00— 80,00
Tatarka	24,00— 20,00
Kupie	70,00— 80,00
Siemie lniane	70,00— 76,00
Proso	42,00— 50,00
Mak niebieski	100,00—120,00
Mak biały	120,00—130,00
Łubin niebieski	17,00— 19,00
Łubin żółty	20,00— 22,00

HUMOR i SATYRA.

Ofiara pomyłki sądowej.

Zima. Nad Wisłą pod mostem rozmawiają dwaj włóczędzy:

— Tak. Tak — odzywa się jeden — zostałem wykolejony przez omyłkę sądową.

— I ja jestem ofiarą pomyłki sądowej...

— No, no...

— Moja sprawa dziś była w sądzie i wyobraź sobie: na taką niepogodę mnie uniewinnili.

Delikatna przymówka.

— Wie pan, panie Biedulski, co spojrzę na pana, to mi się zaraz Klepacki przypomina.

— Ciekawe! Dlaczego?

— A bo mi jest winien pięćset złotych i dotąd nie oddał.

W jarskiej restauracji.

Gość: Dlaczego pan nie ma kwiatów na stołach?

Gospodarz: Dawniej, owszem, trzymałem kwiaty na stolikach, ale goście mi je zwykle pozjadali na deser.

Wydało się.

— Czy mama w domu?

— Nie, mama wyszła.

— A kiedy wróci?

Staś (woła do mieszkania): — Mamo, co mam teraz powiedzieć?

Miodowe miesiące.

Spotykam przyjaciela swego, żegnającego się czule z żoną przed bramą domu. Obok stoi motocykl, a żegnająca się para ubrana jest do podróży.

— Dlaczego żegnacie się tak czule, przecież wyjeżdżacie razem?

— Oczywiście, ale przez cały czas podróży nie będę jej widział.

Dziwne rzeczy dzieją się w mieście!

Przybyły do miasta wieśniak zobaczył wóz do polewania ulic i zaczął się gwałtownie śmiać.

— Z czego się tak śmiejecie, gospodarzu, — pyta któryś z przechodniów.

— Ha, ha! Woźnica jedzie i nie widzi, że mu wszystka woda z beczki ucieka.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 16 MARCA.

„Dzień Krakowa“.

Wszystkie stacje polskie transmitują całkowity program tego dnia z Krakowa.

—o—

13,45: **Hamburg.** Schubert. Kwartet d-moll.
14,00: **Sztokholm.** Koncert symfoniczny.
14,30: **Hamburg.** Religijna muzyka ludowa.
18,55: **Hamburg.** „Tannhäuser“, op. Wagnera.
19,15: **Bratysława.** „Marta“, op. Flotowa.
19,30: **Kowno.** „Gejsza“, opt. Jonesa.
19,40: **Frankfurt.** „Skarga bohatera“, polonez Fr. Liszta.
20,00: **Lipsk.** „Fidelio“, op. Beethovena.
20,30: **Medjolan.** „Carewicz“ Lehara.
21,02: **Rzym.** „Iris“ op. Mascagniego.

PONIEDZIAŁEK, 17 MARCA.

20,00: **Bern.** „Monsieur et Madame de Nice“, kom. muz. Offenbacha.
20,00: **Genewa.** „Walkirje“, op. Wagnera.
20,10: **Poznań.** Odczyt p. t. „Wersal“.
20,30: **Poznań.** Jazz na 2 fortepjany.
20,30: **Warszawa.** „Taniec szczęścia“ Stolza.
21,30: **Budapeszt.** Koncert fortepjanowy Beli Bartoka.
23,00: **Katowice.** „L'Eglise Catholiqe en Pologne“, wygł. ks. biskup śląski, dr. Arkadjusz Lisiecki.

WINIAKI LIKIERY **WINKELHAUSEN** RUMY ARAKI

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE: WINKELHAUSEN T.A. STAROGARD-POMORZE ZAŁ. 1846

Nagrodzone na P. W. K. Państwowym Złotym Medalem. 37889

— **Z turnieju walk zapaśniczych u Kocerki.** We wczorajszy piątek sala p. Kocerki, gdzie odbywa się międzynarodowy turniej walk zapaśniczych — zapełniła się publicznością. Po przedstawieniu zapaśników — rozpoczęły się walki. W pierwszej parze brutalny **Lielkajs** zwyciężył po 15 min. tylnym pasem **Fryzego.** Walka **Popławskiego z Borowiakiem** nie dała rezultatu. Obaj Polacy walczyli klasycznie. **Zaremba** indynkiem położył **Sarakki Taro** na łopatki w ciągu 8 minut. **Petersen** zwyciężył murzyna **Sam-Sandiego** w 17 min. paradą z nelsona.

W dzisiejszą sobotę walczą: 1) **Petersen - Fryze, 2) Borowiak - Lielkajs, 3) Michelson - Zaremba, 4) Zelkowicz - Popławski.**

W niedzielę, 1 bm. walczyć będą: **1) Sarakki Taro - Borowiak, 2) Popławski - Petersen, 3) Sam-Sandi - Lielkajs i 4) Michelson - Zelkowicz.**

Jak wynika z powyższego walki zapowiadają się b. ciekawie. Wszyscy zatem miłośnicy sportu walki francuskiej — niechaj spieszą do Kocerki, gdzie napewno przeżywać będą dużo emocji.

— **Zaginął bez śladu.** Przed kilku dniami wydalił się z klasztoru O. O. Franciszkanów w Szymanowie pow. sochoczewskiego, przebywający tam 24-letni Ludwik Różycki, rodem z Podola i przepadł bez wieści. Wszelkie poszukiwania za zaginionym, zostały bez skutku, jednak sądząc po pewnych śladach, wybrał się on na Pomorze. Ktoby więc wiedział co o zaginionym, zechce donieść o tem policji.

— **Ujęcie zbiegów z zakładu wychowawczego.** W dniu 12 bm. policja na tutejszym dworcu przychwyciła dwóch zbiegłych wychowanków zakładu wychowawczego w Antoniewie, 17-letniego Leona Zielińskiego i 16-letniego Wojciecha Dutkiewicza, których odstawiono z powrotem do zakładu.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Włamanie do Bydgoskiego Klubu Sportowego.** W nocy z 11 na 12 bm. nieznani sprawcy włamali się przy pomocy wyłamania okna do szałasu „Bydgoskiego Klubu Sportowego" przy rogu ulic Słowackiego i Staszica i skradli trzy żarówki, dwie rakiety tenisowe oraz parę butów z przypiętemi do nich łyżwami, ogólnej wartości 250 zł.

— **Na gorącym uczynku.** Dnia 13. bm. wieczorem, dozorca nowego cmentarza ewangelickiego p. Mohr, zauważył kilku osobników, usiłujących wyłamać żelazne kraty parkanu cmentarnego, w celu kradzieży. Niepostrzeżenie więc podsunął się do nich i jednego z osobników zdołał przytrzymać, inni zbiegli. Po doprowadzeniu do urzędu policyjnego, stwierdzono, że osobnikiem tym jest 20-letni Edmund G. zamieszkały przy ulicy Orła.

— **Ujęto** 3 pijaków i 1 niewiastę za przekroczenie policyjno-obyczajowe.

Wypadki przy pracy.

W fabryce sygnałów kolejowych C. Fiebrandt, 33-letni ślusarz Paweł Foliński, będąc zajęty ustawianiem skrzyni blokowej, doznał uszkodzeń wewnętrznych i przepukliny.

W składzie maszyn rolniczych, E. Schulze i T. Majewski, 76-letni magazynier Antoni Sarnowski, będąc zajęty badaniem funkcjonowania małej młockarki, doznał zgniecenia palca u prawej ręki przez zewnętrzną klapę młockarki, która niespodziewanie spadła mu na rękę.

W fabryce sygnałów kolejowych C. Fiebrandt, 20-letni uczeń ślusarski Antoni Kozicki, będąc zajęty nitowaniem wyklejnicy dwuręcznym młotem kowalskim, doznał zgniecenia młotem palca u prawej ręki.

W fabryce maszyn i stoczni Lloydu Bydgoskiego, 43-letni inspektor techniczny Bronisław Biały, przy badaniu kotła parowego, skutkiem zaprószenia rdzą, doznał zapalenia oka.

W fabryce maszyn Löhnerta, 18-letni formiarz Franciszek Szymendera, przy odstawianiu kociołka z kawą od ogniska, doznał poparzenia prawej dłoni.

Zgon ks. dziekana Wiśnickiego.

W Kościelnej Jani w powiecie gniewskim zmarł dnia 11 marca po krótkich, ciężkich cierpieniach proboszcz tamtejszy ks. dziekan Władysław Wiśnicki. Zmarły liczył lat 67, kapłanem zaś był od 40 lat. Ś. p. dziekan Wiśnicki był za czasów niemieckich gorliwym szermierzem sprawy polskiej, a zaletami osobistemi zaskarbił sobie serca wszystkich parafjan. Sprawami społecznemi zajmował się w szerokiem zakresie — m. in. był współzałożycielem i przez 25 lat prezesem rady nadzorczej Banku Ludowego w Osieku, (pow. starogardzki).

Cześć jego pamięci! Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!

Z sali sądowej.

Za czyny nierządne.

Przed izbą karną tutejszego sądu okręgowego pierwszej instancji, sekcja A. odpowiadał niejaki Józef B., fotograf ze Żnina, który usiłował dokonać na swej 16-letniej pracownicy czynu nierządnego.

Po przeprowadzonej rozprawie, wiceprokurator p. Blejdorn domagał się dwóch lat więzienia dla oskarżonego; sąd wydał wyrok, skazujący B. na rok więzienia.

Przed tą samą izbą zasiadł na ławie oskarżonych 20-letni Paweł S. z Bydgoszczy, który usiłował dokonać czynu nierządnego na 18-letniej służącej swej matki.

Sąd, biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonego i jego niekaralność, wymierzył mu karę 6 miesięcy więzienia z warunkowem zawieszeniem jej wykonania na lat dwa.

Rabunek.

Przed izbą karną sądu okręgowego pierwszej instancji sekcja A. zasiadł na ławie oskarżonych 34-letni Michał Wojnowski, robotnik w tartaku w Nowejwsi Wielkiej, powiatu wyrzyskiego, żonaty, ojciec troiga dzieci, oskarżony o napad rabunkowy i zadanie urazu cielesnego.

Oskarżony w styczniu br., wyszedłszy po skończonej szychcie nocnej z tartaku w towarzystwie robotnika Szczygielskiego, o którym wiedział, iż ma przy sobie gotówkę, uderzył go znienacka tępem narzędziem w głowę, a gdy ten padł oszołomiony na ziemię, zerwał z niego plecak, w którym znajdowało się 90 zł gotówki oraz wiktuały spożywcze dla dzieci i zbiegł z nim. Szczygielski przyszedłszy do siebie, dał znać o wypadku policji, która przy rewizji znalazła u oskarżonego zrabowane pieniądze i zwróciła poszkodowanemu, sprawcę zaś aresztowano.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Wojnowskiego na dwa lata ciężkiego więzienia.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

St. Ślósarski, Miasteczko. Jeżeli „Vesta" nie chce płacić szkód poniesionych z powodu pożaru, to należy wytoczyć jej skargę o odszkodowanie. Listu umieścić nie możemy, bo sprawa nie przedstawia większej wartości.

B. B., Osie. Szkoły Podoficerów w Polsce wogóle niema. Istnieje natomiast Szkoła Kadetów w Chełmnie i w Modlinie.

Zw. Pracowników Umysłowych Z. Z. P. Pracownicy umysłowi w Bydgoszczy zorganizowani są przeważnie w Związku Pracowników Kupieckich, którego praca jest — jak mieliśmy możność przekonać się — beznaganna. Uważamy więc zakładanie nowego związku za całkiem niepotrzebne. Komunikatów Panów zatem ogłaszać nie będziemy.

J. G. Wilczak. Informacji udzielić możemy tylko ustnie w popołudniowych godzinach urzędowych.

P. Grzebiński, Leśna Jania. Z wysyłaniem kosztorysu wynalazku należy być b. ostrożnym. Lepiej przedtem mieć w ręku umowę potwierdzoną przez notarjusza.

Co czynić... jeżeli wszystko źle idzie?

Bez względu na miejsce zamieszkania i rodzaj zajęcia, kurs korespondencyjny autosugestji dr. Radwana pouczy Was, jak można z łatwością pokonać życiowe przeciwności, zyskać zdrowie, poprawę bytu, odzyskać spokój i radość życia. Adresować: **Dr. Radwan, Warszawa, Aleje Ujazdowskie 39.** (6573

Sprzedaż drewna.

Nadleśnictwo Państwowe Bydgoszcz sprzeda najwięcej dającemu dnia **20 marca 1930 r.** o godz 10-tej przed południem **w lokalu p. Molendy w Rynarzewie**

drewno użytkowe i opałowe sosnowe

z leśnictw: Przyjezierze, Łochowo i Zamość.

Bliższych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna udzielą pp. leśniczowie. Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

Drobni rolnicy mogą otrzymać kredyt.

Dalszych wyjaśnień udzieli Nadleśnictwo przed licytacją. (6873

Wydział Powiatowy w Tczewie (Pomorze)

ogłasza

konkurs

na stanowisko Budowniczego Powiatowego

z uposażeniem grupy VII urzędników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym.

Od kandydatów wymaga się:

1. obywatelstwa polskiego,
2. kwalifikacji wymaganych rozp. Ministra Robót Publicznych z 12. 7. 1922 r. §§ 1 do 3 (Dz. Ust. R. P. nr. 64 poz. 579) to jest wykształcenia wyższego lub średniego z praktyką najmniej 10-letnią,
3. nieprzekroczonego 40 roku życia,
4. świadectwa moralności.

Posada nada się na razie kontraktowo na 1 rok. Po upływie jego może nastąpić przyjęcie na dożywocie. Posada do objęcia z dniem 1 lipca 1930 r.

Oferty z życiorysem pisanym własnoręcznie, uwierzytelnionemi odpisami świadectw należy złożyć do Wydziału Powiatowego w Tczewie do dnia 1 maja rb.

Tczew, dnia 10 marca 1930 r.

Przewodniczący:

(—) Stachowski, starosta powiatowy. (6817

HURTOWNIA

KAPELUSZY DAMSKICH

ORAZ

WSZELKIE PRZYBORY DO STROJU

POLECA

W WIELKIM WYBORZE

JAN SOZAŃSKI

BYDGOSZCZ 6831

Dworcowa 78 I p. Telefon nr. 1464

Zjednoczenie Żeglugi Śródlądowej

Sp. z odpow. udział.

Niniejszem zawiadamiamy Członków, iż dnia 22 marca b. r. odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zebranie

w lokalu „Pod Lwem" w Bydgoszczy przy ulicy Marszałka Focha Nr. 71 (dawn. Ognisko) o godz. 11 przed południem.

Porządek obrad w pisemnych zawiadomieniach. (6846

Uwaga! Uwaga!

Fabryka Fortepianów i Pianin

K. Chamski S. z o. p.

Bydgoszcz, Jagiellońska 60

poleca **pianina**

7 okt., koncertowe 7¼, duże koncertowe 7⅓ okt.

Dogodne warunki spłaty.

Ceny konkurencyjne.

Zastępstwa: Lwów, Warszawa. 6832

Firma posiada specjalny dział **reperacyjny** i wykonuje **strojenie** oraz **gruntowne reperacje** w miejscu i na wyjazd. Obsługa fachowa, ceny przystępne.

Zdarza się często

iż na ogłoszenia pod szyfrą dołącza się fotografje i oryginały świadectw, chociaż ogłaszający wcale tego nie żąda. Do zwrotu takowych nic nas nie obowiązuje i za zgubę Wydawnictwo nie odpowiada.

200 zł. nagrody

otrzyma, kto przyczyni się do odnalezienia skradzionego w grudniu 1929 r. **motoru** z Kol. Warsztatów Głów. I kl. w Bydgoszczy.

Cechy motoru: Trójfazowy o tworniku krótkozwartym typu otwartego, nr. fabr. 285300, firma A. S. E. A. typ KM moc 1 KM, volt 380, amp. 1,6 obr./min. 2800 częst. 50 obr./sek. Długość ogólna około 265 m/m, wysokość 250 m/m, odległość otworów w podstawie równoległe do wału 165 m/m. Średnica tarczy około 100 m/m, szerokość tarczy 40 m/m, waga 25—30 kg.

Wszelkie doniesienia kierować należy do **Komisarjat. Policji Państwowej** lub do **Zarządu Warsztatów Głównych I kl. w Bydgoszczy.** (6747

Poszukujemy zaraz

ELEWA

z wykształceniem conajmniej 6-klasowem.

Rolnik w Żninie

Tel. 46. 6818

Torebki damskie

teki skórkowe, walizki zabawki i galanterję poleca po najniższych cenach 6780

Bazar Tani

dawniej **T. Bytomski**

Dworcowa 15a.

Kulki do gry 6418
Lalki samokoziołkujące
Koguty ze sobą walczące
Ptaki fruwające
Drezyny i inne nowości w zabawkach poleca

„Patria"

Fabryka Zabawek

Królewska Huta

3-go Maja 56.

Do oddania zastępstwo.

Dreny

od 1½—6 cali oddaje po niskiej cenie i na dogodnych warunkach. (6769

Stranz, Nakielska 64

telefon 1486.

Fisharmonje

krajowe i zagraniczne nowe i używane poleca

B. Sommerfeld,

Fabryka Pianin

Bydgoszcz 1333

ul. Śniadeckich 56.

†

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zakończył w dniu 14 marca 1930 r. swój żywot doczesny nasz długoletni wzorowy członek Zaw. Zw. Druż. Kond. ś. p.

Adam Skemski

konduktor P. K. P.

W Zmarłym tracimy pilnego, wzorowego i sumiennego członka, który był zawsze wzorem dla drugich.
Jego pamięć pozostanie niewygasłą.

Zarząd Koła
Zaw. Zw. Drużyn Konduktorskich.

Bydgoszcz, dnia 14 marca 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. III. 1930 r., o godz. 16.30 z domu żałoby, ul. Piękna Nr. 8, na miejscowy cmentarz (Szwederowo). (6752

---

†

Dnia 14 marca po długiej i bardzo ciężkiej chorobie zasnęła w Panu opatrzona Sakramentami św. w 77 roku życia

Aniela z Zabłockich

wdowa po ś. p. Władysławie Sas-Obertyńskim

o czem donosi w smutku pogrążona

rodzina Tobiaszów i Kaimów.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 17 marca o godzinie 4³⁰ popołudniu z kaplicy nowego cmentarza.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek dnia 18. 3. o godz. 9-ej w kościele Klarysek. (6773

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy brali udział w odprowadzeniu drogich mi zwłok mego ojca

Karola Quandta

szczególnie zaś ks. pastorowi za słowa pociechy, Cechowi Stolarskiemu za udział w pogrzebie z sztandarem oraz za liczne wieńce i kwiaty składam serdeczne podziękowanie.

Toni Quandt.

Bydgoszcz, dnia 15 marca 1930 r.
Dworcowa 18a. (6827

Nagrobki

we wielkim wyborze — z kamieni naturalnych i sztucznych po cenach nisko kalkulowanych. **Celem zmniejszenia wielkiego zapasu, ceny do 15-go kwietnia znacznie zniżone.**

MARMUR — POSADZKI
„TERRAZZO“ — STOPNIE

Specjalność: sztuczny granit.

Równocześnie poleca się garnitury na umywalki z sztucznego marmuru w pierwszorzędnym wykonaniu.

5903)

Zał. 1905 **J. Job, Bydgoszcz** Telef. 476
Wystawa: ul. Dworcowa 48. Fabryka: ul. Rejtana 7.

Baczność!

Oddam zastępstwo obwodowe na nowy sensacyjny wynalazek

„Ogro“ bezpiecznik węża gazowego

na własny rachunek. Przedstawiciel mój p. Mimeles obecny będzie w poniedziałek, 17. 3. 1930 r. w hotelu Gellhorn—Bydgoszcz celem osobistych pertraktacji. Tylko **poważni reflektanci,** posiadający gotówki 1000 zł., zechcą się zgłosić. 6674

Verpaneu. Gdańsk-Danzig

Ostrzeżenie!

Niniejszem zawiadamiamy, że p. **Wojciech Klorek nie jest już naszym przedstawicielem.** Wobec tego przestrzegamy przed powierzaniem mu jakichkolwiek wpłat, gdyż takowe nie będą przez nas uznane. Jedynym naszym przedstawicielem na miasto Bydgoszcz jest (6749

p. Franciszek Grochowalski,

zamieszkały **w Bydgoszczy** przy **ul. Św. Trójcy 12a.**

Wielkopolska Fabryka Wyrobów Papierowych
K. Świerkowski w Pleszewie
Oddział Handlowy w Bydgoszczy
ul. Dworcowa 57a.

Kuchmistrzyni Polka

z dobremi świadectwami i długoletnią praktyką, ze znajomością polskiej, francuskiej i rosyjskiej kuchni, przyjmie posadę od 1. IV tylko w większem mieście. Oferty Starogard. Hotel Vorbach pod „Koperówna“. 6542

Wspólnika(czkę)

z gotówką od 5000 zł przyjmę do bardzo dobrze prosperującej cukierni-piekarni. Łask. zgłosz. pod „Cukiernia“ do Dz. Bydg. 6823

Meble

jadalnie, sypialnie i pokoje męskie dębowe, orzechowe, palizandrowe i sosnowe, także różne meble pojedyńcze i wyściełane w wielkim wyborze na dogodnych warunkach, najtaniej poleca

Zieliński
Bydgoszcz 5378
ul. Śniadeckich 43.

Fryzjerzy!

Sprzedam **salon fryzjerski** starozaprowadzony w centrum miasta Gdańska, 4 obsługi, za 600 Guldenów. 6819
E. Willm, Danzig, Oliva Georgstr. 17.

Sąd Grodzki w Koronowie Dnia 15 stycznia 1930 r. 2 B. 56/29.

Uwierzytelniony odpis — Wygotowanie.

Protokuł Rozprawy Głównej.

W sprawie prywatno karnej: 1. **Zofji Spychalskiej,** z domu Masełkowska, wdowy w Koronowie, ul. Bydgoska, 2. **Romana Masełkowskiego,** dyrektora Bydgoskiej Kolei Powiatowej w Bydgoszczy ul. Koronowska, — oskarżycieli prywatnych — zastąpionych przez adwokata L. Kosidowskiego w Koronowie, przeciw **Szczepanowi Spychalskiemu,** pompiarzowi w Koronowie, oskarżonemu o zniewagę. Obecni: Sędzia: Sędzia Grodzki Smoczyk, Protokolant: Aplikant sądowy Rolbieski. Po wywołaniu sprawy stawili się: Oskarżycielka prywatna ad 1 osobiście i zastępca oskarżycieli adwokat Kosidowski. Oskarżony: osobiście. Strony zawierają następującą ugodę: 1. Oskarżony Szczepan Spychalski z Koronowa zobowiązuje się zapłacić na biednych miasta Koronowa do rąk burmistrza w ciągu 7 dni kwotę 60,00 zł tytułem zadośćuczynienia wyrządzonej oskarżycielom prywatnym Zofji Spychalskiej z domu Masełkowskiej wdowie w Koronowie i Romanowi Masełkowskiemu, dyrektorowi Bydgoskiej Kolei Powiatowej w Bydgoszczy, krzywdy przez znieważenie ich i popełnioną zniewagę z żalem cofa. 2. Koszty postępowania ponosi oskarżony. 3. Upoważnia się oskarżycieli prywatnych do jednorazowego ogłoszenia treści niniejszej ugody w „Dzienniku Bydgoskim“ w ciągu 14 dni od dnia otrzymania przez oskarżycieli ze sądu wypisu ugody. 4. Oskarżyciele prywatni cofają oskarżenie prywatne. Postanowiono: Wobec cofnięcia oskarżenia prywatnego, dalsze postępowanie umarza się.

Zakończono: (—) Smoczyk. (—) Rolbieski.
Wygotowano: Koronowo, dnia 28 lutego 1930 r.
6753) (—) Królik, Sekr. Sądu Grodzkiego.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek 17. 3. 1930 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:
O godz. 9 przy ul. **Wzgórze Dąbrowskiego 6:**
bufet dębowy, kredens dębowy, stół okrągły i 6 krzeseł
O godz. 10 przy ul. **Dolina 17:**
mało używaną maszynę „Singer“.
O godz. 11 przy ul. **Ułańskiej 20**
duży krajobraz.

6892) **Stężycki,** kom. sąd. z p. w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy.

Dnia 17 bm. o godz. 10 sprzedam przy ulicy **Marcinkowskiego 8b,** I piętro prawo:
biurko z pulpitem, garnitur wiklinowy, szafę do akt i inne drobne przedmioty oraz 2 skrzynie pasty do ubuwia.

6837) **Kucharz,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 17 bm. sprzedam w firmie **Hartwig, Dworcowa 72,** za natychmiastową zapłatą o godz. 9. 30:
2 maszyny do pisania „Urania“, 2 biurka, 2krzesła, kanapę, fotel, stół, kasę ogniotrwałą do pieniędzy, 2 szafy do akt.

6836) **Kucharz,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W wtorek, dnia 18. III. 1930 r. o godz 2-giej po południu sprzedam przy ulicy **Śniadeckich nr. 9** w składnicy **firmy „Rawa“** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu oraz natychmiastową zapłatą:

lokomobilę.

6830) **Kowalski.** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 17 bm. o godz 14-tej sprzedam przy ulicy **Gdańskiej 38** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę:

szafę żelazną.

6834) **Kozłowski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek dnia 17 bm. o godz. 8,30 sprzedam przy ul. **Gdańskiej 18** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę:

urządzenie składowe.

Następnie **o godz. 10** przy ul. **Podolskiej 22:** większą ilość torebek damskich, walizek, portmonetek itp.

6835) **Kozłowski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W wtorek, dnia 18 bm o godz. 9 przedpołud. sprzedam **w Solcu Kujawskim (na podwórzu Magistratu)**

33 par obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego

najwięcej dającemu za gotówkę.

6320 **Sawicki,** egzekutor.

Wyciąć! **Zachować!**

Wezwanie

do wszystkich

mężczyzn kobiet i dziewcząt

Z okazji 50 letniego jubileuszu mojego przedsiębiorstwa, powołałam do życia organizację, której celem jest skuteczna walka z niezliczonemi chorobami włosów, które rozmnożyły się w społeczeństwie, a które wśród większości przechodzą całkiem niepostrzeżenie, ponieważ nie wywołują żadnych bólów.

Moja wieloletnia praktyka w dziedzinie pielęgnacji włosów zapoznała mię z tysiącami przypadków, u których skutkiem nieświadomości danych osób, już w wieku dziecinnym, przez zamieranie korzeni — włosy całkowicie zaginęły a przez to jakiekolwiek zabiegi celem ich odzyskania były beznadziejne.

Te przypadki, które należy tłumaczyć jedynie i wyłącznie zupełną nieświadomością danych osób, że choroba wogóle istnieje, nagromadziły się w ostatnich latach w ten sposób, że naszemu pokoleniu grozi niebezpieczeństwo całkowitej utraty tej wspaniałej ozdoby, jaką stanowią włosy.

Z tego powodu uciekłam się do bezwarunkowo koniecznego środka zapobiegawczego, a mianowicie:

zupełnie bezpłatnego dla wszystkich badania włosów

i spodziewam się, że we Waszym własnym interesie poprzecie mnie w tem gorliwie.

Wszystko co macie uczynić, to wypełnić sumiennie zamieszczony obok kwestjonarjusz i zaraz przysłać do mnie.

Badanie włosów jest całkiem **bezpłatne,** nie wahajcie się więc ani nie mówcie przypadkiem, że nie potrzebujecie tego. **Każdy** musi się upewnić o stanie zdrowia swoich włosów i skóry głowy, zanim będzie zapóźno. Z chwilą gdy na moją prośbę wypełnicie starannie kwestjonarjusz, tem samem już dokonacie znacznego kroku naprzód w interesie zdrowia społecznego.

Ten odcinek z pytaniami dokładnie we wszystkich punktach wypełnić **i wraz z kilkoma w ostatnich czasach wyczesanemi włosami wysłać pod adresem:**

Anna Csillag Kraków, Wielopole 5-278

w celu bezpłatnego zbadania, przyczem pod gwarancją zobowiązuję się do zachowania zupełnej dyskrecji w każdym wypadku, jak również do tego, że pismo to archiwów moich nie opuści.

Tu odciąć!

Proszę pisać wyraźnie!

Nazwisko .....
Adres .....
Zajęcie .....
Wiek .....
Czy cierpi pan(i) na wypadanie włosów? .....
Czy ma pan(i) łupież? .....
Czy włos pana(i) jest suchy czy tłusty? .....
Czy skóra głowy jest wrażliwą? .....
Czy w ostatnim czasie przebył(a) pan(i) jakie choroby? .....
Jeżeli tak, jakie? .....
Czem pielęgnuje pan(i) włosy? .....
Czy próbował(a) pan(i) już jakieś środki na włosy bezskutecznie? .....
Jeżeli tak, jakie? .....
Czy ma pan(i) fryzurę chłopięcą czy długie włosy? .....
Czy włosy pana(i) są rzadkie albo gęste? .....
Czy cierpi pan(i) bóle głowy? .....

Załączyć 25 gr. w znaczkach pocztowych na odpowiedź.

5631

Poszukuje się zaraz lub później

pomocnika handlowego

lub

pracownika gastronomicznego

któryby mógł przejąć w lepszym lokalu koncertowym bufet na rachunek i samodzielnie kierować interesem.

Zgłoszenia z odpisami świadectw możliwie z fotografją do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego pod **„Z. 1000“.** (6812

Poszukuje się zaraz uczciwej, pracowitej

panny do biura.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i fotografją do ekspedycji Gońca Pomorskiego Tczew pod **„Nr. 200“** (6810

Potrzebna zaraz

panna do dzieci.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i dołączeniem fotografji nadsyłać do: (6811

Gertruda Żabińska,
Tczew, ul. Dworcowa 4/5.

Poszukuje się zaraz lub później

bufetowej do restauracji,
ekspedjentki do cukierni,
kawiarki do cukierni,
handlowca jako ekspedjenta

przy bufetach i do innych prac.

Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Oferty z odpisami świadectw i fotografją nadsyłać do:

Nikodem Żabiński,
Dom Teatralny, Tczew. (6809

Żywa reklama

niezawodny środek

Na Pow. W. K. w Poznaniu demonstrował się ten chłopiec, u którego pół twarzy w piegach, wągrach itp., zaś druga połowa odświeżona **kremem „Halina“** i zupełnie czysta — żądać w aptekach i drogerjach Perf. — W razie braku 19261

„Pharmachemia“

Bydgoszcz wskaże adres lub wyśle pocztą zł. 2,50, próbny 1.00 złoty

---

Cegłę

z cegielni **Stopka** dostarczają bardzo tanio

Bracia Schlieper

hurt. materjałów budowlanych, fabryka papy na dachy

Bydgoszcz 6748
ul. Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 361.

Używane

pianina

poleca z gwarancją (6828

B. Sommerfeld
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 56.

GNIEZNO

Wiosenny jarmark na konie od 22—26 kwietnia 30 r.
Wielkie konkursy hippiczne i zaprzęgów od 25—27 kwietnia 30 r.
Ciągnienie znanej powszechnie 4-tej loterji na konie w dniu 28 kwietnia 30 r.

GNIEZNO

Programy, prospekty, informacje w Komitecie Targów Końskich w Gnieznie, Sekret. Hotel Francuski, ul. Chrobrego 32. (5943

„SANITAS“

ZAKŁAD ELEKTRO-LECZNICZO-KĄPIELOWY

poleca: (213

Diatermię, Górskie słońce, „Solux“ kąpiele Igliwiowe, Solankowe, Kwasowęglowe, Siarkowe i t. p. Skrzynie elektryczne i parowe, Masaże wszelkiego rodzaju oraz kąpiele zwykłe (wanny).

Bydgoszcz, ul. Gdańska 19, Telefon 715.

Zakład otwarty od 8—7, w dni przedświąt od 8—8.

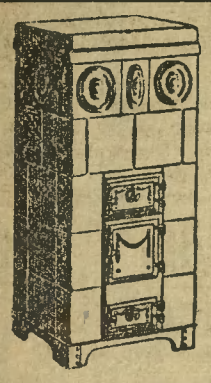

Żelazne kuchenki

na wzór westfalski

Przenośne piece kaflowe

Piece majolikowe

Białe kafle

stale na składzie

Wielkie maszynki kuchenne

dla hoteli, restauracji, dworów etc.

Wykonuje się wszelkie prace zduńskie.

Oskar Schöpper, Bydgoszcz

Telefon 2003. 23398 ulica Zduny 5.

M. Herzke

dawn. F. Wodtke
ul. Gdańska 131/2
Tel. 15. Tel. 16.

Transport mebli (5204
Ekspedycja
Przechowywanie

Transport mebli w kraju i zagranicą w modnych patentowanych wozach meblowych.

August Latte

Mleczarnia, serownia i hurtownia sera

Telefon nr. 1108 **Bydgoszcz** Św. Trójcy 12e

dostarcza po najniższych cenach dziennych wszelkie gatunki 5357

sera, wędliny rybne, marynaty rybne jak śledzie opiekane, śledzie zawijane, moskaliki itp.

Dostawa pocztą i koleją. Cenniki gratis.

Składnica serów deserowych marki „Chłopiec w kąpieli“.

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.
Bydgoszcz, ul. Krasińskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych

Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658

ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

Młodsze siły męskie

z dobrem wykształceniem kupieckiem i ogólnem poszukuje poważne przedsiębiorstwo handlowe. Kandydaci są przewidziani na ewtl. przedstawicieli. Uprasza się o wyczerpujące oferty z odpisami świadectw, oraz o podanie życiorysu i żądanego wynagrodzenia, do biura ogłoszeń **„Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11** pod nr. „53,422“. (6187

Poważne przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu poszukuje zaraz kilku (6616

młodych kupców

Wymagania: bardzo dobre wykształcenie ogólne, kilkuletnia praktyka kupiecka, szybki dar orjentacji, pewność i dobry styl w korespondencji w języku polskim i niemieckim. Zaznacza się wyraźnie, że zgłaszający się powinni się poddać krótkiemu egzaminowi. Wyczerpujące oferty w obydwóch językach należy skierować do **f-my Rudolf Mosse Poznań, Wroniecka 12, pod „B. 25“.**

Poszukuję od 1-go kwietnia

I. sprzedawaczki

tylko z tej branży, dla mojego składu rzeźnickiego.

O. Reimer, mistrz rzeźnicki

Toruń, ul. Prosta 1. (6625

Przybory fotograficzne

w wielkim wyborze oraz

płyty i papier fotograficzny

w wszelkich gatunkach wyrobu fabryki **„Alfa“** poleca (6430

Drogerja „IRIS“
ul. Gdańska 48, róg ul. Świętojańskiej.

Wytwórnia rowerów „Juwel“

poleca rowery solidnego wykonania, masywne, nadające się dla każdego urzędu i gońców. Wielki wybór.

BYDGOSZCZ, Grunwaldzka 144.

Wielki wybór

PIANIN

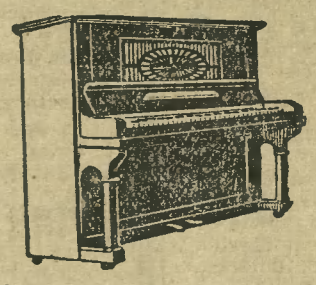

w doskonałym gatunku poleca

B. Sommerfeld

Największa w Polsce fabryka pianin

BYDGOSZCZ

ul. Śniadeckich 56 - tel. 883 i 458

Filja: GRUDZIĄDZ, ulica Groblowa 4

Dostawca Państw. Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach 28075

Niniejszem donoszę WPanu uprzejmie, iż dostarczone pianino marki „Sommerfeld“ odebrałem i jestem bardzo zadowolony. Dźwięki i wygląd znajdą najwyższe moje uznanie.

T. R. Wejherowo.

Bezpłatnie!

Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“!

Redaktor Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych), określa charakter zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska nr. 32, m. 6.** Znaczkami pocztowemi 75 gr. na przesyłkę załączyć. **Przyjęcie osobiste płatne godzina 11—7.** (4307

Zegarki

z amerykańskiego nowego złota

„AMER. d'OR“ niczem się nie różni od prawdziwego złota 14 kar. tylko za **zł. 8.25.** Uwaga: Zegarki nasze nic nie mają wspólnego z zegarkami innych rek am. Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek Chód dźwięczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat. 2 szt. 17 zł., 4 szt. 32.50, 6 szt. 47.50. Lepszego gatunku 11.50, 15, 18, 21, 25, 35 zł. Na ręke z paskiem niklowe 14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł. Kryty **Ankier** z trzema kopertami smeryk. zł. 16 75, 19, 22, 26, 30, 35, ręczne z paskiem lepszego gatunku 20, 25, 37, 45, 55, 65. Budziki stołowe 15, 17 i 20, lepszego gatunku 25, 30 i 40 zł. Łańcuszki z nowego złota po 2.15, 3, 3.75, 4.85 i 6 zł. Zegarki REKLAMOWE kieszonkowe marki „Chronometr“ NIKLOWE po cenie 5.87, 2 szt. 11.60, 3 szt. 17.20, 5 szt. zł. 28.50, 7 szt. 39.50, 10 szt. 55.85. Za koszta przesyłki i opakowania płaci kupujący.

Fabryczny skład genewskich zegarków

Józef Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27, Oddz. 93.

Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotemi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre.

Sz. P. . Józef Jakubowicz

Niniejszem zamawiam zegarek z am. złota. Jest to już trzeci zagarek. Z poprzednich jestem **bardzo zadowolony.** Teodor Bławat, kierownik szkoły **Kionia.**

Dobry zegarek kupisz tylko w znanej we wszystkich dzielnicach kraju firmie **J. Jakubowskiego, Warszawa.**

Wyciąć, Zachować. Rekomendować. (6087

OTWARCIE ŻEGLUGI NA WIŚLE

Zawiadamiamy, że podjęliśmy

ruch towarowy naszemi parostatkami

z Gdańska do wszystkich miast, położonych nad Wisłą — do Warszawy — i odwrotnie — i prosimy o

zgłoszenia towarów

LLOYD BYDGOSKI

dawniej Bromberger Schleppschiffahrt Tow. Akc.

BYDGOSZCZ ul. Grodzka 28/29. Tel. 259.
GDAŃSK Schäferei 15/18. Tel. 274-46.
WARSZAWA Praga, Port Handlowy. Tel. 134-19. 6435

WAŻNE DLA PP. MŁYNARZY!

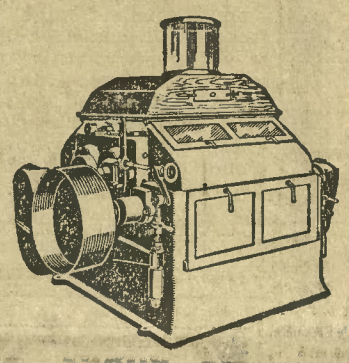

NAJWIĘKSZA W KRAJU
FABRYKA MASZYN I URZĄDZEŃ MŁYNSKICH
pod firmą:
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
Inż. Fr. PAŁASZEWSKI Sp. Akc.
Łódź, ul. Zakątna nr. 39. Tel. 131-11.

Posiada na składzie i dostarcza:

Produkcja masowa!!

- **POSTAWY WALCOWE** pojedyńcze i podwójne
- **ODSIEWACZE PŁASKIE** (plansychtry) 2, 3, 4, 5 i 6-cio działowe
- **ŁUSZCZARKI, FILTRY, TARARY, TRYJERY**
- **ELEWATORY, APARATY MAGNETYCZNE**
- **WAGI AUTOMATYCZNE,** maszyny do pakowania mąki i do czyszczenia kaszek pszennych.

TURBINY FRANCIS'a

Gaza jedwabna marki „Dufour“.
Wszelkie przyrządy i artykuły młynarskie.

Z zapytaniami prosimy zwracać się do naszego przedstawiciela

p. Zygmunta Wińskiego

Bydgoszcz, ul. Grodzka 17, róg Mostowej.

4006

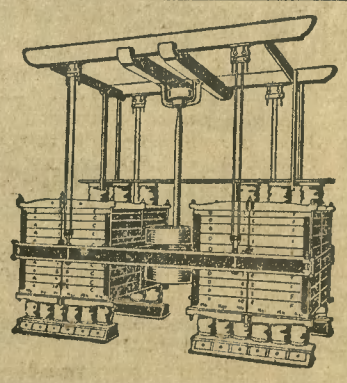

Bawić można się a przytem oszczędzać!!

Kabaret **Teatr** **Jazzband**

Wszystko masz w domu!

Kupno pierwszorzędnego kompletu radjo-instalacji Philipsa teraz dostępne każdemu na raty po 35 złotych miesięcznie przy wpłacie 50 złotych. Szczegóły u firmy

„Radjolavox“ *Król. Jadwigi 9* *Telefon nr. 2101.* 1528

Świeże śledzie

angielskie i szwedzkie

Bytlingi i szprotki

z własnej wędzarni oraz wszelkie

konserwy rybne

poleca po najtańszej cenie 30789 nie dziennej

Fr. Ziółkowski

Grudziądz, ul. Spichrzowa 10
Tel. 921, prywatnie 921.

Prima

Węgiel górnośl. Koks

3987 **Brykiety**

w każdej ilości dostarcza:

„IMPREGNACJA“

Bydgoszcz

Składnica, Chodkiewicza 8—18 telefon 1300.

Piegi

plamy, wyrzuty usuwa krem i mydło „Benegnina“. Puder Benegnina jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu 2 zł, mydła 1,50 zł pudru 1 zł. (5612

Mag. Jan Stenzel
aptekarz
Apteka pod „Łabędziem“
Grudziądz, Rynek 20
Telefon 142.
Wszędzie do nabycia.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Palenie
tytoniu odzwyczaja w ciągu 3 dni papieros Nargilo. Drogerja Minerwa, Bydgoszcz, Sniadeckich 42 a. 6776

Abażury
pajace wykonuje tanio Kozłowska, Gdańska 44. F3796

Gdańska 58 I
Reparacje rowerów, maszyn do szycia, autogeniczne spawanie, wszelkie części, rowery używane od 100 zł. F3816

Projektowanie
obliczenia, obmiary, kosztorysy, kopjowanie rysunków. Cieszkowskiego nr. 4, part. lewo. (F3814

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
10 mórg, budynki masywne, ogród owocowy, kościół, szkoła, kolej na miejscu. 3 pokoje i kuchnia wolne, bez długu, z powodu wyjazdu do Ameryki zaraz sprzedam. Cena 12,000 zł wpłaty 10,000 zł. K. Nowakowska, Solec Kujawski, ul. Kujawska 26. F3794

Kamienicę
skład z mieszkaniem wolne, sprzedam tanio. Gdańska 41. Kołecki. (F3803

Dom
2 piętrowy z dwoma składami bez długu położony w rynku nadający się dla piekarza lub kolonjal. jest za 50 tys. zł, przy 30 tys. zł wpłaty na sprzedaż. Fr. Runzwski, Podgórz-Toruń. 6807

Sklep
pierwszorzędny, urządzeniem 7000. Sklep punkt handlowy mieszkaniem — 5.000 poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80. (3812

Młyn
parowy przy Bydgoszczy za 60.000 zł wpłaty 25.000 zł sprzedam, kolonjalkę z mieszkaniem zamienię na dzierżawę gospodarstwa za 6000 zł. Grodkiewicz, Pawłówek-Bydgoszcz. F3819

Sprzedam
tanio dom, kuźnię, 3 mrg. roli. Prądy 22. (6844

Rolwóz
tanio sprzedam. Grunwaldzka 35. Okole. F3795

Place budowlane
Kw. mtr. 1 zł sprzedam. Gdańska 101, gospodarz. F3804

Teren budowlany
10.000 m. kw. rozparceluje na mniejsze parcele-budowlane. Obejrzeć, wybrać plac budowlany można, niedzielę 16 godz 4—6. Toruńska 45. Przy transakcji wpłata 10%. (F3808

Dom
trzypiętrowy, dwa składy, śpichrz, ogród sprzedam. Pośrednicy niewykluczeni. Szuchiewicz, Bernardyńska 10. 6822

Rzeźnictwo
na sprzedaż lub do wydzierżawienia, nadaje się też na inne przedsiębiorstwo, ponieważ jest duży skład. Jan Bilicki mistrz rzeźnicki. Łobżenica, pow. Wyrzyski. 6786

Z powodu
nieznajomości branży sprzedam okazyjnie sklep kolonjalno delikatesowy i cukierków z mieszkaniem położony w rynku ruchliwego miasta prowincji z mieszkaniem i towarem, do objęcia potrzeba 8 do 10 tys zł. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Toruń pod „829". 6808

Restaurację
w Bydgoszczy z pełnym wyszynkiem, obrót 100 tys. rocznie oddam dobremu fachowcowi, do objęcia potrzeba 12 do 15 tys. zł. Zgł pod „Fachowiec" do Dz. Bydg. (6824

Skład
z obszernemi ubikacjami z 3 pokojowem mieszkaniem, z wygodami przy ul. Dworcowej 31, róg Król. Jadwigi od dnia 1. 4. 30 r. do wynajęcia. Właśc. domu wzgl. zast. F3797

Wózik
dziecięcy tanio sprzedam Nowak, Grunwaldzka 122. 6741

Rower
męski na sprzedaż. Św. Trójcy 27, I ptr. 6774

Pianino
sprzedam. Grunwaldzka 73 a. 6756

Pokój
męski, czarny składający sprzeda tanio Tabako, Jagiellońska 60, tel. 343 (6797

Kasa 6795
ogniotrwała syst. „Arnheim" tanio do nabycia. Tabako, ul Jagiellońska 60, tel. 343.

Heblarki
mały wóz i drążki do firan tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 142, II prawo. 6868

Urządzenie
biurowe w komplecie sprzeda tanio Tabako, ul. Jagiellońska 60, tel. 343. (6796

Tanio 6789
sprzedam rower męski 60 zł. wolny bieg, winda budowlana, tragarze, szyny, różne użytkowe żelazo. Ul. Petersona 4, składnica starego żelaza.

Tanio
kapelusze damskie przejściowe, szypfery jedwabne po 5.25 sprzedaje Słowik, Dworcowa 83. 3875

Maneż 6765
dwuskibowiec, lekki, parokonny, siekarka, brony parokonne i centryfuga na sprzedaż. Kujawska 9.

Rower 6766
męski sprzedam tanio. Ul. Sniadeckich 45, I.

Markiza
5 mtr. i wystawkę do okna tanio sprzedam. Wiad. w Dz. Bydg. (6834

Wózek
dziecięcy za 38 zł sprzedam Hetmańska 30, Zukowski. (F3811

Tanio
wszelkie artykuły sportowe piłka nożna lekka atletyka, zabawki dziecięce, Długa 50, tel. 948. 6845

Motocykl
w bardzo dobrym stanie gotowy do jazdy 2-cyliudrowy 900 zł sprzeda. Sniadeckich 45. 6879

Packard
samochód ciężarowy 4 ton z przyczepką kompletnie zremontowany bardzo tanio sprzedam. Browar Bydgoski, Bydgoszcz, ul Ustronie 6. tel. 1603 i 1608. 6875

Najtańsze
źródło zakupu! Maszyna do szycia 250, wirówka 75, kompletny rower 195, opona 5,80, dętka 3, pedały 4,80, łańcuch 4, rączki 1. wszelkie inne części sprzedaje najtaniej. Reperacje wykonuje natychmiast „Rower" Gdańska 41. (F3807

Zupełna
wyprzedaż rowerów, nowych, używanych i gum rowerowych, wózki dziecięce lalkowe. Długa 50. 6842

Reklama nie jest humbugiem

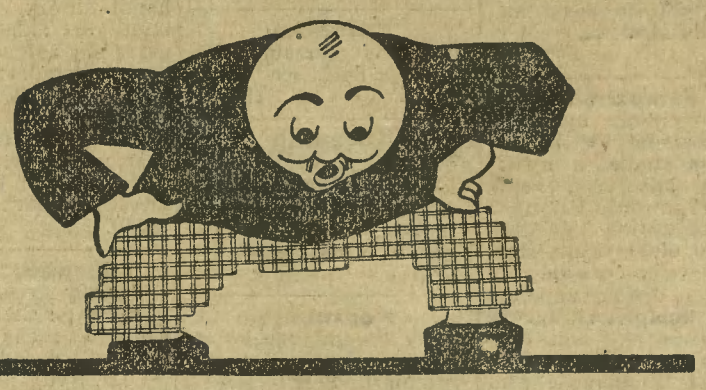

Pewien Rzymianin kształcił papugę na pokaz dla cezara.

Nowoczesny kupiec czy przemysłowiec nie potrzebuje uciekać się do przestarzałych środków rozgłosu, mając okna wystawowe, światło, radjo, ekran i prasę na swoje usługi.

Ze wszystkich środków okazała się reklama na szpaltach rozpowszechnionych dzienników najskuteczniejszą.

Warunek:

trzeba ogłaszać się umiejętnie,

aby każdy polecenie firmy czytał i nabrał do niej zaufania. Wówczas wykaże się, że reklama to nie humbug.

„Dziennik Bydgoski"

służy każdemu radą i pomocą w układaniu i zamieszczaniu ogłoszeń skutecznych.

Rower
na sprzedaż. Pomorska 17. I ptr. prawo. F3817

KUPNA

Pianino
lub krótki fortepian kupię za gotówkę. Oferty z podaniem ceny uprasza Zabel, Toruń, Kaz. Jagiellończyka nr. 6. (6806

Kupię
urządzenie stolarzowe (składowe) Toruń. Grudziądzka nr. 112. Olszewska. (6805

LEKCJE

Kurs 6767
kroju udzielam. Nauka rzetelna. Misiewiczówna, mistrzyni, Sienkiewicza 8.

Kroju
damskiego i męskiego udoskonalonym systemem własnym gruntownie wyucza St. Lewandowski, mistrz krawiecki, Jagiellońska 52. F3823

POSADY WOLNE

Poszukujemy
zdolnych, poważnych zastępców we większych miastach powiatowych (ponad 8000) Poznańskiego i Pomorza. Oferty: życiorys. Reklama Polska, Poznań, Al. Marcinkowskiego pod „5605". (6816

400—600 zł
i więcej miesięcznie mogą zarobić energiczni, inteligentni panowie (panie) lekką pracą akwizycyjną w poważnej firmie chrześcijańskiej (żadna sprzedaż towaru). Specjalne kwalifikacje nie konieczne. Zdolnym oprócz wysokiej prowizji, stała pensja zapewniona Zgłoszenia z dowodami tożsamości od 10—12 i 4—6 przy ul. Dworcowej 59 parter. 6869

Inteligentna
zdrowa i sympatyczna wychowawczyni, praktyka do dzieci 7, 4 i 3 lat od 1 kwietnia potrzebna. Of. z fotografją, odpisem świadectw i podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „Inteligentna". 6815

Agentów
podróżujących, kilku, na pensję i prowizję poszukuję. Oferty „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod 53,4:8 (6813

Czeladnik
stolarski może się zgłosić wyuczony w małem mieście na meble i budowle. A. Farulewski. Solec Kuj. Kościuszki 15. (5826

Szofer
mechanik z kaucją 1500 zł potrzebny natychmiast. Zgłosz. osobiste Ossolińskich 9, I p. lewo (6772

Czeladnik
szewski potrzebny zaraz. Wndarski. Wileńska 9. F3820

Potrzebny
zaraz gamasznik maszynista lub maszynistka na stałą pracę, siła dobra i szybka. Of. do Dz. Bydg Grudziądz pod „Gamasznik". 6814

Duet
komiczny damsko-męski potrzebny zaraz. Golub. Pomorze Grade-Kafe. F3813

2 fryzjerskich
pomocników jeden z tych który biegle onduluje zaraz. Niedźwiedzia 4, skład fryzjerski. (6851

Uczciwa
otrzyma za pożyczkę stałą, lekką posadę i pokój Kozłowska, Bydgoszcz, Długa 29. 6850

Młodszy
kucharz z dobremi formami obejścia, po niemiecku i po polsku mówiący, poszukiwany. Of. pod „Kucharz" do filji Dz. Bydg. 6843

Silna
porządna uczennica na stałe potrzebna. Prasownia, Hetmańska 25. 6782

Potrzebna
służąca od 1 kwietnia z dobremi świadectwami. Sentkowska. Plac Wolności 1. II p. (3836

Potrzebna
panienka pracowita, umiejąca szyć do dziecka 4 letniego. Zgł. Browar Myślęcinek pod Bydgoszczą. 6877

Ślusarza-mechanika
specjalistę na rowery (z własnemi narzędziami) przyjmie. Ul. Gdańska 41 „Rower". (F3806

Uczeń
krawiecki zaraz potrzebny. Grunwaldzka 150. 6851

Uczeń
stolarski może się zgłosić Błonia 14/15, stolarnia. 6841

Uczennica
do składu ubuwia potrzebna Bydgoszcz, Melchiora-Wierzbickiego nr. 1. 6839

Dziewczyna
do 2 letniego dziecka potrzebna. Zgł. Resursa Kupiecka, Jagiellońska 25. 6878

Naciągaczki
szczotek poszukuje Leszcz Gdańska 38. 6775

Służąca
z gotowaniem i pościelą potrzebna. Adres w Dz. Bydg. 6779

Uczeń
szewski potrzebny. Wudarski, Wileńska 9. (F3821

POSADY POSZUKUJĄ

Dzielny
kołodziej wypożyczy 800 zł za otrzymanie jakiegokolwiekbądź zajęcia. Of. do Dz. Bydg. pod „Kołodziej". 6791

DZIERŻAWY

Skład
dla konfekcji i bławatów wraz z 4 pokojowem mieszkaniem, 2 okna wystawowe, najnowsze urządzenie, w rynku, na Pomorzu zaraz do wydzierżawienia. St. Dramiński, Łasin 6729

Wydzierżawię
obszerne ubikacje fabryczne, mieszkania i place ewtl. sprzedam całą posesję przy ulicy Promenada 1. Zgłosz. Tabako, Jagiellońska 60, — tel. 343. (6798

Skład
z mieszkaniem wydzierżawię. Gdańska 41, Kołecki. (F3805

MIESZKANIA

Pokoik
z kuchnią wynajmę bezdzietnym, czynsz roczny. Chołoniewskiego 9. (6771

Mieszkań
duży wybór, tanio, Poleca „Przyszłość", Sniadeckich 40. 3791

Do wydzierżawienia
mieszkanie. Ul. Bełzka 98. 6764

Mieszkanie
1-pokojowe, centrum, dwuletni czynsz, meble, 100 zł „Victoria", Sniadeckich 22. (6840

POKOJE

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia Śniadeckich 47. II ptr. prawo F-3779

Pokoje
umebl. dla pań lub panów zaraz do wynajęcia. Szymańska, Jezuicka 18. 6770

Pokój
umebl. wynajmę. Poznańska 14, I. 6797

Pokój
z używaniem kuchni wynajmę. Grunwaldzka 139, Szpajer. 6788

Pokój
do wynajęcia. Sienkiewicza 17, parter lewo. (6778

Pokój
do wynajęcia. Grunwaldzka 92, II ptr. prawo. (6768

Pokój
do wynajęcia, Jezuicka 13 Müller III. 6783

Pokój
umeblowany wynajmę Jasiewicz, Śniadeckich 9, II p 3792

pokój
umebl. osobne wejście, światło elektryczne, łazienka, tel z utrzymaniem dla panów do wynajęcia zaraz Gdańska 52, I ptr. prawo. 3822

Pokój
umeblowany, słoneczny, czysty z wygodami, inteligentnej osobie, korzystnie wynajmę, Babia-Wieś 3. d. I p. lewo. 678.

Pokój
dla inteligentnego pana z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia, Gdańska 142 II. 3.8)

Pokój
dla inteligentnej osoby Sienkiewicza 1a, II ptr. prawo. F3818

Pokój
dobrze umeblowany słoneczny do wynajęcia. Paderewskiego 7, I prawo. F3815

Pokój
umebl. zaraz dla 2 panów lub pań. Ul. Wileńska 3. III ptr. prawo. (F3810

Pokój
elegancko umebl. wynajmę intelig. panu. Wiad. Gdańska 40, cukiernia. F3809

Pokój
umebl. osobne wejście II ptr. zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Dzien. Bydg. F3798

2 panów
z własną pościelą mogą się zgłosić. Wileńska 7, parter prawo. F3799

Pokój
umebl. wynajmę, 20 zł. Nakielska 36, III ptr. F3801

Pokój
elegancko umeblowany wynajmie inteligentnemu panu. Wiadomość: Gdańska 40. Cukiernia. 3809

Za pożyczkę
do 1500 dam bezpłatnie 2 umebl. pokoje z kuchenką. Zgł. do Dz. Bydg pod „Spokojna". (6849

Pokoje
umeblowane. Chołoniewskiego 9, blisko Kujawskiej 6760

Pokój
umebl. Garbary 6, II p. l. 6881

Dobrze
umebl. front. pokój, elektr. światło, z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Król. Jadwigi 8, II lewo. 6763

Pokój
do wynajęcia dla 1 lub 2 panów. Grunwaldzka 36, II ptr. lewo. 6848

Pokój
do wynajęcia. Chwytowo nr. 18, p. 1. 6847

Pokój
umeblowany wynajmę. Pomorska 49-50, III lewo. 3824

Pokój
umebl., słoneczny do wynajęcia od 1 kwietnia, elektryczność, łazienka, utrzymanie lub bez. Ul. 20 Stycznia 27, I ptr. lewo. F3802

Pokój
umeblowany. Paderowskiego 10, III. l. (F3827

Pokój
z osobnem wejściem. Jana Kazimierza 3, III piętro. 6838

RÓŻNE

Przedsiębiorca
na odnowienie fasady może się zgłosić. Mazowiecka 38. F3793

Spiesznie.
Kto wypożyczy 2000 zł na wykonczenie nowego domu w Jachcicach, ulica Czerska 4, otrzyma 2 pokoje z kuchnią. 6781

Kto
wypożyczy 2 tys. zł. otrzyma posadę pan(i). Of. 20 Dz. Bydg. 6784

20—25.000 zł
poszukuję na I hipotekę, na nieruchomość handlową w Bydgoszczy, wartości 120,000 zł. Zgłoszenia pod „K. B." do Dzien. Bydg. 6825

Ostrzeżenie.
Ostrzegam przed wynajęciem 2 pokoi, kuchni, Kujawska 94, gdyż takowe jest w procesie. Stanisław Tokarski, Kujawska 94. (F3800

Ostrzeżenie!
Ostrzegam każdego przed nabyciem mieszkania od państwa Guzowskich, Pomorska 29, ponieważ nie zezwalam. Zawiadowca domu, Radzikowski. (6821

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 30, rz. kat. na dobrem stanowisku, inteligentny i wykształcony szuka tą niezwykłą drogą z braku znajomości żony. Panie odpowiednie, którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem, raczą zgłoszenia nieanonimowe z dołączeniem fotografji złożyć w Dz. Bydg. pod „Przeznaczony". (6820

Kojarzy
solidnie, dyskretnie. „Przyszłość" Śniadeckich 40, Listownie znaczki. 3790

2 przyjaciół
blondyn i brunet poszukują inteligentnych przyjaciółek. Dyskrecja zapewniona. Zgł. z fotografjami pod „Życie jest piękne" do Dz. Bydg. 6865

TancerkaTunisu.

POLECENIA

Biuro 25860
obrony prywatnej Karola Schrödela, Nowy Rynek 6, II ptr. załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję.

Akuszerka
przyjmuje panie do połogu w dom. E. Stachowiakowa, Wągrowiec, Gnieźnieńska 43. 6705

Krawcowa
czeladniczka przyjmuje pracę do domu. Jachcice, Saperów 32. F3599

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Meble
pojedyńcze i wykwintne w wielkim wyborze, tanio i na dogodnych warunkach poleca 21697
Juljan Nowak, Szpitalna 8, tel. 1223.

Krawczyni
dzielna, poleca się do szycia tylko w dobrych domach. Łask. zgłoszenia pod „Zręczna“ upraszam do filji Dzien Bydg. (6707

Artykuły
skórzane, szpagaty, linki, gurty, wycieraczki, ceraty, szczotki różnych rodzaji, walizki po niskich cenach. Z. Drzewiecki, Gdańska 43. 6800

Kanapy
leżanki garnitury klubowe, poleca Tapicernia Janowicza, Marszałka Focha 4, dawniej Jagiellońska. 6777

Zegary
biżuterję naprawia po cenach przystępnych. Świętojańska 10 przy Gdańskiej. 6721

Plisowanie
karbowanie i dekatyzowanie dobrze tanio. Małkowski, Wełniany Rynek 14. Pomorska 17. 6736

Narybek
karpia, lina, węgorza zamawiać i już odbierać. Fritsche Toruń. (6801

SPRZEDAŻE

Majątek
176 mórg pszenno-żytniej ziemi, zabudowania masywne, 3 konie, 10 krów, 2 jałowice, 20 świń, inwentarz martwy nadkompletny, rentowe. Cena 45.000 zł. wpłaty 30.000 zł. Oraz kilka set innych majątków, kamienic, młynów, poleca Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. (6316

Resztówki
230 mórg, pszenno buraczanej ziemi, dom, 10 pokoi, kompletnym inwentarzem, 115,000 wpłaty 60,000. 175 mórg, zabudowanie masywne, kompletny inwentarz 70,000, wpłaty 40,000. Biuro Pogoń, Dworcowa 80

Majątek
3,380 mórg, zabudowanie gospodarczo murowane, dwór 12 pokoi, inwentarze kompletne, cena 1.250.000 wpłaty 300,000 reszta pozostaje na hipotece długoterminowej. Poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Okazja!
Dom dochodowy I klasy, w centrum miasta Torunia, cena 50 tys. wpłata 25 tys. sprzeda Dziarnowski, Toruń Szeroka 25. (6804

Sprzedam
dom, cegłę. Właściciel, Czarneckiego 2. 6720

Dobra ryc.
Krąplewice p. Laskowice (Pomorze) sprzeda około 40 mp. drzewa użytkowego (papli). 6728

Okazja!
W rynku najlepszem położeniu miasta sprzedam mój skład towarów kolonjalnych, żelaza i artykułów budowlanych z zajazdem i składnicami. Do przejęcia potrzeba ca 24000 złotych. Ignacy Lewiński. Czersk, ul. Starogardzka nr. 1. 6554

Restaurację
dobrze prosperującą w śródmieściu, koncesja zapewniona z powodu choroby tanio odstąpię. Oferty do filji Dz. Bydg. w Toruniu, pod „Restauracja“. (6802

Skład
mój położony w najruchliwszym punkcie handlowym Gniezna sprzedam okazyjnie. Do objęcia potrzeba 12 000 zł. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „12 000“. F3716

Domek
murowany z ogródkiem, wolne mieszkanie sprzedam. Ugory 43a. (6690

Dom
rodzaju wili. 6 pokoi, ogród z powodu wyjazdu zaraz sprzedam, wpłaty 16 000. Wiadomość: Dz. Bydg. 6738

Mniejszy
dom w rynku sprzedam tanio. Skład, mieszkanie wolne. Wesołek Korononowo, Rynek. 6717

Mleczarnię
ca. 2 tys. litrów mleka dziennie z urządzeniem lub bez odstąpię. Of. pod „N. K.“ do filji Dz. Bydg. F3682

Szory
wyjazdowe i robocze tanio na sprzedaż. Kujawska 29. 6697

Ubrania
i płaszcze na średnią figurę sprzedaję Sienkiewicza 51 p. lewo. (6698

Wózik
dziecięcy na paskach mało używany sprzedam Sienkiewicza 48, podwórze. F3782

Sprzedam
krajobrazy olejno malowane i akwarele w ramach i bez ram. Adres wskaże Dz. Bydg. (6699

Motocykl
B. S. A. okazyjnie sprzedam. Rządkowski, Łabiszyn. F3757

Fortepian
krótki, okazyjnie sprzedam. Sielanka 10. (F3716

Motocykl
„Triumph“ angielski 550 cbcm. na sprzedaż. Leon Kotliński, Bydgoszcz, ul. Błonia 22a, tel. 20-15. 6606

Bufet
i kredens lub kompl. jadalnia tanio na dogodnych warunkach na sprzedaż. Stolarnia, Pomorska 42. F3751

Aparat
fotograficzny 10×15, wiosenny płaszcz damski modny jak nowy sprzeda Warmińskiego 3, II. (F3752

Wóz
nowy kastowy na 100 ctr. i lekki rólwóz sprzeda Toruńska 118. F3745

Tanio
na sprzedaż 2 łóżka, szafa, szafka nocna dębowa oraz stół rozsuwany. Babiawieś 3a, lewy parter. F3747

Tanio
sprzedam wózek ręczny, nożyce do blachy, imadło kowalskie, Nowak, Grunwaldzka 122. 6742

Wóz
handlowy na resorach w dobrym stanie, sprzeda tanio. Gehrmann, ul. Chocimska 14, I ptr. 6757

Sprzedam
patefon z płytami i rower. Sienkiewicza 51, I p. prawo. F3773

Rower
męski w dobrym stanie, cena 130 zł. Szubińska 19 Lipiński. 6694

Meble
różne, dywan, ubranie wojskowe, cywilne, zegar lustra, obuwie sprzedam. Sienkiewicza 44, „Merkur“. F3781

Samochód
sportowy 6-cio cylindrowy (roadster) w bardzo dobrym stanie, z nowoczesną karoserją, pełne wyekwipowanie balony, 2 koła zapasowe, 2 gaśniki, światło elektryczne, starter, 5 opon prawie nowych, 1 opona zupełnie nowa, komplet zegarków, z powodu wyjazdu okazyjnie na sprzedaż. Cena 5,200 zł. Wiadomość Słowackiego 1 m 8 od godz. 4—6-tej, w niedzielę od 12—6-tej. F3769

Rower
i bieliźniarkę sprzedam. — Szwederwo, Dąbrowskiego nr. 12. Stroinski. (6793

Wózik
dziecięcy prawie nowy korzystnie sprzedam. Jasna 1, II. 6722

Kołnierz
futrzany maskowy sprzedam. Świętojańska 10, I p. lewo. 6725

Pies
wilk dobry tanio na sprzedaż. Lubelska 1, I. p. 1. 6719

KUPNA

Kupię dom
ze składem, Bydgoszcz lub w większem mieście, wolnem mieszkaniem wpłacę 18—20 tys. zł. Of. pod „Tyma“ do filji Dz. Bydg. (F3760

Poszukuję
rzeźnickie maszyny używane. Adres wskaże Dz. Bydg. (6236

Kupię
szory kompletne wyjazdowe używane na parę koni. Oferty nadesłać niezwłocznie do filji Dz. Bydg. pod „Szory“. F3721

Kupię
rower damski. Of. do Dz. Bydg. pod „Rower“. 6702

Motocykl
z przyczepką najchętniej Harley Dawidson, dobry stan. Podanie warunków oraz opisu w ofertach skierować do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Motocykl“. F3776

Kupię
mało używaną maszynę do pisania „Unterwood Portable“. Of. pod „Gotówka“ do filji Dz. Bydg. F3788

Kasę
„National“, dobrze utrzymaną kupię. Zgłosz. do Przegl. Pom. Chełmża. (6639

LEKCJE

Udzielam
lekcji haftu, kroju i robót ręcznych. Łokietka 5, II ptr. prawo. F3767

POSADY WOLNE

Przedstawiciela
który odwiedza kolonjalki, restauracje, oberże poszukuję na zaprowadzony artykuł. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „6672“. (6672

Dziesięć zł (F3770
i więcej, każdy może zarobić sprzedając artykuł domowy. Zgłosz. Semiradzkiego 10, II lewo.

Młodszy
zaprowadzony przedstawiciel z branży kolon. na miasto, na pensję i prowizję potrzebny zaraz. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „W. 11.“ 6755

Uczennica
do stroju może się zgłosić. Gdańska 150. F3755

Poszukuję
zaraz młodszej ekspedjentki do składu kolonjalnego z całem utrzymaniem i dobremi świadectw. O ile możności pozamiejscowa. Of. składać do filji Dzien. Bydg. pod „G. 700“ F3758

Kucharka
od 1. IV. potrzebna. Restauracja Beidatsch, Gdańska 28. (F-3774

Kucharkę
skromną, z znajomością dobrej kuchni, pracowita, czysta, dobre wynagrodzenie. Zgł. podanie warunków hotel Eilers, Tuchola. 6700

Poszukuję
panny do interesu kolon. z gotowaniem. Zgł. natychmiast. Senatorska 9 do składu. F3741

Służąca
uczciwa i rzetelna do kuchni i wszelkich prac domowych do małego miasta zaraz lub później potrzebna. Oferty z świadectwem oraz podaniem pensji do Dz. Bydg. pod „U. S.“ F3726

Uczennice
do szycia przyjmę. Warszawska pracownia, Plac Piastowski 12. F3740

Krawcowa F3720
podręczna potrzebna. Dimant, Dworcowa 59.

Posługaczka
potrzebna. Dworcowa 31, I ptr. F3744

Potrzebny
chłopiec do posyłek. Zgł. do biura adwokackiego Dworcowa 98, I piętro lewo. F3772

Dziewczyna
młodsza do wszelkiej pracy domowej od 1. IV. 30. potrzebna. Zgł. Biernacka, Dworcowa 30. F3777

Dziewczę
do dzieci najchętniej ze wsi potrzebne od 1. 4. Zgł. Pl. Wolności 1. Idzikowska. (6751

Służąca
lepsza z gotowaniem potrzebna do wszelkich prac domowych. Zgłoszenia: Pl. Wolności 1. Idzikowska. 6750

Posługaczkę
sumienną, do pracy domowej na przedpołudnie poszukuje zaraz. Kotlińska, Grodzka 22, IV. 6792

POSADY POSZUKUJĄ

Początkująca
stenotypistka poszukuje posady. Adres wskaże Dz. Bydg. 6696

Dziewczyna
poszukuje posady elewki celem wyuczenia się gotowania od 1 kwietnia lub później. Posiada bardzo dobre świadectwa. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „D. O.“ F3719

Dobry
czelista-banjo-perkusja od 1 kwietnia wolny. Oferty do filji Dz. Bydg. Toruń pod „945“. (6803

Kwartet
salonowo-dancingowy wolny od 1 maja br. kilkuletnia praktyka w kinie. Utwory: Fehres, Tavren i t. p. Oferty pod ‚Kwartet‘ do Dz. Bydg. (6706

Rutynowany
buchalter - bilansista z długoletnią praktyką, wyższe studja, języki obce, zdolny organizator i korespondent, poszukuje odpowiedniej posady. Zgł. pod „Zdolny“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F3742

Szofer
z dłuższą praktyką poszukuje posady. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „W. N.“ F3749

Szofer
poszukuje posady, okolica obojętna, zna się dobrze na traktorach. Kowalski Jan, Kaszubska 4. (6670

Hafciarka
pierwszorzędna siła poszukuje posady poza domem. Złożenie ofert do filji Dzien. Bydg. pod „Hafciarka“ (F3685

Szofer
z 1000 zł kaucji przyjmie posadę. Of. do Dz. Bydg. pod „Marzec“. 6727

Pomocnik
handl. który odwiedzał miejscowe składy kolonj. może się zgłosić. L Janeczek, handel mąki mąki Graunwaldzka 147. (6723

Samodzielna
krawcowa poszukuje pracy po domach. Oferty pod „Kresowianka“ do Dzien. Bydg. (6735

Ekspedjentka
z branży rzeźnickiej z dłuższą praktyką poszukuje zaraz lub od 1. 4. 30. posady. Zgłosz do Dz. Bydg. pod „Ekspedjentka“ (6713

Absolwentka
szkoły handlowej poszukuje od 1 kwietnia posady praktykantki biurowej i książkowej. Łaskawe zgł. proszę skierować do zawiadowcy stacji w Kwieciszewie pow. Mogilno. 6715

Blacharz-instalator
2½ letn. prakt. poszukuje posady. Łask. zgłosz. Pomin, Gniezno, Park Kościuszki 17. 6701

Uwaga
wielkie przedsiębiorstwa budowlane. Dzielny poljer murarski I a z koloną murarzy i pucerów poszukuje pracy murarskiej tylko w akordzie i to murowanie, tynkowanie wewnętrzne oraz tynkowanie fasad. Of. składać pod „Poljer“ do filji Dz. Bydg. (F3762

Młodszy
czeladnik kominiarski z dobremi świadectwami poszukuje posady. E. Krauze, Kr toszyny Pomorskie, p. Lubawski. 6729

Kotlarz
miedziany poszukuje stałą posadę do robót miedzianych i żelaznych, umiejąc także szwajsować. Fr. Kurcz, Bydgoszcz-Jachcice, Barska 24. (6718

DZIERŻAWY

1½ morgi
roli do wydzierżawienia. Zgł. Ścieżka 2 u p. Stencel. 6712

Poszukuję
dzierżawy piekarni w mieście powiatowem. Zgł. Borkowski, ul. Sportowa 1. 6711

Dom
z 2 morgami ogrodu od 1. IV. do wydzierżawienia. Sniadeckich 13, Wojucki. F3739

Szkoła
muzyczna poszukuje większego lokalu w centrum miasta. Oferty z podaniem warunków najmu oraz rozkładu ubikacji należy skierować do filji Dzien. Bydg. pod „S. M. 1930. (F3738

Dzierżawa
ogród owocowy i warzywny około 1 mórg i magiel na sprzedaż. Podgórna 18. 6733

Restauracja
pełna koncesja, sprzedam lub wydzierżawię. Adres w filji Dz. Bydg. (3785

Resztówkę
180 mórg sprzedam, 10 000 wpłaty lub wydzierżawię. Nowakowski, Dworcowa nr. 69, tel. 850. F3778

MIESZKANIA

Mieszkanie
5 pokoi do wydzierżawienia. Ul. Zduny 5, gospodarz. Pośrednicy wykluczeni. (3754

Mieszkanie
2—3 pokojowe poszukuje urzędnik bankowy. Zgł. pod „Roczny czynsz“ do filji Dzien. Bydg. (F3679

Mieszkania
3—4 pokojowego poszukuje młode bezdzietne małżeństwo. Dzierżawa roczna lub remont. Czynsz według ugody. Okolica obojętna. Oferty „J. B.“ do filji Dz. Bydg. F3765

Poszukuję
mieszkania od 8 — 15 pokoi, najchętniej willę z ogrodem w śródmieściu od 1. 8. 1930, czynsz według umowy. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Ziemianin“. F3766

Mieszkanie
3—4 pokojowe poszukuje bezdzietne małżeństwo wprost od gospodarza. Zgł. telefon 1919. 7346

POKOJE

Przystojny
samotny, kulturalny mężczyzna, lat 35, na stanowisku, kapitan rezerwy, poszukuje pokoju z utrzymaniem przy samotnej, sympatycznej i gospodarnej pani. Oferty pod „Wiosna“ do filji Dz. Bydg. F3761

Pokój
umebl. Jasna 22, Tomczak. 6731

Słoneczny
umebl. pokój z utrzymaniem zaraz do wynajęcia dla pana. Reya 2, telefon 1854. F3729

Pokój
umebl. u pani samotnej dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Wojcińska, Krakowska 18. 6724

Pokój 6743
umebl. oddzielne wejście. Toruńska 18, I prawo.

Pokój
do wynajęcia. Gdańska 51 II lewo. F3750

Pokój
dla lepszego pana zaraz do oddania z telefonem. Pomorska 49-50. II ptr. lewo. F3746

Pokój
umebl. dla 2 panów zaraz. Jezierska, Pomorska nr. 45-6. F3756

Pokój
osobne wejście dla 2 osób. Chwytowo 6, podwórze, II ptr. 6737

Pokój
dobrze umebl. ewtl. z używaniem kuchni. Krakowska 9, II. F3764

Pokój
umebl. do wynajęcia. Mazowiecka 41-42, I piętro front, brama wjazdowa. F3786

Pokój
umebl. Sienkiewicza 12, I prawo. F3783

Pokój
Sląska 8, II pr. 6726

Pokój
z osobnem wejściem do wynajęcia. Mazowiecka 39 I wprost. F3768

Pokój
oddzielne wejście z meblami lub bez. Hermana Frankego 8, Restauracja. F3780

Pokój
wspólny wolny, Fredry 5, niski parter, blisko dworca. F3771

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ugory 4. 6758

Pokej
umebl. do wynajęcia, ul. Czartoryskiego 6, II pr. 6761

Pokój
z osobnem wejściem dla panów. Nowy Rynek 2, II ptr. 6759

Pokój
frontowy, z osobnem wejściem, całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Wechsler, Gdańska 142 (ja dłodajnia). (F 3775

Pokój
umebl. Sw. Trójcy 6a, parter lewo. 6754

Tancerka Tunisu.

RÓŻNE

Gabinet
kosmetyczny Sładason Wiesławy Dąbrowskiej, Dworcowa 3, I p. Wszelkie zabiegi w zakresie kosmetyki. Leczenie i pielęgnowanie włosów. Upiększenie dzienne i wieczorowe, sztuczne brwi i rzęsy. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. (3725

Obiady
1.10 zł., kolacje 1.20 zł. poleca Pomorzanka, Pomorska 47. (F3753

10,000 zł
wypożyczę na hipotekę za oddanie 3—5 pokojowego mieszkania. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „10 000“. F3748

Poszukuję
6—8000 zł na I hipotekę. Dom asekur. na 200 000 zł Of. pod „166“ do Dz. Bydg. 6732

Bufet
oddam dzielnemu fachowcowi na rachunek bez kaucji, ale w to miejsce musi mieć 2000 zł. na przejęcie towaru. Grand-Cafe Starogard. (6708

Panny
jako cichej wspólniczki od 18—24 lat z majątkiem 4—5 tys. zł poszukuję dla mego brata, lat 25, rzym. kat., posiadający skład kolonjalny. Ożenek nie wykluczony. Łaskawe poważne zgłoszenia proszę do filji Dzien. Bydg. pod „Przyszłość“. 6787

Baczność!
Gdzieby mógł osiedlić się dzielny fachowiec w swoim zawodzie jako przedsiębiorca budowlany gdzie niema żadnej konkurencji. Miejscowość obojętna. Oferty proszę pod „D. J.“ do filji Dz. Bydg. (F3759

Fachowiec
inwalida hotelista odda koncesję w zamian za współpracę kierownika ewtl. bufet na rachunek. Łask. zgł. pod „W. W.“ do filji Dz. Bydg. (F3667

Poszukuję
cichego, samotnego spólnika lub spólniczki z kapitałem 25—35000 zł do składu bławatów i konfekcji. Zapas towaru około 450.000 zł. Oprócz tego posiadam 2 domy. Pieniądze zabezpieczone będą hipoteką. Oferty do Dzien. Bydg. pod „S. B. 109“. 6710

Z dniem
14 marca 1930 r. zlikwidowałem restaurację moją przy ulicy Artura Grottgera 5. Ignacy Kalitowski. 6687

Czy F3718
znajdzie się szlachetny człowiek, który da bezinteresownie młodej kobiecie i jej synowi nazwisko bez dalszych zobowiązań. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Wdzięczna“.

MATRYMONJALNE

Który
z inteligentnych panów do lat 40, na dobrem stanowisku, pozna jasnoblondynkę, przystojną, nie biedną, w celu matrymonjalnym. Oferty pod „Ideał“ do filji Dz. Bydg. (F3683

Panna
lat 29, kat. posiada mieszkanie pokój z kuchnią i gotówki na zagospodarowanie zapozna pana na średniem stanowisku lub kolejarza od lat 30—40 w celu matrymonjalnym. Panowie raczą złożyć swe oferty z fotografją do filji Dzien. Bydg. pod „Honorowa“. F3787

Poślubię
kulturalnego na wyższem stanowisku pana lat 35-45. Jestem dosyć sympatyczna, mam posadę i mieszkanie. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Ametysty“. F3717

Znawcy kupują

Pianina Jähnego

32965

Nie należy utożsamiać z wyrobami **masowemi.** Nagrodzone **złotemi medalami** na każdej wystawie.

Salon wystawowy
Bydgoszcz
ul. Gdańska 149. Tel. 2225
Spłaty ratami do 18 miesięcy.
Filja: Poznań, Św. Marcin 43.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Specjalne
Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w miejscu przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (123

POLECENIA

Akuszerka
R. Sknbińska, Sienkiewicza 1a, udziela porady przed porodem i po porodzie, przyjmuje zamówienia także dla Kasy Chorych. (6038

Wózki
dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport" 3 Maja 19, tel. 7. Wykonuje reperacje. F3708

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Śniegowce
kalosze, naprawy z indyjskiej gumy przyjmuje się do reperacji. E. Guhl i Ska Bydgoszcz, Długa 45, tel. nr. 1934. Hurtownia skór i gumy indyjskiej. (17137

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6.— Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

Elektromechanika.
Fachowa reperacja rowerów, maszyn do szycia i gramofonów. Instalacja światła elektrycznego oraz dostawa wszelkich części po cenach przystępnych. Poznańska 26. (4035

Reperuję
spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4. 22542

Panowie!
Najgorszą garderobę czyści, reperuje starannie najtaniej „Ekonomja" Dra. Emila Warmińskiego 15. F3736

Klubowe
garnitury, leżanki, kanapy materace, najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek 5/6. 3880

Krawcowa
szyje garderobę damską i dziecięcą gustownie po przystępnej cenie. Kujawska nr. 96, parter lewo, II. drzwi. 5860

Drzewo
opałowe, podkłady budowlane, wagonowo dostarcza Krymski, Solec Kujawski. (4994

Meble
kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3857

Większą
ilość sera tylżyckiego pełno tłustego poleca Mleczarnia Wojnowo pow. bydg. 8038

Meble
wykonuje solidnie, stoły rozciągane od 50 złotych: Stolarnia, Krzemiński. Sienkiewicza 44. F3299

Meble
wszelkiego rodzaju, kompletne pokoje stołowe, sypialnie, urządzenia kuchenne jako i pojedyńcze meble stale na składzie poleca po bardzo niskich cenach i na dogodnych warunkach wprost z fabryki W. Kosmowski. Bydgoszcz, Plac Piastowski 6a. 4692

Kostjumy
płaszcze damskie według najnowszych modeli wykonuje tanio Długa 27, Leon Klaczkowski. (6445

Materace
patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Urocza, wejście Kowalska 5. (4095

Do siewu.
Pszenica latowa, Hildebranda Ostka, I odsiew i pszenicę Hildebranda Ostka S. 30, I odsiew nie wylegająca i niekrusząca po cenie 22 zł za 50 kg., także groch zielony, Folgera I odsiew ma do oddania Maj. Modrakowo poczta Nakło pow. Wyrzysk. 6561

Haft
Richelieu angielski aplikacyjny, monogramy, cerowanie, dziurki wykonuje sumiennie artystycznie Jełowicka, Paderewskiego 12. F3722

SPRZEDAŻE

Osady
parcelacyjne, rozmaite, zabudowane niezabudowane, dogodne warunki, posiadam. Pawelec, pełnomocnik majątków, Grudziądz, Groblowa 11. (1557

Dom
nowoczesny 3 ptr., 3 składy przy głównej ulicy w Chełmnie, skład i 3 pokojowe mieszkanie wolne. Dochód 7.200. Cena 60 tys., wpłata 20—30 tys. sprzeda właśc. Majewski. 5892

Kamienicę
bardzo komfortową, przy eleganckiej, spokojnej ulicy z pięknym ogrodem i wolnem 4 pokojowem mieszkaniem sprzeda Grundtke, ul. Sniadeckich 33. (6042

Sprzedam
korzystnie zaraz molą od 60 lat istniejącą oberżę połączoną ze składem kolonjalnym i innych towarów, 2 morg ogrodu. H. Moses, Gębice pr. Czarnków. 6138

Dom
masywny z ogrodem, 3 morgi ziemi, dobrze zaprowadzonym składem bławatów, towarów krótkich i sprzętów kuchennych w dużej wsi kościelnej na sprzedaż. Kropiński, Bysław pow. Tuchola. F3609

Okazja! (6632
40 mórg pszenno-żytniej ziemi, 2 morgi jeziora przy domu, zabudowania masywne. Inwentarz żywy. 2 konie, 4 krowy, 15 nierogacizny, martwy. komplet Prywatne. Cena 17000 zł, wpłaty około 15000 zł. Sprzedaż pilna z powodu wyjazdu do Kanady. Biuro pośrednicze: Malinowski, Swiecie n/W. Sądowa 16, telef. 132.

Dom
i 5 mórg roli z ogrodem na sprzedaż. Zap. Długa nr. 29, skład trumien. (6265

Dom
wolne 5 pokoi przy tramwaju za 15.000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich nr. 40. F3677

Dwupiętrowy
dom wolny skład (śródmieście) wpłata 25.000 zł sprzeda Sokołowski Śniadeckich 40. F3674

Wila
komfortowa wolne mieszkanie wpłaty 25.000 zł sprzeda Sokołowski Sniadeckich 40. F3676

Restauracje
kolonjalki, piekarnie korzystnie wskaże Sokołowski Śniadeckich 40. (F3675

Pianino
śliczny dźwięk, krzyżowe sprzedam tanio na odpłatę. Majewski, Pomorska nr. 65. F3595

Klubowy
garnitur skórzany i zegar stojący okazyjnie na sprzedaż. Cieszkowskiego nr. 10, parter wprost od godz. 12—3. 6440

Przybory
maszynowe, koziołki do transmisji, tarcze żelazne i drewniane, wałki, wrzeciona do kozłów fornierowych, silną cyrkularkę, łożyska, kociołek do wytwarzania pary, resory, rolki żelazne, wylewy, trapsy, suche wałki grabowe, piec łazienkowy, tarcz szmerglowa, żelazo fasonowe dla ślusarzy, składane krzesełka ogrodowe. gotowe kołowrotki i półfabrykaty, młotki drewniane, śruby do ławek stolarskich. naczynia cementowe do kwasów i wiele innych rzeczy na sprzedaż. E. Pitak, Bydgoszcz, Zduny 18. (6588

Powózkę
na jednego konia sprzedam. Miedzyń, Inflantska nr. 67. 6646

Sprzedam
urządzenie parowej mleczarni, parowym kotłem stojącym. Grudziądz, Groblowa 22, Bara. (6310

Trawę morską
sprzedaję w każdej ilości na półwyspie Hel. L. Lisakowski, Jastarnia 14. (6044

Rowery
męski i damski sprzedam bardzo korzystnie. Pomorska 60 podwórze. 6643

Sprzedam 6644
bardzo korzystnie samochód półciężarowy „Chevrolet". Scieżka 9, p.

Rower
męski, gramofon z płytami sprzeda. Królowej Jadwigi 18. F3071

Sprzedam
tanio nowych 18 krzeseł dęb., szafę do zegara stojącego, sypialkę sosnową. Stolarnia, Fordon, Rynek 4 podw. F3728

KUPNA

Maszynę
do pisania w dobrym stanie kupię za gotówkę. Of z podaniem ceny pod „Maszynę" do filji Dz. Bydg. F3690

Kupię
za natychmiastową zapłatą dobre używane meble oraz dobre pianino. Zgłoszenia z podaniem ceny upraszam do eksped. Dzien. Bydg. pod „Pianino". (3999

LEKCJE

Kurs Handlowy
5-cio miesięczny na Prakt. Kursach Handl w/m. Profesora Jana Hennesa, ul. Chrobrego 7, rozpoczął się 7 bm. Zapisy przyjmuje nadal codziennie w godz. 12—1 i 7—8. Dyrekcja. (5839

Poszukuje
się studenta albo nauczyciela domowego na ca 2 godziny dziennie (o ile możności przed południem) celem przygotowania ucznia gimn. mat. przyr. do matury Zgł uprasza się pod „N. N." do filji Dz. Bydg. F3732

POSADY WOLNE

Posadę
stałą otrzyma inteligentny, pracowity, sumienny pracownik za złożeniem kaucji 1000 zł. Gwarancja pewna. Zgł. do Dz Bydg. Grudziądz pod „Stała posada". 6531

Agentów
sumiennych i pilnych do sprzedaży maszyn do szycia poszukuję na powiaty Swiecie, Bydgoszcz, Inowrocław, Toruń, Chełmno Kromczyński Poznań, Al Marcinkowskiego 5. (6087

1000 zł 6096
miesięcznie zarobią panie i panowie w mieście, na wsi kilkugodzinną pracą dziennie. Pouczania wskazówki, prospekty za nadesłaniem 50 gr. Biuro Handlowe: Walenty Kossmann, Poznań, Fredry 6.

3000 złotych
miesięcznie zarobią inteligentni, energiczni. Poważna działalność handlowa. Kapitał nie potrzebny, obroty finansuje centrala. Możność natychmiastowego zarobkowania. Zgłosz. Łódź, B, poczta główna skrytka 501. 6548

Poważny
bank zaangażuje zdolnych i wymownych zastępców do sprzedaży dolarówek i premjówek. Płacimy prowizję o 25% wyższą od konkurencji. Skrupulatne obliczenia prowizyjne co 15 dni. Początkujących pouczamy. Zgłoszenia. Lwów, skrytka pocztowa 271. (4365

Agenci
odwiedzający rolników w Poznańskiem i na Pomorzu, zabrać mogą na wysoką prowizję leczniczy środek oydła. Zarobek do 50 zł dziennie. Zgłoszenia: Dom wysyłkowy Ostrzyce, pow. Kartuzy, Pom. 5914

Drogerzysta
dobry, samodzielny ekspedjent, dekorator, dobry fachowiec, może się zgłosić z podaniem referencji, nadesłaniem fotografji oraz odpisem świadectw. Posada wolna natychmiast, wzgl. od 1. 4. 30. L. E. Hańczewski, Grudziądz, tel. 673. 6628

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuję zaraz. Adam Kopecki, Rogowo pow. Żnin. (F3710

Maszynistka
pisząca biegle na maszynie, która pracowała już w biurze adwokackim może się zaraz, wzgl. od 1. IV. 30 zgłosić do kancelarji adwokata i notarjusza Rosady w Mogilnie 6692

Pomocnika
fryzjerskiego męskiego i damskiego poszukuję natychmiast lub od 1. 4. 30 r. Zgł pod nr. „18" do Dz. Bydg. 6577

Poszukuje się
młodego cukiernika z gotówką 6 000 zł jako wspólnika. F. Krukowski, mistrz piekarski, Lidzbark, Pomorze. 6553

Uczeń
piekarski, syn uczciwych rodziców potrzebny od 1 IV. Blum, Solec Kujawski. F3665

Kucharka
lub kucharz potrzebni. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „D. D. 5." 6626

Ucznia
z lepszem wykształceniem możliwie ukończoną szkołą handlową poszukuje: Cz. Borys, Plac Teatralny nr. 4. 6599

Uczennicę
nieobowiązaną do szkoły kursów dokształcających poszukuję. Zgł. z odpis. świadectw. W. Koczorowski, Gdańska nr. 5. (6642

Potrzebny
chłopiec do posyłek uczciwy. Grodzka 30, Ruszkowski. 6691

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnerów
bufetowych, kucharzy itp. poleca na stałe prace jak tygodniówki oraz wesela i inne uroczystości Związek Zawodowych Pracowników Gastr. Bydgoszcz, Plac Piastowski 2, tel. 1163. Biuro czynne od 10—1 i od 4—6. (1632

Szukam
zastępstwa na rowery, maszyny, wirówki także na prowizję. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Zastępstwo". F3735

Monter
szofer z długoletnią praktyką szuka posady. Bydgoszcz Koronowska nr. 21, W. Skałecki. 6627

Marszantka
lub ekspedjentka poszukuje posady zaraz lub od 1 kwietnia 1930, miejscowość obojętna. Adres wskaże Dz Bydg. (6624

Młodszy 6556
czeladnik piekarski z dobremi świadectwami poszukuje posady. P. Seroczyński, Krotoszyny Pomorskie, p. Lubawski.

Szofer
kawaler, 4 lata praktyki, trzeźwy, sumienny, biegły w swym zawodzie poszukuje posady zaraz lub później, miejscowość obojętna. Łask. zgłosz. do K. Linka, Krzan powiat Kościan Wlkp. 6559

Nauczycielka
domowa poszukuje posady zaraz do dzieci w wieku od lat 7 do 10. Oferty pod „A. A." do Dz. Bydg. 6560

Piekarz
czeladnik poszukuje posady w dobrej piekarni celem wydoskonalenia się w zawodzie, za bardzo małem wynagrodzeniem Zgłosz pod „Czeladnik" do Dz. Bydg. 6551

Biuralistka
maszynistka poszukuje zajęcia wieczorowego. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. F3724

Poszukuję 6669
posady jako samodzielna gospodyni z długoletniemi świadectwami, samotny pan niewykluczony. Of. pod „W." do Dz. Bydg.

DZIERŻAWY

Fabryczkę
cukierków i czekolady, od właściciela, kompletnym urządzeniem, w pełnem biegu, większe miasto, odbiorcy stałe, z powodu choroby właściciela wydzierżawię, przejęcie 8,000 zł. Zgłoszenia biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80.

Dzierżawy
majątku od 600—1000 mg. dobrej ziemi poszukuję dla poważnego reflektanta. Jak również majątku przy wpłacie 200—300,000 zł. Łaskawe zgłosz. uprasza biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Dwie
ubikacje fabryczne 18×4 i 16×4½ nadające się na każdy warsztat korzystnie do wydzierżawienia. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. F3648

Wydzierżawię
lokal nadający się na warsztat. Wiadomości ul. Chocimska 6. 6381

Dzierżawa
150 morgowe gospodarstwo, pszenno-buraczana ziemia, w bardzo dobrym stanie zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Feliks Fryc, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 20. F3661

Skład
z mieszkaniem wydzierżawię. Grunwaldzka 77. Gospodarz. F3698

Wydzierżawię
skład obuwia, nadający się na każdą branżę od właściciela bez odstępnego w samem śródmieściu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „333". 6686

Ubikacje
na warsztat z mieszkaniem lub składnice do wydzierżawienia. Chocimska 9, I. F3723

MIESZKANIA

Mieszkanie 6365
komfortowe 4—5 pokoi wprost od gospodarza możliwie przy Placu Wolności poszukuję. Of. pod „W. R. 6391" do Dz. Bydg.

Małżeństwo
poszukuje mieszkanie pokój z kuchnią lub dwa wprost od gospodarza, czynsz podług umowy Oferty do Dzien. Bydg. pod „K." 6668

Mieszkanie
pokój z kuchnią i z mebl. tanio do oddania. Zgł. Wysoka 30. 6689

Mieszkanie
4—6 pokoi za dwuletnią dzierżawę przy parku do wydzierżawienia. Oferty pod „Kwiecień" do filji Dz. Bydg. F3734

Pokój
umebl. do wynajęcia Plac Piastowski 7, I piętro lewo. F3727

Mieszkanie
4 pokojowe, odremontowane, centrum, odstąpię. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Odstąpie". (F3691

POKOJE

Pokój
umebl. z używaniem łazienki. Wileńska 1, I lewo. F3260

2 pokoje
w centrum miasta na part. na biura do wynajęcia od 1 kwietnia rb. Adres wskaże Dziennik Bydg. (6119

Umeblowany
pokój. Cieszkowskiego 17 II p. lewo. 6638

Pokój
umebl. Sienkiewicza 43, Klabecka. F3768

Pokój
do wynajęcia. Długosza 6 I lewo. F3764

Pokój
Hetmańska 13, II. F3743

Pokój
umebl. do wynajęcia. Stenzel Hetmańska 7, II. F3731

Pokój
do wynajęcia zaraz. Marszałka Focha 17, I ptr. prawo. 6703

Wspólny
pokój. Podwale 17. (6695

RÓŻNE

Cera F3658
sucha jest bardzo wrażliwa i skłonna do tworzenia się zmarszczek i opierzchnięć, łuszczy się i zwykle nie znosi mydła i twardej wody. Najlepszym niezawodnym środkiem dla pielęgnowania suchej cery i usuwania jej wad jest Mój Krem nr. 4. Przy kupnie badanie cery i porady bezpłatnie. Żukowska, Instytut Kosmetyczny. Bydgoszcz, Cieszkowskiego 20.

Tysiące
chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, blednicę, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki, Apteka. 4541

20—30 000 zł
poszukuję na I hipotekę, na dom w Bydgoszczy. Oferty nadesłać do filji Dzien. Bydg. pod „P. P." F3497

Poszukuję
zaraz 3.000 zł na I hipotekę. Oferty pod „300 zł" do Dz. Bydg. 6545

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska nr. 27, tel. 1864. 6683

Adoptujemy
szlachtaza wynagrodzenie oferty filja Dzien. Bydg. „Adoptacja". F3737

MATRYMONJALNE

Kawaler
stały urzędnik państwowy jedenastego stopnia, dla braku znajomości szuka przystojnej, dobrego charakteru panienki lub młodej wdówki, posiadającej cośkolwiek majątku, najlepiej własne mieszkanie celem ożenku. Tylko poważne zgłoszenia skierować do Dz. Bydg. pod „Pomorzanin 32". 6693

Kawaler
lat 32 przystojny, średniego wzrostu samodzielny rzemieślnik mistrz poszukuje znajomości pań celem ożenku. Łaskawe oferty z fotogr. do filji Dz. Bydg. Dworcowa pod „32". F3733

Panna
przystojna, inteligentna, dobrego charakteru, blondynka, pełnej figury, zdrowa, lat 28, katoliczka, mająca narazie 3 00 zł, wyjdzie zamąż za kawalera na stanowisku, najchętniej za nauczyciela. Panowie, tylko na serjo myślący o małżeństwie, nadeślą zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Kresowianka". F3730

INSTYTUT HIGJENY i PIĘKNOŚCI

M. Petrykowskiej

BYDGOSZCZ, ULICA GDAŃSKA NR. 159

Wykonuje zabiegi przeciw starzeniu się, przeciw zmarszczkom, piegom i czerwoności. Masaże upiększające, odtłuszczające. Farbowanie brwi i włosów na kolory naturalne. Usuwa defekty skóry, wągry, krosty, znamiona i t. p.

Wygładza rysy, linje i zapadłe policzki. Powoduje naturalne rumieńce i piękną karnację skóry.

Wielka wyprzedaż

towarów pochodzących z licytacji na rachunek obcy odbędzie się

dziś i następne dnie od godz. 8³⁰ przy ulicy Mostowej nr. 9.

Sprzedawać będę:

kapelusze damskie, przybory do stroju, kapelusze męskie, czapki, galanterja męska, koszule, krawaty, szelki, skarpety, trykotaże, rękawiczki, pończochy, swetry, i różne inne krótkie towary.

Michał Piechowiak,
zaprzys. taksator i aukcjonator. (5193

Wielka sprzedaż

OBUWIA

męskiego, damskiego i dziecięcego

z powodu likwidacji

po bardzo niskich cenach

od dnia 15-go marca 1930 r.

Magazyn obuwia „Golf"

Stary Rynek 15. (6745

Państwowe Nadleśnictwo Żołędowo p. Maksymiljanowo sprzeda w drodze submisji **w dniu 26 marca 1930 roku** następujące drewno sosn. (dłużyce) z cięcia roku gospod. 1929/30.

Los 1. leśn. Jagodowo oddz. 131.130 p. c. 1.145 sztk.=149.04 m³
Los 2. leśn. Jagodowo oddz. 98 zrąb 1387 sztk.=643.87 m³
Los 3. leśn. Zdroje p. c. 1. 66 sztk.=89.25 m³
Los 4. leśn. Zdroje oddz. 86 zrąb 832 sztk.=330.78 m³
Los 5. leśn. Zdroje oddz. 100 zrąb 127 sztk.=51.91 m³
Los 6. leśn. Zdroje oddz. 101 zrąb 274 sztk.=86.83 m³

Bliższe szczegóły zostały podane w czasopiśmie „Rynek Drzewny" w Poznaniu. (6746

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 17 marca 1930 r. o godz. 14 sprzedawać będę **w Złotowie u p. Franciszka Bąka** osadnika najwięcej dającemu za gotówkę:

jałówkę.

Tego samego dnia **o godz. 15.30 w Borówni pod Pakością u p. Wiktora Drahelma** najwięcej dającemu za gotówkę:

lokomobilę, 6 atm. rocznik 1897, 2 źrebce, kartoflarkę, żniwiarkę i powóz wyjazdowy.

6740) **Strzelewicz,** kom. sąd. z p. w Łabiszynie.

Materace patentowe wyściełane

pod względem wykonania, doboru surowców, niskich cen i przystępnych warunków cieszą się największem uznaniem **tylko**

5521 **z TAPICERNI JANOWICZA**

Bydgoszcz, Marszałka Focha 4 (dawn. Jagiellońska)

Kursy samochodowe

Z. Kochańskiego

w Bydgoszczy

3 Maja 14a, tel. 1185

szkolą szoferów zawodowych oraz amatorów

Patent. podw. kierownica przyspiesza naukę jazdy.

Prospekty wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmuje się codziennie.

Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorskim zależnie od miejsca zamieszkania.

Dla osób całodziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej

30588

Polecamy do dostawy bieżącej: 2136

ser tylżycki

pełno-, półtłusty, chudy

Ser Romadur

pełno-, półtłusty, chudy w kawałkach po ca. 175 gramów.

Ser limburski

chudy w kawałkach po ca. 450 gramów.

Twaróg stołowy

Twaróg przemysłowy.

Cennik na żądanie.

Dwór Szwajcarski

Mleczarnia

Bydgoszcz

Jackowskiego 25 - 27.

Tel. 254. (2136

Robert Böhme

OGRODNICTWO

T. z o. p.

Bydgoszcz

ul. Jagiellońska 57

Telef. 42.

Jabłonie, grusze, czereśnie, wiśnie, śliwy, brzoskwinie, morele, orzechy włoskie, agrest, porzeczki, maliny, winorośle, truskawki, róże sztamowe, krzaczaste i pnące, rośliny pnące, drzewa i krzewy ozdobne, liściaste, krzewy na żywopłoty i t. d.

Wszystko w najlepszej jakości. 6023

Gnieźnieńska Loterja na Konie

Cena losu 1 zł, 11 losów 10 zł wyłącznie porto lub za zaliczeniem

Ciągnienienie 28-go kwietnia b. r.

poleca 3962

Felicja Kaschowa

kolektura Loterji Państwowej

Gniezno, ulica Tumska nr. 5

Tel. 200.

P. K. O. Poznań 207907.

NASIONA

warzywne - kwiatowe - polne

poleca

HANDEL NASION

WEDEL & Co. Bydgoszcz

Długa nr. 19. Telefon 820.

— Cenniki wysyła się na żądanie. — (6709

Wykwintne Czekolady Praliny Cukry **„Liga"** *Artykuły wielkanocne*

T. z o. p. Telefon 723

6543

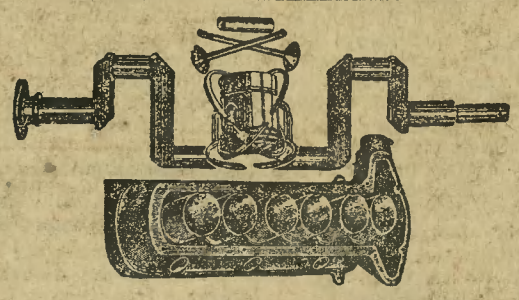

Precyzyjne szlifowanie cylindrów

na dokładność 0,005 m/m

„Autoarma" Śniadeckich nr. 45, telefon 18-24.

RADJO aparaty

najkorzystniej poleca

WYTWÓRNIA

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE

INŻ. R. i T. JANKOWSCY

BYDGOSZCZ, ŚNIADECKICH 2

29623) **TELEFON 11-07.**

Wypożyczamy Megafony.

Żelazo, blachę, gwoździe,

osie i buksy do wozów

odkładnie, lemiesze

podkowy

śruby i nity (23397

poleca po przystępnych cenach

Fa. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką

ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Poszukujemy celem kupna

motor elektryczny

4—5 K. M., możliwie typu „E. G." używany, na prąd stały.

Drukarnia Bydgoska S. A., ul. Poznańska 30.

BEZPŁATNIE!

Chcąc spopularyzować naszą księgarnię, postanowiliśmy dla reklamy rozdać **bezpłatnie wśród Czytelników „Dz. Bydg."** większą ilość następujących ciekawych książek:

1. **Nowa kuchnia domowa.** 181 nowych przepisów gotowania i smażenia.
2. Dr. Müller **Najnowszy lekarz domowy.** - 550 cennych porad z ius racjami.
3. Dr. Gelsen: **Higjena miodowych miesięcy.**
4. **Poradnik lekarski chorób wenerycznych.**
5. Dr. Braun: **Samogwałt u mężczyzn i kobiet.**
6. Spencer: **Etyka stosunków płciowych.**
7. Spencer: **Rozwój stosunków płciowych.**
8. Dr. Surbled: **Sekretne sposoby małżeńskie.**
9. **Powszechny Sennik Egipski** z dodatkiem sztuki wróżenia z ręki i twarzy.
10. **Najnowsza wyrocznia przyszłości.**
11. **Tajemnice Czarnej Magji.** Opis wykonania 150 sztuk magicznych z ilustracjami.
12. **Najnowsza kabała wszechświatowa.** 48 kart wróżbiarskich z pouczeniem wróżenia.
13. **Jak się zachować w towarzystwie?**
14. **Najnowszy Sekretarz Polski** dla wszystkich.
15. **Jak zdobyć powodzenie w miłości.** Z dodatkiem rozmówek i kodeksu towarzyskiego.
16. **Wieczory zabaw i śmiechu.** Wesoły i ciekawy przewodnik towarzyski.
17. **Zbiór monologów i kupletów z nutami.**
18. **Figlarz Warszawski.** Zbiór żartów.
19. **Szczegółowa Mapa Polski.** 75X65 cm. 1920.

RADJO!

Jak sobie samemu tanim kosztem zbudować:

20. **Radjoaparat detektorowy.** 24 rys.
21. **Radjoaparat jednolampowy.** 20 rys.
22. **Wzmacniacz lampowy.** 20 rys.
23. **Radjoaparat wielolampowy.** 20 rys.

Celem otrzymania książek **bezpłatnie** należy niniejsze ogłoszenie wyciąć, podkreślić żądane książki i przesłać: jedynie jako zwrot kosztów reklamy, opakowania i przesyłki należy załączyć **85 gr. od każdej książki w znaczkach** lub P. K. O. nr. 65.703

8106 **Za zaliczką się nie wysyła.**

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA - Dział F.
w Jędrzejowie (Woj. Kieleckie).

Chcesz otrzymać posadę?

MUSISZ UKOŃCZYĆ

KURSY FACHOWE

KORESPONDENCYJNE PROF. SEKUŁOWICZA

Warszawa, ulica Żurawia 42e.

KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej, stenografji nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynach, pisowni i gramatyki polskiej. Po ukończeniu

EGZAMIN i ŚWIADECTWO.

5211 Żądajcie prospektów.

Chcesz otrzymać posadę?

Szkoła w domu

przez Kursa Samokształcące metodą korespondencyjną „GLOBUS".

Każdy może zdać egzamin, jak gdyby chodził do szkoły, obok zawodu przez nasz system nauki.

1. Matura gimn. i semin. naucz. Egzamin do poszczególnych klas od 4—8 gimn.
2. Matura semin. naucz. (IV. i V. kurs.) (3377
3. Skrócona służba wojskowa.
4. Języki obce (angielski, niemiecki i francuski.

Metoda nauki łatwa i zrozumiała. Poprawa zadań, porady i wyjaśnienia przez 20 profesorów zawodowych na żądanie. Jedyny w Polsce najlepszy i najtańszy sposób nauki w domu. Próbne lekcje na 8 dni po nadesłaniu zaliczki zł 10,— a w razie zwrotu lekcyj w terminie zwrot zł 8,—

Prospekta darmo a na odpowiedź znaczki za 30 gr.

Instytut Naukowy „MATURA" Kraków, Karmelicka 35.

Kanold

To słowo winno znajdować się na każdem opakowaniu na każdym cukierku. Wtenczas dopiero ma się tą pewność, że otrzymuje się prawdziwe Kanoldy a nie towar podrobiony, nieprawdziwy. 6230

HURTOWNIA SUROWCÓW CUKIERNICZYCH „BLOK"

Bydgoszcz, Śniadeckich 31.

Hallo! Darmo czekolada! Hallo!

Nadeszły wszędzie znane ze swej dobroci i jakości czekolady **„Optima"** do których każdych 6-ciu tabliczek deserowej, mlecznej lub gorzkiej **dodajemy 1 100-gramową tabliczkę gratis.** Prócz tego nasz skład surowców cukierniczych jest obficie zaopatrzony w wszelkie surowce dla cukierń, piekarń i fabryk czekolady. (F2583

Korzystajcie z okazji!

Tapety - Ceraty - Linoleum

5711 **S. Stryszyk, Bydgoszcz, Długa 34.**

Skóry

wierzchnie, podeszwowe rymarskie oraz wszelkie przybory szewskie po cenach konkurencyjnych poleca

Wawrzyniak i Rybski

handel skór

ul. Warszawska 24

narożnik Plac Piastowski.

Telef. 689. 12798

Wykrójpodeszwowy z najlepszych gatunków skór stale na składzie

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (F3662

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Marszałka Focha 14.

TYLKO

Lakiery-Emalje-Farby

marki

„SMOK"

są najlepsze i najtrwalsze

Kto „Smokiem" maluje, nigdy nie żałuje.

Obelga

rzuconą na panią **Franciszka Mathea,** zamieszkałego Okole Grunwaldzka 5, z **żalem cofam.** (6667

Schmiede

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 35 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.: dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.